

Rozwiąż  
i  
wygraj!

**NISSAN**

Krzysztof Musiński  
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87  
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu  
codziennie w godz. 9-17

fak. 1835



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL  
HANDLOWY PHU ILASZCZUK  
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54  
tel. (0-86) 216-69-60



OKNA I DRZWI  
Z DREWNA  
MAHONIOWEGO  
I SOSNOWEGO



fak. 1840

# KONTAKTY

Nr 16 (1172)

20 KWIETNIA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

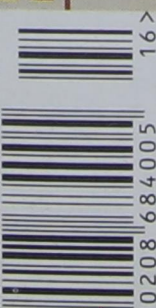
## Bliźniemu swemu

## Rejs



ISSN 0208-6840  
INDKS 363286

SSN 0208-6840



**OKNA** o podwyższonej sztywności  
DELTA drzwi antywłamaniowe  
**SUPER PROMOCJA!**  
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!  
**Raty 0%**  
• bez odsetek  
• bez prowizji  
• bez pierwszej wpłaty  
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%  
**PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!**  
**BIURA HANDLOWE PRODUCENTA**  
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55  
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

**mj**

**JEDWABNE**

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych  
i Kruszywa  
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,  
tel./fax (0 86) 217 25 42

**KUPIĘ KAŻDE  
ROZBITE  
AUTO 1994-2003**  
602 666 111  
602 666 111



Wszystkiego  
co najlepsze i najpiękniejsze  
na czas Wielkanocy  
wszystkim Klientom  
Przyjaciołom i Współpracownikom  
życzą  
Wanda i Tadeusz Wafkusczy





Ukazuje się w województwie podlaskim,  
części województwa mazowieckiego,  
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

**Adres:**

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,  
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11  
www.kontakty-tygodnik.com.pl  
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

**Redaguje zespół:**

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,  
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,  
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,  
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

**Oddział w Białymstoku:**

ul. Lipowa 14  
Janina Werpachowska, Andrzej Koziaara,  
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,  
Jan Oniszcuk  
tel./fax (0-85) 744-65-61

**Oddział w Suwałkach:**

ul. Utrata 2B, I piętro  
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,  
Bożena Dunat  
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

**Stale współpracują:**

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam  
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna  
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,  
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),  
Michał Mincewicz (Orla)

**Rysunki:** Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

**Felieton:** Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

**Zdjęcia:** Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

**Wydawca:**

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.  
Prezes: Władysław Tocki  
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 216-42-43

**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,  
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

**Maszynistka:** Janina Gawrońska

**Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:**

**Kierownik:** Alina Michałowska

**Przedstawiciele:**

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031  
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099  
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7  
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

**Kolno:**

Kolneński Dom Kultury  
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

**Ostrołęka:**

Agencja „INFORMEDIA”  
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a  
tel./fax (0-29) 760-91-92

**Ostrów Mazowiecka:**

„BORAM” Aldona Mierzejewska  
07-300 Ostrów Mazowiecka  
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12  
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

**Suwałki:**

„LOCUM” S.C.  
ul. Utrata 2b  
tel. (0-87) 566-35-12

**Wysokie Mazowieckie:**

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”  
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

**Zambrów:**

Agencja „Globtour”  
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

**Kolportaż:**

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,  
sieć własna wydawcy

**Obróbka zdjęć barwnych:**

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

**Skład:**

Studio Maciejewscy  
Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel./fax (0-85) 732-34-84  
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

**Druk:**

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56  
tel. (0-85) 732-91-74  
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca  
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca  
nie ponosi odpowiedzialności.

„Modlimy się do Boga”, prawie zawsze zaczyna pu-  
bliczne wystąpienie prezydent George Bush. I mówi,  
że udało się zbombardować, zniszczyć, rozbić, ze-  
trzeć w proch wroga. O wojnie, która jest dobrem na  
zło.

„Modlimy się do Boga”, prawie zawsze zaczyna  
wystąpienie o tym, co dzieje się na świecie Jan Paweł  
II. I mówi o pokoju, miłości, ludzkim cierpieniu, po-  
trzebie pojednania. O wojnie, która jest złem najgor-  
szym.

„Który stworzyłeś bociana gimnastykującego się  
na łące

żabę grającą jak nakręcony budzik

niezawinioną winę

lżę jak skrócony rachunek

chyba jeszcze nie powstał na serio świat

Jeszcze trwa Twój uśmiech niedokończony...”

Wersy nadziei mojego ukochanego poety ks. Jana Twardowskiego, pamięć dyskret-  
nej czułości mamy w koszyku ze święconką, wiatr w czuprynie syna, skowronek na war-  
gach córki...

Dopóki jest nadzieja, a jest, bo znad łąk w Jednaczewie mgły rozświetla poranne  
słońce, jutro może być lepsze.

Byłoby tak na pewno, gdyby Bóg imperium siły prezydenta Ameryki spotkał się z Bo-  
giem imperium ducha Ojca Świętego. Życzę tego i Czytelnikom, i sobie.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

*Najserdeczniejsze życzenia pełnych wiosennej radości  
i nadziei Świąt Wielkanocnych  
mieszkańcom województwa podlaskiego*

*składa*

*Posel na Sejm RP*

*Józef Mioduszeński*

fak.2160

**Szanowni Państwo!**

**Święta Zmartwychwstania Pańskiego**

**to czas składania serdecznych życzeń, pojednania,  
przebaczania i poczucia jedności z najbliższymi.**

**Życzę, aby te dni upłynęły w dostatku i wzajemnej  
miłości, zaś zmartwychwstały Chrystus przyniósł**

**spełnienie nadziei i trwały pokój**

**w każdym zakątku ziemi.**

**Jerzy Brzeziński**

**Prezydent Miasta Łomży**

fak/kn

**Zdrowych, radosnych i wiosennych**

**Świąt Wielkiej Nocy**

**Suto zastawionych stołów,**

**mokrego śmigusa i udanej zabawy.**

**Pogodnych spotkań w gronie rodzinnym**

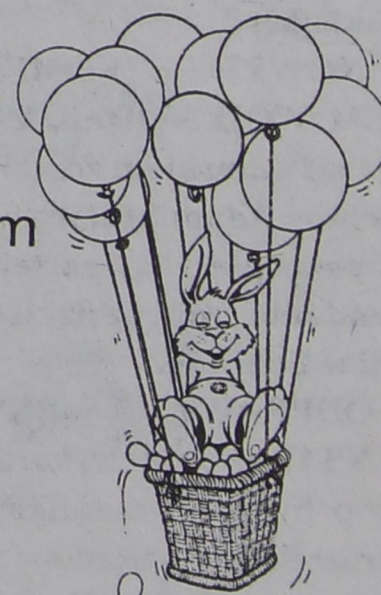
**i miłego odpoczynku**

**naszym gościom**

**życzą**

**Dyrekcja i obsługa**

**Hotelu Gromada w Łomży**



fak/kn



**CHINY, HONGKONG I INNE KRAJE AZJI** Południowo-Wschodniej, gdzie jest najwięcej przypadków śmiertelnie groźnej odmiany zapalenia płuc określanej skrótem SARS (od angielskiej nazwy choroby), odwiedziło kilkudziesięciu mieszkańców Podlaskiego. Jak w kraju, tak u nas nie ma, na szczęście, przypadków zachorowania. Nietypowe zapalenie płuc spowodowało już śmierć blisko 100 osób w Azji, USA i Kanadzie. Pojedyncze przypadki ujawnione zostały także w Europie.

**PONAD 10 MILIONÓW ZŁOTYCH WINNI SĄ** podlascy pracodawcy pracowników. Według ustaleń Państwowej Inspekcji Pracy, coraz więcej firm w regionie ma problemy z terminowym i pełnym realizowaniem swoich zobowiązań (płac, pochodnych, dodatków). W ubiegłym roku problem dotyczył przeszło 62 tysięcy zatrudnionych w 1400 zakładach. Po interwencjach PIP do pracowników trafiło 16 milionów złotych, ale zaległości są także ogromne.

**LIST INTENCYJNY O WSPÓŁPRACY** Obwodu Kaliningradzkiego z Podlaskiem podpisali gubernator Obwodu Włodzimierz Jegorow i wojewoda podlaski Marek Strzaliński. Współpraca daje szansę na sprzedaż polskiego mleka i przetworów mlecznych.

**LECH WAŁĘSA BYŁ GOŚCIEM** konferencji zorganizowanej przez Chrześcijańsko-Demokratyczne Stowarzyszenie „Nasze Podlaskie” w Białymstoku. Imponował dobrym humorem i opowiedział się za powstaniem w Polsce partii chrześcijańsko-demokratycznej. Sam nie widzi się jednak jako jej twórca, lecz „podpowiadający”.

**NOWYM KOMENDANTEM WOJEWÓDZKIM POLICJI** w Podlaskiem został podinspektor Adam Mularz, dotychczasowy pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

**ODPRAWY I EKWIWALENTY** za nie wykorzystany urlop byłego marszałka, wice-marszałków i członków Zarządu kosztowały Podlaski Urząd Wojewódzki 162 tysiące złotych brutto!

**NIE MA PRACY CO**

**CZWARTY MIESZKANIEC** Łomży, tylko jeden na pięciu bezrobotnych ma prawo do zasiłku; taki obraz dają najnowsze dane Powiatowego Urzędu Pracy. Wskaźniki bezrobocia w Łomży i powiecie są, obok Grajewa, Augustowa i Suwałk, najgorsze w Podlaskiem.

**DWA MILIONY STRAT** PONIOSŁO w ubiegłym roku Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łomży. Jest to konsekwencją mniejszej niż wynikało z wyliczeń firmy podwyżki opłat za usługi. Nie zapadły jeszcze decyzje,



**URODZINY  
ZWIERZCHNIKA  
CERKWI**

Metropolita Sawa, zwierzchnik Cerkwi prawosławnej w Polsce, skończył 65 lat.

Abp Sawa jest siódmym kanonicznym metropolitą Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Od sierpnia 1981 roku, przez 17 lat, pełnił funkcję ordynariusza diecezji białostocko-gdańskiej.

Metropolita Sawa (Michał Hrycuniak) urodził się 15 kwietnia 1938 r. w Śniatyczach koło Zamościa. Ukończył Chrześcijańską Akademię Teologiczną w Warszawie. Tytuł doktora teologii uzyskał w Belgradzie, gdzie przebywał na Prawosławnym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Belgradzkiego. W 1978 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego z prawosławnej teologii dogmatycznej. W 1990 r. Prezydent RP mianował go profesorem nauk teologicznych.

czy nowy samorząd miasta ze względów społecznych utrzyma niższe ceny za wodę i odprowadzanie ścieków w tym roku.

**PROPOZYCJĘ PODWYŻEK PŁAC** o 113 złotych od 1 kwietnia przedstawiła pracownikom dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. W jej opinii jednorazowa realizacja wypłat wynikających z tzw. ustawy 203 zagroziłaby płynności finansowej i w ogóle istnieniu szpitala. Propozycja jest niezgodna z prawem.

**36 MILIONÓW ZŁOTYCH NIE MOŻE WYEGZEKWOWAĆ** od odbiorców energii elektrycznej w regionie Zakład Energetyczny Białystok. Firmy państwowe i prywatne są winne 21 mln, odbiorcy indywidualni 15 mln zł. Ubożenie mieszkańców powoduje, że nieskuteczne stają się groźby odłączenia prądu.

**AŻ 12 PROM. ALKOHOLU MIAŁ WE KRWI** 45-letni mężczyzna, który w marcu, po awanturze z rodziną, spowodował wybuch gazu w kamienicy przy ul. Bernatowicza w Łomży. Poniósł śmierć na miejscu.

**NIEMAL 57 TYSIĘCY TABLETEK STERYDÓW PRÓBOWAŁ PRZEMYCIĆ** do Polski Białorusin. Wpadł na przejściu granicznym w Ogrodnikach (gm. Sejny). Anaboliki ukrył w fordzie, którym podróżował, w przerobionym zbiorniku gazu.

**KONARY SPADŁY NA SZÓSTKĘ DZIECI** ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Mońkach, gdy w drzewo uderzył polonez, który stoczył się z górki (nie miał zaciągniętego hamulca). Na szczęście, skończyło się na guzach i zadrapaniach.

**URATOWAŁA W SAMOLOCIE:** lekarka z Łap, Irena Roszkowska-Łuba, uratowała szwedzką pasażerkę w samolocie na trasie Amsterdam — Nowy Jork. Na wysokości 10 tys. metrów wyprowadziła ją ze wstrząsu i poleciła międzylądowanie w Rejkiawiku (Islandia), by chora jak najszybciej trafiła do szpitala. Amerykański lekarz, który pierwszy zgłosił się na prośbę załogi samolotu o pomoc, okazał się bezradny.

**„EX ORIENTE LUX”** to tytuł wystawy fotograficznej dziesięciu twórców z Podlaskiego i Śląska, prezentowanej w białostockiej Galerii Arsenał, przedstawiającej pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Codziennosc i święto, religia, kultura, przyroda. To niezwykle zapis niezwykle miejsca.

• „Polskie prawodawstwo w zakresie moralnego ładu życia społecznego, godności rodziny, małżeństwa i wychowania oraz ochrony życia nie podlega żadnym ograniczeniom w drodze regulacji międzynarodowych”, głosi przyjęta przez Sejm deklaracja, którą poparło 407 posłów, przeciw było 25.

• Narodowy Fundusz Zdrowia powstał kosztem 1 miliarda złotych. Prezes Funduszu bez żadnych kryteriów ustawowych dysponuje około 28 mld zł. Pieniądze mają być dzielone między poszczególne regiony bardziej sprawiedliwie niż za czasów kas chorych.

• Do rozpisania konkursów na dyrektorów generalnych urzędów wojewódzkich wywa minister spraw wewnętrznych Krzysztof Janik. Według przewodniczącego Rady Służby Cywilnej w 11 z 16 urzędów wojewódzkich w ogóle nie było konkursów.

• Już dwie trzecie pracodawców nie płaci pensji i innych świadczeń w terminie swoim pracownikom, alarmuje Państwowa Inspekcja Pracy.

• Od 1 maja przyszłego roku Polacy będą mogli poruszać się po całej Europie bez paszportu, zapowiedział komisarz ds. poszerzenia Wspólnoty Gunter Verheugen.

• Właściciele samochodów na gaz oszczędzają ponad dwa złote na każdym kilometrze, bo o tyle gaz jest tańszy od benzyny. Gaz należy objąć akcyzą, uważa Polska Izba Paliw Płynnych.

• Właściciele i dzierżawcy przystani i pomostów muszą za użytkowanie dna zbiorników wodnych wnosić opłatę w wysokości 22 zł za metr kwadratowy, precyzuje rozporządzenie rządu, choć przystanie i pomosty są użytkowane tylko w czasie lata.

• Święta Wielkanocne poprzedzone postem i przygotowaniem duchowym, kupowaniem jajek na pary i święconką, powitamy razem z wiosennym podmuchem.



## PRACY I CHLEBA!

Demonstrowało pod Podlaskim Urzędem Wojewódzkim kilkuset przedstawicieli organizacji związkowych skupionych w OPZZ z Białegostoku, Biełska Podlaskiego, Suwałk, Kolna, Zambrowa.

Domagali się „pracy i chleba”, bardzo krytycznie oceniając rząd premiera Leszka Millera i jego metody walki z bezrobociem. Z protestującymi spotkał się wojewoda Marek Strzaliński.

## DANIA W KOMPOŚCIE

Rząd Danii i samorząd Łomży rozpoczynają kolejny etap współpracy w zakresie ochrony środowiska. Strona duńska chce udzielić miastu dofinansowania w wysokości ok. 1,5 miliona złotych na budowę nowoczesnej kompostowni, pozwalającej zagospodarować stałe odpady z oczyszczalni ścieków. Pozostałe 60 procent kosztów musi ponieść miasto. Wcześniej Duńczycy finansowo wspomogli modernizację łomżyńskiej oczyszczalni ścieków i inne przedsięwzięcia związane z ochroną wód Narwi.

## SIE MA (INKUBATOR)!

Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Warszawie podjęła decyzję o zakupie inkubatora transportowego dla oddziału noworodków i wcześniaków szpitala wojewódzkiego w Łomży. W ten sposób materializuje się obietnica Jurka i Lidki Owsiaków, złożona 30 grudnia 2002 r. w siedzibie Fundacji Łomżyńskiemu Sztabowi WOŚP i ordynator oddziału dr Marii Wilińskiej („Kontakty” 2/2003). Zarząd Fundacji przychylił się do rzeczowej argumentacji łomżyniaków o potrzebie uruchomienia bezpiecznego dla noworodków transportu w obrębie sześciu okolicznych powiatów, z możliwością przewożenia dzieci na zabiegi specjalistyczne m.in. do Centrum Zdrowia Dziecka. „Szpital w pigułce” zapewnia stałe monitorowanie stanu dziecka i udzielanie mu niezbędnej pomocy. Nie ustają starania Łomżyńskiego Sztabu WOŚP i dyrekcji szpitala wojewódzkiego o pieniądze na zakup specjalistycznej karetki, tzw. „N”.

## WIELKA NOC, WIELKI DZIEŃ

Zgodnie z tradycją zapoczątkowaną w II wieku, w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca chrześcijanie obchodzą Wielkanoc; Zmartwychwstanie Jezusa jest największym świętem roku liturgicznego w Kościele Katolickim.

Wielki Tydzień to czas wielkich przeżyć duchowych, szczególnie Triduum Paschalne: Wielki Czwartek, kiedy Kościół rozważa tajemnicę ustanowienia przez Chrystusa Sakramentu Eucharystii, Kapłaństwa i przykazania miłości; Wielki Piątek, kiedy odprowadzana jest Liturgia Męki Pańskiej; Wielka Sobota ze święceniem pokarmów, odnowieniem przyrzeczenia Chrztu Świętego, obrzędem światła.

W Niedzielę Zmartwychwstania Jezusa we wszystkich kościołach na mszy rezurekcyjnej zabiją dzwony, a wierni ruszą w uroczystej procesji, by publicznie dać świadectwo swojej wiary.

Wielkanoc tak naprawdę to nie tylko jedna noc i jeden dzień; każdy z nas codziennie może doczekać się swojego świtu zmartwychwstania; może, jeśli tylko tego naprawdę chce.

Na zdjęciu: w wielu parafiach Grobu Pańskiego pilnują strażacy

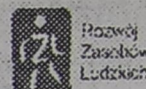


*Promiennych,  
tętnących nadzieją  
Świąt*

życzą

**KONTAKTY**

Podlaski program doskonalenia kadr



# Chcesz wiedzieć jak zarządzać agrobiznesem?

„Szkolenie dla pracowników MSP”  
Projekt finansowany ze środków programu  
Unii Europejskiej Phare  
oraz ze środków budżetu państwa

Sekretariat Programu  
15-085 Białystok, ul. Branickiego 17  
tel.: (85) 7409831, fax: (85) 7409832  
e-mail: chce@wiedziecjak.pl  
internet: www.wiedziecjak.pl

<www.WiedziecJak.pl>

f. 1098

## POLEJ SOBIE!

„Bezpieczny lany poniedziałek” to nazwa akcji, którą organizują w świąteczny poniedziałek Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej i Wodociągi w Białymstoku. Pomysłowi patroluje prezydent miasta.

Co roku, w świąteczny wielkanocny czas, pseudomiłośnicy „lanego” zwyczaju niszczą 150 hydrantów przez niewłaściwe ich używanie. By tradycja nie oznaczała, jak to ciągle bywa, dewastacji i chuligaństwa, 21 kwietnia, w godzinach 12.00–14.00 organizatorzy „Bezpiecznego lanego poniedziałku” zapraszają do Parku Zwierzynieckiego, gdzie będzie można polewać się do woli, korzystając ze strażackiego sprzętu. Ponadto każdy, kto zgłosi się do jednostki ratowniczo-gaśniczej w powiecie białostockim, dostanie wąż z prądownicą, by podłączyć go do hydrantu i, pod okiem strażaków, dać upust świątecznym emocjom. Na wszelki wypadek wskazana odzież przeciwdeszczowa.

Pomysł białostockich strażaków i pracowników Wodociągów jest znakomity! Sygnalizujemy go innym, w całym województwie!

Produkcja i sprzedaż betonu komórkowego

# PUSTAK BIAŁY

do 5.05.2003 r.

# PROMOCJA!

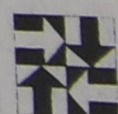
TRANSPORT GRATIS!

Wyszków, ul. Leśna 1

tel./fax (029) 742-54-88, tel. (029) 742-80-66

f. 2038

# KONTAKTY





Im bliżej europejskiego referendum, tym bardziej życie polityczne Podlaskiego nabiera tempa. Ledwie w ubiegły poniedziałek piątka radnych Samoobrony w Sejmiku ogłosiła, że wbrew Andrzejowi Lepperowi nie zamierza wystąpić z koalicji z SLD, a już po kilku dniach gościliśmy go w Białymstoku. Według jego słów Podlaskie jest jedynym regionem w kraju, w którym radni tak otwarcie wypowiedzieli posłuszeństwo liderowi.

Najwyraźniej zależy mu na tym, aby podlaski przykład nie stał się zaraźliwy. Dlatego dwóch „prowodyrów”, członków Zarządu Województwa, Jana Kamińskiego i Karola Tyłendę wyrzucił bezpowrotnie, pozostałej trójce dał szansę do 19 kwietnia. Wciąż liczy na to, że mniej odporni psychicznie radni Samoobrony nie wytrzymają jego presji i dla świętego spokoju oraz obiecanej nagrody podporządkują się woli szefa. Jest jednak niemal pewne, że się przeliczy.

Jednakże twórcy trudnej koalicji SLD-UP-PSL-Samoobrona nie mogą spać spokojnie. Co prawda, udało im się wyjść obronną ręką z najpoważniejszej opresji, lecz na horyzoncie pojawiają się kolejne czarne chmury. Chodzi o festiwal regionalnych kongresów i zjazdów ugrupowań prawicowych, które — jak to zwykle w tym środo-

wisku bywa — odbywają się pod hasłem jednoczenia centroprawicy i odbierania władzy „czerwonym”. Liderzy tych partii nie bez pewnych nadziei spoglądają w stronę sejmikowego klubu Samoobrony, a raczej tego, co po nim zostało. Marzy im

dziwnego, że na zjeździe niektórzy nieoficjalnie zaczęli snuć przypuszczenia o politycznej współpracy na linii SLD-SKL. Zostały szybko zdementowane przez regionalnego przewodniczącego konserwatystów posła Marka Zagórskiego, niemniej problem Tyłendy pozostał.



## Uciekinierzy i marzyciele

się nowa koalicja w samorządzie wojewódzkim.

Sprawa stała się trochę bardziej realna, gdy na zjeździe podlaskiego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego pojawił się Karol Tyłenda i to jako delegat. Okazało się, że ten młody działacz nigdy w istocie nie był członkiem Samoobrony, lecz zamaskowanym (lub inaczej — uśpionym) aktywistą SKL. Nic

Zresztą, Zagórski nie złożył broni w sprawie Sejmiku, sugerując, iż sprawa centroprawicowej koalicji jest otwarta, ale wszystko zależy od członków byłego klubu Samoobrony.

Urzeczywistnienie tego planu jest jednak mało realne. Nie tylko dlatego, że uciekinierzy z obozu Leppera są dobrze urządzeni w wojewódzkich strukturach. Jeszcze większym pro-

blemem mogą okazać się nieporozumienia po prawej stronie. Prawo i Sprawiedliwość ma za złe SKL-owi, że współpracuje z SLD w białostockiej Radzie Miejskiej, choć było to jedynie taktyczne porozumienie w sprawie uchwalenia budżetu. Z kolei Liga Polskich Rodzin w Sejmiku ma pretensje do dysydentów z Samoobrony, że zapowiada przyjęcie do nowego klubu jakichś, bliżej nie zidentyfikowanych radnych LPR. Klub Ligi zorganizował nawet konferencję prasową, podczas której jego kierownictwo ogłosiło, że nie chce mieć z Samoobroną nic wspólnego. Poza tym LPR jest ideologicznie antyunijna i nie dopuszcza na tym polu do żadnych kompromisów. Tymczasem Platforma Obywatelska i PiS opowiadają się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Jeśli zatem można powiedzieć, że wojewódzka samorządowa koalicja SLD-UP-PSL-TPS (To co Pozostało z Samoobrony) przetrwa jeszcze jakiś czas, to jest to możliwe tylko dzięki słabości i wewnętrznemu skłóceniu centroprawicy. Do końca tego roku nic jej raczej nie grozi, ale później, gdy przyjdzie czas na uchwalenie kolejnego budżetu, wszystko jest możliwe.

JAN ONISZCZUK

**Husqvarna**  
**PROMOCJA!**

HQV 240R  
— 200 PLN TANIEJ  
HQV 323R  
— 110 PLN TANIEJ

www.husqvarna.com.pl

od 22.04.2003  
do 21.06.2003

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49  
ŁÓDŹ, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10  
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34  
ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81  
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

**FIRMA C.Z.P.M.**  
**„DANIELSKI” w Łomży**

zatrudni handlowca ze znajomością branży mięsnej w zakresie środków i dodatków do produkcji wędlin

Oferty z listem motywacyjnym i C.V. proszę przysyłać na adres:  
**18-400 Łomża, ul. Kraska 157**

fak.2125

**STUDIUM HOTELARSTWA I OBSŁUGI TURYSTYKI**  
DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE  
POLICEALNE STUDIUM INFORMATYKI

ul. J. I. Kraszewskiego 33, 15-024 Białystok,  
tel. (085) 732-42-16, tel./fax 732-56-24, www.szkoła.amj.pl

Ogłasza nabór na kierunki:  
**HOTELARSTWO • USŁUGI GASTRONOMICZNE • OBSŁUGA TURYSTYKI • INFORMATYKA**

Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele co dwa tygodnie. Nauka trwa dwa lata, tj. cztery semestry i jest płatna w ratach miesięcznych (wakacje niepłatne). O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Słuchaczem może zostać absolwent liceum lub technikum (matura nie jest wymagana). Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej (wydaje legitymacje szkolne, zaświadczenia do WKU, ZUS-u, KRUS-u).

Szkoła mieści się we własnym budynku i dysponuje:  
✓ wygodnymi salami wykładowymi i ćwiczeniowymi, ✓ pracowniami komputerowymi z dostępem do internetu, ✓ własną biblioteką, wyposażoną w fachową literaturę, ✓ minikawiarenką z bezpłatnymi napojami gorącymi i herbatnikami.

Absolwent otrzymuje świadectwo i oddzielnie dyplom z tytułem technika danego zawodu. Absolwenci z bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego mają możliwość odbycia praktyk w Szwajcarii.

**Kancelaria czynna od poniedziałku do soboty w godz. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>**





— Za co rok temu dostał Pan Order Uśmiechu?! Jako 667 Kawaler na liście jedyne go w świecie odznaczenia, przyznawanego przez dzieci, w Łomży uśmiechał się Pan chyba tylko zawodowo, ze sceny...

— Ciężko pracowałem przed tymi Świętami. Hm, za co mam order... Nie wiem. Później dopiero dowiedziałem się, że za działalność charytatywną, chociaż naprawdę nie liczyłem, ile zagrałem koncertów za „Bóg zapłać”.

— W podobnej roli przyjechał Pan też do Łomży.

— Przyjechałem jako tuba, żeby nagłośnić konieczność profilaktyki raka piersi i pomóc pozyskać pieniądze na wczesne wykrywanie zmian nowotworowych u kobiet. A że mam głos ciut donośniejszy niż inni i dostęp do mikrofonu, jako tuba jestem skuteczniejszy. Żałuję, że w naszym państwie nie starcza funduszy na tak podstawowe cele i że śpiewaniem trzeba zdobywać pieniądze na badania dla zdrowia, a częstokroć i życia.

— Rak dotknął Pańskiej rodziny...

— Boleśnie... Moja żona i moja teściowa zmarły na raka piersi. Najważniejszy jest czas: im wcześniej się raka wykryje, tym większe są szanse na przeżycie. Wszystkie spóźnione badania są w zasadzie potwierdzeniem wyroku śmierci. Trzeba robić wszystko, aby dać kobietom możliwość systematycznych badań i wpływać, żeby te badania robili.

— Czy Pańska małżonka poddała się odpowiednio wcześnie badaniom profilaktycznym?

— Nie będę opowiadał o bardzo intymnych rzeczach, ale jedno jest pewne: to wszystko było za późno. Operacja usunięcia piersi nie pomogła w niczym, ponieważ komórki rakowe przeszły już do ustroju poprzez węzły chłonne. Była tylko sprawa „kiedy”. Nam, to znaczy żonie, dawano rok, półtora roku, a ona dzielnie walczyła ponad cztery lata. W końcu przegrała. A ja myślałem, że nam się uda...

— Pańskie śpiewanie w Łomży, być może uchroni niejedno małżeństwo przed takim dramatem.

— Mam nadzieję, że moje śpiewanie stanie się jakimś ogniwickiem łańcuszka dobrej woli, który będzie się wydłużał. Zdaje sobie natomiast sprawę, że nawet gdybym pracował za dwóch czy za trzech, to ja kraju nie zbawię. Skala potrzeb jest przeogromna. Im wyżej się siedzi, na wyższej półce popularności, tym bardziej jest człowiek potrzebny. Odczułem to szczególnie po otrzymaniu Orderu Uśmiechu, gdy spłynęła taka lawina zaproszeń, że nawet fizycznie nie zdołałbym choćby połowy zrealizować. Bo szkoła, bo ośrodek dla dzieci z porażeniem mózgowym, bo hospicjum, bo to, bo tamto, bo owamto. Z opieką zdrowotną jest po prostu dramat i tragedia w Polsce. Ludzie umierają stojąc.

— Jest Pan dobrym człowiekiem?

— Kieruję się zasadą: „Pomóż bliźniemu swemu”. Mam czas, to jadę. Po prostu. Nie jestem kimś wyjątkowym. Dzięki Bogu, jest nas wielu; dziesiątki artystów występuje społecznie, ale uważam, że to i tak w niewielkim stopniu pomoże.

# Bliźniemu

Z RYSZARDEM

RYNKOWSKIM

piosenkarzem,

kompozytorem

i pianistą

„wznosi serce nad zło”

Robert Miro

# swemu...



Musi zmienić się system w Polsce. To państwo musi za podatki się odwzajemniać i chronić swoich obywateli. Chociaż rak piersi dotknął mnie i moją rodzinę bezpośrednio, nie rozróżniam gorszego czy lepszego raka, tak jak nie rozróżniam porażenia mózgowego od choroby kręgosłupa dzieci, które nie mogą chodzić. W każdej z tych tragicznych sytuacji staram się pomóc ofiar-

nym ludziom, stowarzyszeniom takim jak Europa Donna.

— „Szczęśliwej drogi, już czas...”

— Moje całe życie to spotkania z ludźmi, którzy są i większymi ode mnie artystami, i pod każdym względem. Od dzieciństwa w powiatowym Elblągu zawsze miałem w nich oparcie. Bez nich nigdzie bym nie zaszedł.

— Dziękuję za rozmowę.



## Wznies serce ponad zło...

Z żalu co przygniata Cię,  
Z czarnej nocy pełnej łez,  
Nawet z beznadziei złej,  
Podniesiesz się...

Koncert Ryszarda Rynkowskiego zorganizował łomżyński Oddział Ogólnopolskiego Ruchu Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna.

Dochód z koncertu charytatywnego przeznaczony zostanie na badania profilaktyczne.

Ryszard Rynkowski bawił publiczność piosenką i anegdotą. Miłą niespodzianką był krótki występ zespołu Emdek, prowadzony przez Magdę Synow; łomżyńskie gimnazjalistki zaśpiewały trzy piosenki ze specjalnymi dedykacjami: dla artystów, dla patronów medialnych oraz publiczności.

Koncert prowadzili: Ewa Zawłocka i Wojciech Wysocki, aktor z Teatru Roma. Wspaniałą zabawę zakończyło wspólne śpiewanie: „Wznies serce”.

Wznies serce nad zło,  
Znajdź drogę przez mrok,  
Wzleć ptakiem nad mgły,  
W obłokach mieszka świt.

„Dziękuję Łomży za pomoc kobietom zagrożonym i chorym na raka piersi”, napisała senator Dorota Czudowska, prezes Ogólnopolskiego Ruchu do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna. A jest za co dziękować (m).

W ogłoszonym przez „Kontakty” przed koncertem konkursie bilety na koncert Rynkowskiego wylosowały Ewa Gąsiorowska, Ewa Kownacka, Jolanta Przybyłowska.



## POKUSA MISS FIGURY

Fabrykę masła półtłustego, mixów i margaryn uruchomiła Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. Wszystko zgodnie z postępem nauki, wskazującej na ważność obniżenia zawartości tłuszczu w pożywieniu i zwiększenia w nim tłuszczów roślinnych.

W sprzedaży są już pierwsze produkty z nowej fabryki, efekt najnowocześniejszych technologii: masło półtłuste (tylko 40 proc. tłuszczu), całkiem inny „mix” oraz „Margaryna Dobrej Gospodyni”. Wkrótce pojawiają się także margaryny w kúbkach „Daria” i „Miss Figura” oraz „Extra Mix Wyśmienity”.

Warto dodać, że „Mlekovita” to jedyny w Podlaskiem producent lodów na skalę przemysłową. Produkowane z najlepszego mleka, masła i śmietany dostępne są w postaci wielosmakowych rożków, kubeczków i porcji rodzinnych.

Produkty „Mlekovity” powstają zgodnie z certyfikatami HACCP oraz ISO, co oznacza jakość i wspaniały smak. Liczne prestiżowe nagrody i wyróżnienia, przyznawane Spółdzielni od lat przez specjalistów i samych konsumentów, są również tego najlepszym dowodem.

## Nowy Zarząd Pepeesu broni aresztowanych poprzedników

„Sprzedaż spółek Serwis i Spido nie odbyła się ze szkodą dla Pepeesu”, twierdzi Kristof Zerde, wiceprezes BDO, audytora firmy. Podobnego zdania jest prof. Stanisław Sołtysiński.

O opinie prawno-ekonomiczną wystąpił nowy Zarząd Pepeesu. Od końca marca prezesem jest Krzysztof Piotrowski. Nowy Zarząd zastąpił poprzedni, który został tymczasowo aresztowany pod zarzutem działania na szkodę Pepees SA.

Chodziło właśnie o wydzielenie i sprzedaż dwóch spółek zależnych: Serwis i Spido, choć transakcja dotycząca drugiej spółki została wcześniej anulowana. Aresztowanie Tomasa G. i Andrzeja M. zostało poprzedzone spektakularną akcją funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

— Metoda wyceny wartości spółki Serwis za pomocą skorygowania wartości aktywów netto została zastosowana poprawnie i pod względem formalnym nie budzi zastrzeżeń — twierdzi Kristof Zerde.

Spółka Serwis została sprzedana firmie dwom osobom fizycznym za 2,8 tys. złotych. Wiceprezes BDO Polska stwierdził, że nie jest w stanie wypowiedzieć się, czy podana wartość poszczególnych składników jest poprawna, gdyż nie prze-

prowadził samodzielnie jej weryfikacji.

— Uzasadnienie i wyjaśnienia, dotyczące wyceny poszczególnych składników majątku i zobowiązań zawarte w raporcie, brzmią wiarygodnie — twierdzi.

Jego zdaniem, sprzedaż Serwisu nie odbyła się ze szkodą dla sprzedającego, czyli Pepees.

## Spółkowanie

Identyczne uwagi możemy przeczytać w opinii audytora transakcji Kristofa Zerde, dotyczącej spółki Spido.

— Na podstawie przeprowadzonej analizy stwierdzam, że sprzedaż udziałów spółki Spido na kwotę 150 tys. zł nie odbyła się ze szkodą dla sprzedającego — twierdzi Kristof Zerde.

Nowy Zarząd Pepeesu poprosił o opinie, dotyczącą transakcji sprzedaży Serwisu i Spido, również prof. Stanisława Sołtysieńskiego.

Zdaniem profesora, zarzut sprzedaży po zaniżonej cenie może zostać postawiony jedynie wtedy, gdy cena przedmiotu transakcji istotnie odbiega od tzw. wartości rynkowej.

— Przepisy polskiego prawa nie przewidują definicji warto-

ści rynkowej — zaznacza jednak prof. S. Sołtysiński.

Zasadniczym kryterium dla oceny dokonanej wyceny jest odpowiedź na pytanie: czy sprzedający udziały w chwili dokonania transakcji byłby w stanie otrzymać znacznie wyższą cenę od innego, potencjalnego nabywcy, uważa.

Wypowiedział się także o zakresie kompetencji byłego Zarządu Pepeesu odnośnie prowadzenia działalności przez spółki zależne Serwis i Spido w kontekście transakcji sprzedaży udziałów.

Prokuratura Rejonowa w Łomży postawiła aresztowanemu Zarządowi Pepees SA zarzuty: „nadużycie uprawnień, skutkującego wyrządzeniem szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w mieniu Pepees w wysokości 1,7 mln zł, polegające na doprowadzeniu do zawarcia transakcji po zaniżonej cenie” (chodzi o sprzedaż spółki Serwis) oraz „usiłowanie nadużycia uprawnień, które mogło wyrządzić szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu Pepees w wysokości 1 mln zł, polegające na próbie zawarcia transakcji po zaniżonej cenie” (chodzi o anulowaną transakcję sprzedaży Spido).

EWA BAŁDYGA

(autorka jest publicystką pisma giełdowego „Parkiet”)

## Werba bje

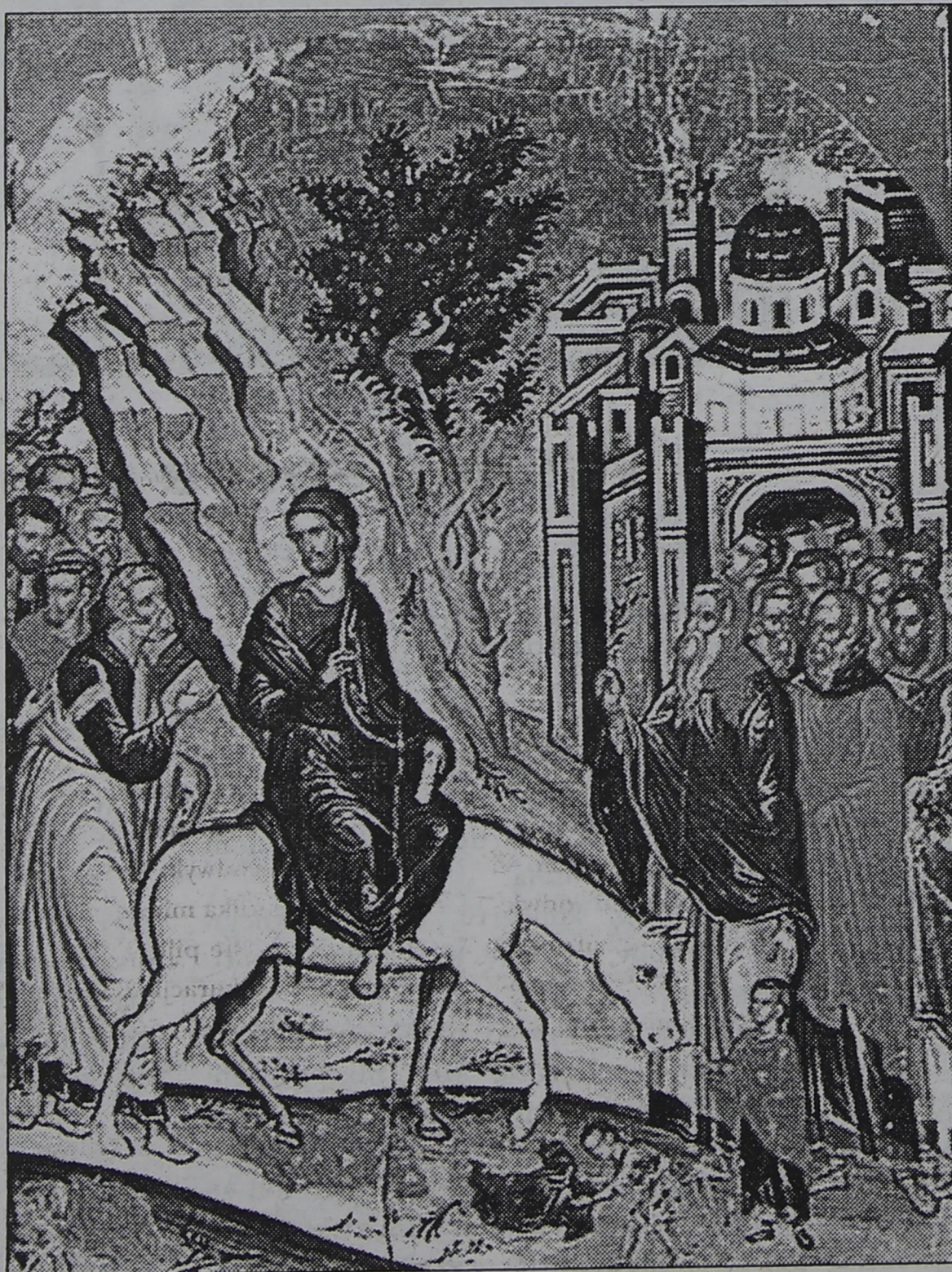
„Werba bje, ne zabje, za tyżden welik den!” (wierzba bije nie zabije, za tydzień Wielkanoc!), deklamuje się w prawosławnych domach w Podlaskiem, uderzając lekko domowników świątecznymi pałkami.

Pałeczki wykonane są najczęściej z gałązek wierzby. „Bicie” ma chronić od plag wszelakich, zapewnić dobrobyt i zdrowie przez cały rok.

Prawosławna niedziela palmowa przypada w tym roku na 20 kwietnia, tydzień po katolickiej.

Jak w katolicyzmie, prawosławne święto zostało ustanowione na pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Rozpoczyna Wielki Tydzień; według kalendarza juliańskiego największe chrześcijańskie święto rozpocznie się 27 kwietnia.

Obchody Wielkiej Nocy rozpoczynają się nabożeństwem północnym (Polunoszcznica), odprawianym w



## nie zabje

wielkosobotni wieczór, w centrum świątyni przed Grobem Pańskim (płaszczanica), która przeniesiona do części ołtarzowej zostaje złożona na prestole. Cykl nabożeństw paschalnych otwiera procesja, trzykrotnie okružająca świątynię i jutrznia w sobotę o północy. Rozpoczyna ją trzykrotny śpiew kapłana zza zamkniętych carskich wrót: „Zmartwychwstanie Twoje, Chryste Zbawicielu, aniołowie opiewają na niebiosach i nam pozwól na ziemi czystym sercem Ciebie chwalić”. Otwarte w tym samym czasie carskie wrota pozostają nie zamknięte przez cały tydzień wielkanocny (Świetła ja Siedmica). Kiedy procesja podchodzi do zamkniętych drzwi świątyni, zatrzymuje się w przedsionku, gdzie śpiewany jest troparion paschalny: „Chrystus powstał z martwych”...

Na zdjęciu: piękna ikona



**K**laudia ma lat trzynaście. Lubi dzieci duże i małe. Tak mówi. Cieszy się, że mama i tata rozdają swoją miłość.

Co innego Dawid. Ma lat dzieśnięć i żal do rodziców.

— Czasu za dużo mi nie poświęcają... — mówi ze smutkiem w głosie.

Jeszcze inaczej podchodzi do tego Emil, lat siedem. Lubi, gdy dom tętni życiem. A najbardziej cieszy się, gdy do domu trafiają chłopcy.

Dwunastoletnia Izabela krzyczy od progu, że też lubi dzieci. Najbardziej najmniejsze, dodaje.

Stanisława Piotrowska zagląda do wózka. Maksymilian jeszcze śpi.

Nie pozwolimy, by poszedł do domu dziecka — mówi mąż Stasi. Artur Piotrowski dobrze wie, jak wygląda tam życie. Doświadczył tego na własnej skórze.

— Ojca nie znałem, matka nie interesowała się mną. Miałem siedem lat, gdy zabrano mnie do domu dziecka w Lublinie. Drugi raz trafiłem tam po śmierci matki. Wiem, co to samotność, brak miłości, domu, ciepła, brak rodziców. Dlatego chętnie pomagam dziś innym dzieciom. Rozumiem ich i wiem, jak bardzo cierpią.

Stanisława i Artur Piotrowscy prowadzą w Łapach „Pogotowie

Jako szefowa MOPS, Stasia odwieża ubogie rodziny. Patrzy na tę biedę i serce jej się kraje. W zeszłym roku pojechała na interwencję do pobliskiej wsi. Drewniana chałupa, w środku smród. Brudna, wystraszona kobieta i pijany mąż. Pobił ją i małe dziecko.

— Chcieliśmy je zabrać od razu, ale kobieta błagała, by zostać. Mąż przysięgał poprawę. Była Wigilia, zrobiło mi się żal. Odjechaliśmy. Ale wiem, że te maluchy znajdują się w naszym pogotowiu. To tylko kwestia czasu.

Pierwszy trafił do nich 13-letni Mateusz. Przywiozła go poli-

Stasia pokazuje dom po drugiej stronie ulicy. Mieszka w nim Weronika. Jest młoda i ma siedmioletniego syna. Wychowuje go samotnie. Weronika pije, a Krzysiek biega po ulicach. Któregoś dnia Krzysiek zainteresował się Emil. Przeprowadził do domu i powiedział: „Tatusiu, to mój kolega. Jest biedny, głodny i mama nim się nie zajmuje”. Od tamtej pory Krzysiek jest częstym gościem w domu Piotrowskich.

— Rozmawiałam z Weroniką, obiecała rzucić picie. Na razie słowa dotrzymuje — mówi Stasia.

## Przechowalnia serca

— Słodziutki. Jak tylko się skrzywi to wszyscy go na ręce i huśtu, huśtu. W nocy na zmianę z mężem czuwamy przy Maksiu. A w dzień dziewczynki wprost wyrwywają go sobie. Ustalają nawet dyżury, która pójdzie z nim na spacer. Żal będzie go oddać.

**M**aksymilian ma sześć tygodni. Na świat przyszedł w niedzielę, około trzeciej nad ranem. Urodził się zdrowy i silny. Ważył ponad trzy kilogramy. Małgorzata ma lat osiemnaście i jest matką Maksymiliana. Mieszka w domu dziecka pod Białymstokiem. To jej drugi synek. Pierwszy urodził się dwa lata temu. Jego ojciec siedzi w więzieniu. Za kradzież. Prawdopodobnie jest ojcem Maksymiliana. Ale Małgorzata nie chce potwierdzić. W karcie szpitalnej kazala napisać: „ojciec nieznany”. Potem spakowała rzeczy i wróciła do domu dziecka. Sama. Maksymiliana zostawiła w szpitalu. Powiedziała, że zrzeka się synka. Na jego wychowanie nie ma ani sił, ani możliwości.

— Nie potępiam jej. Lepiej, że urodziła niż usunęła. A Maksio na pewno znajdzie kochającą rodzinę — Stanisława nie ma żadnych wątpliwości.

Do Piotrowskich trafił trzeciego dnia po urodzeniu. Jest tutaj na przechowaniu. Jego losem zajmie się wkrótce sąd. Są trzy możliwości: Maksymilian wróci do swojej matki (pod warunkiem, że Małgorzata będzie tego chciała) albo znajdzie rodzinę zastępczą, albo jakaś rodzina go zaadoptuje.

— Jeśli nie znajdą się chętni, Maksio zostanie naszym synkiem.



Rodzinne”. To jedyna tego typu „instytucja” w Podlaskiem. To do nich trafiają dzieci niechciane, maltretowane, popadające w konflikt z prawem. Piotrowscy „przechowują” je u siebie. Przez jakiś czas. Potem o losie dzieci decydują sądy. Jedne wracają do rodziców, inne do rodzin zastępczych.

Decyzję o prowadzeniu pogotowia Piotrowscy podjęli z własnymi dziećmi: Klaudią, Izą, Dawidem i Emilem. Przeszli specjalny kurs, zostali zakwalifikowani.

— Z piętnastu rodzin wybrano tylko naszą — cieszy się Stanisława.

I przyznaje: pomagając innym, pomagamy sobie.

Jest dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łapach. Na ludzką krzywdę patrzy od trzynastu lat. Biednymi dziećmi interesowała się już na studiach. Skończyła pedagogikę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Z zaprzyjaźnionymi księżmi odwiedzała domy dziecka, organizowała chrzciny, komunie, bierzmowania i wczasy dla najbiedniejszych.

Artura poznała w Lublinie. Był górnikiem, nie miał pracy. Zakochała się w jego wrażliwości. Trzynaście lat temu wzięli ślub, przyjechali do Łap. Tutaj urodziła im się czwórka dzieci.

cja. Ukradł w sklepie czekoladę. W domu Piotrowskich musiał czekać na rodziców. Przyjechali po kilku godzinach.

— Chłopiec zjadł obiad, ale nie chciał rozmawiać. Wstydził się. Rodzice też się wstydzi — wspomina Stasia.

Najdłużej (osiem miesięcy) mieszkali dwie siostry: Monika i Aneta. Przywiozła je policja z nakazu sądowego. Zaniedbane, przestraszone, nieufne. Zdane tylko na siebie. Matka i ojciec w alkoholowym ciągu. Od lat.

— Dość szybko zaaklimatyzowały się, stały się częścią naszej rodziny. Nawiazaliśmy kontakt z ich rodzicami. Zaprosiliśmy ich do nas — opowiada Artur. Przyjechali po tygodniu. Rozmowa się nie kleiła. Aneta wyszła z domu, Monika zamknęła się w pokoju. Rodzice złożyli przysięgę: nie będą pić. Słowa dotrzymali. Matka pojechała do Choroszczy na odwyk. W psychiatryku spędziła kilka miesięcy. Zaleczyła chorobę. Nie pije. Potem ojciec poddał się kuracji. Po ośmiu miesiącach odzyskali córki.

— Mamy ze sobą stały kontakt. Podczas ferii nasze dziewczyny spędziły u nich tydzień. W ostatni weekend Aneta i Monika przyjechały do nas. Jesteśmy jak rodzina — dodaje Stasia.

**Z**eby prowadzić Pogotowie Rodzinne, jedno z małżonków musi mieć stałą pracę. Chodzi o to, żeby utrzymać własną rodzinę. Tę pracę u Piotrowskich ma Stasia (około dwóch tysięcy złotych). Pieniądze za prowadzenie pogotowia dostaje Artur: osiemset złotych miesięcznie. Za dyspozycyjność. Trzeba być na nogach 24 godzinę na dobę. O każdej porze do Pogotowia mogą przywieźć dziecko. A gdy już przywiozą, pensja Artura wzrasta do 1300 złotych. Jest „panią domu”: gotuje, sprząta, zajmuje się dziećmi. Stasia po powrocie z pracy bierze się za pranie.

— Nie rozróżniamy dzieci na swoje i obce. Wszystkie traktujemy jednakowo. Jednakowo je kochamy. Mamy w sobie tyle miłości, że starczy jej dla każdego. Bo przecież miłość nie zna granic. Zależy nam, żeby dzieci, które do nas trafiają, odnalazły ciepło, dobro, uczucie. U nas w domu zawsze było dużo dzieci. A teraz mamy ich więcej. I jesteśmy bardzo szczęśliwi.

DANUTA P. MYSTKOWSKA

Fot. Gabor Lörinczy

Na zdjęciu: rodzina Piotrowskich z „przechowywanym” Maksymilianem



— To zamach na wolne słowo, czyli demokrację — stwierdza Jan Kryński, twórca lokalnych „Wiadomości Mazowieckich”, które decyzją radnych już się nie ukazują i nie ukażą.

— Na pewno nie damy ani grosza z kasy miasta na propagowanie kłamstwa, oszczerstw, plotek i temu podobnych wieści, co ostatnio kosztowało nas 10 tysięcy złotych rocznie — odpowiada burmistrz Jarosław Siekierko. — Podtrzymuję moje wcześniejsze publiczne określenie tego pisma: „brukowiec”. Nie ma wątpliwości, że lokalna gazeta jest potrzebna. Ale na pewno nie redagowana

napisał między innymi: „Głównym celem naszej gazety będzie obiektywne ukazywanie aktualnych problemów społeczności mazowieckiej, integracja środowiska oraz zachowanie tradycji i kultury naszego regionu. Zachowując zasadę apolityczności, pragniemy informować o wszystkich pozytywnych i negatywnych zjawiskach zachodzących w mieście...”.

— Wtedy był wielki entuzjazm dla wolnego słowa — wspomina. — „Wiadomości” stały się formą demokracji, bo to właśnie demokracja tworzy społeczeństwo obywatelskie.

dowy olejarni, która ostatecznie przeniosła się do Sokół; o uniemożliwianiu zwykłego obywatelowi dostępu do dokumentacji samorządu... Przecież ludzie mają prawo pytać!

W październiku 2001 roku Jan Kryński złożył przewodniczącemu pisemny protest, informując między innymi o „działaniach Zarządu Miasta” wobec niego: „licznych telefonach żądających wstrzymania druku gazety po pierwszej korekcie; posadzenia go na jednym z posiedzeń Zarządu o czerpanie korzyści osobistych (pieniędzy spod stołu) za prezentację kandydatów powiatu

sowany przez miasto. Na pierwszej stronie znalazły się, obok siebie, tekst Jarosława Siekierko, proponującego oszczędności w kosztach wydawania „Wiadomości” (symboliczna odpłatność, skład i dystrybucja przez Miejski Ośrodek Kultury) oraz odpowiedź zespołu redakcyjnego pt. „Komu przeszkadzają Wiadomości Mazowieckie?”

— Przypomnieliśmy wszystkim, co niezmiennie pozostawało niedopowiedziane, budziło wątpliwości. Po takiej replice nie mogliśmy spodziewać się niczego innego, jak tylko rozstania się z „Wiadomościami” — mówi Jan Kryński. — Ale

## Czas na lepsze wiadomości



jednostronnie, nie szukająca wyłącznie okazji do dokopania miejscowej władzy zamiast dokopywania się prawdy. Szanuję pana Kryńskiego jako człowieka, szanuję jego zasługi dla miasta, ale nie mogę udawać, że coś jest inaczej niż jest.

Niedawno radni zaproponowali wydawanie nowego pisma Miejskiemu Ośrodkowi Kultury. Właśnie dzisiaj odbędzie się zebranie organizacyjne zespołu redakcyjnego. Jarosław Siekierko uprzedza: na nową gazetę Ośrodek także nie dostanie z kasy miasta ani grosza; nowe pismo musi utrzymać się samo!

Jan Kryński nie ukrywa rozgoryczenia: powstanie gazeta bez niego.

— Tak kończy się walka o prawdę. To moja życiowa porażka, ale przecież prawda jest najważniejsza — mówi.

Zaczął się w maju 1995 roku. W pierwszym numerze Jan Kryński, jako redaktor naczelny i prezes reaktywowanego przez siebie przedwojennego Towarzystwa Przyjaciół Miasta Wysokie Mazowieckie,

Nic nie zapowiadało, że czeka nas katastrofa, czyli cenzura.

Entuzjazm dla pierwszych „Wiadomości”, wydawanych przez Towarzystwo Przyjaciół Miasta Wysokie Mazowieckie, wybuchł za czasów burmistrza Mieczysława Kaczyńskiego, poprzednika Jarosława Siekierko. Różnica zdań między redaktorami a miejscową władzą, która gazetę finansowała, istniała bez żadnych poważnych zgrzytów do wyborów samorządowych w 1998 roku.

— Konflikt zaczął się dość prozaicznie: od ataków nowej władzy na poprzedniego burmistrza — wspomina Jan Kryński. — Stałem w jego obronie na łamach „Wiadomości”. A potem poruszyliśmy inne tematy, które nie podobały się nowej władzy: o byłym już wiceburmistrzu, który sfalszował dokument, aby otrzymać zniżkę na opłacenie studiów podyplomowych; o tym, co się stało z urzędzeniami zlikwidowanej przetwórci owocowo-warzywniej; o dietach radnych, których wysokość, wbrew prawu, pozostawała tajemnicą; o zaniechaniu bu-

na posłów; wstrzymania niewielkich dotacji na wydawanie gazety i żądania przekazania wydawnictwa dyrekcji Miejskiego Ośrodka Kultury; usilne dążenie do dyskryminacji zespołu redakcyjnego w środowisku przez rozsiewanie plotek, wmawianie lewicowości”.

Jan Kryński, dzisiaj emerytowany nauczyciel historii, jest autorem monografii Wysokiego Mazowieckiego.

— Od ponad 40 lat bezinteresownie zbierałem dokumenty, odtwarzałem i zapisywałem dzieje miasta — mówi. — Teraz ubolewam nad przyziemnym postępowaniem ludzi, piastujących godność radnego.

W styczniu 2002 roku Jan Kryński otrzymał zaproszenie na posiedzenie Zarządu Miasta. Spodziewał się propozycji współpracy. Tymczasem od burmistrza Jarosława Siekierko otrzymał publiczną reprimendę.

— Wszystko, co łączyło się z „Wiadomościami”, było wyłącznie na „nie” — wspomina.

Miesiąc później ukazał się ostatni numer pisma, sfinansowany przez miasto. Na pierwszej stronie znalazły się, obok siebie, tekst Jarosława Siekierko, proponującego oszczędności w kosztach wydawania „Wiadomości” (symboliczna odpłatność, skład i dystrybucja przez Miejski Ośrodek Kultury) oraz odpowiedź zespołu redakcyjnego pt. „Komu przeszkadzają Wiadomości Mazowieckie?”

dzięki sponsorom udało nam się, ku zaskoczeniu władzy, wydać jeszcze trzy numery!

Naprawdę ostatnie „Wiadomości” ukazały się jesienią 2002 roku.

Małgorzata Sałęga, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, tworzenie nowego lokalnego pisma zaproponowała przedstawicielom różnych środowisk, między innymi nauczycielom i młodzieży szkolnej, sympatykom Ośrodka.

— Zamierzamy wydawać miesięcznik — mówi. — Są propozycje stałych rubryk, a tematy, jak zwykle, przyniesie życie. Na życie składają się wiadomości dobre i złe. Naszym zadaniem będzie obiektywne ich przedstawienie.

Pismo nie ma jeszcze tytułu.

Za to nie ma wątpliwości: Wysokie oczekuje lepszych wiadomości.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciach: Jan Kryński i burmistrz Jarosław Siekierko z historycznymi już „Wiadomościami Mazowieckimi”.



## W przeddzień podpisania na Starożytnym Akropolu w Atenach, stolicy Grecji, traktatu o przyjęciu Polski do Unii Europejskiej, Jolanta Kwaśniewska ogłosiła: „Płyniemy ku Europie”

11

W „rejs” ze słynnym żeglarzem, który samotnie opłynął świat, kapitanem Krzysztofem Baranowskim popłynąć mają licealiści. „Pamiętam o dzieciach z Podlaskiego”, zapewnia Jolanta Kwaśniewska.

— Są różne oceny i obawy związane z wejściem do Europy. Jestem zwolenniczką z głębokim przekonaniem, że to dobre dla Polski. Może już nie tak bardzo dla nas, jak dla naszych dzieci, dla młodzieży. Kiedyś mogą nas spytać, dlaczego nie wykorzystaliśmy szansy. Dlatego chcielibyśmy bardzo, aby dokonany w tym roku wybór, był wyborem mądrym — powiedziała Jolanta Kwaśniewska w czasie konferencji prasowej, inaugurującej projekt „Płyniemy ku Europie”.

Program skierowany jest do licealistów w wieku 16–17 lat. Zaproszenie otrzyma 350 młodych ludzi w kraju. Mają szansę popłynąć w dziesięciodniowym rejsie morskim żaglowcem „Fryderyk Chopin”, „Pogoria” i jachtem kapitana Baranowskiego do jednego z krajów Unii. Rejs będzie nagrodą za wykazanie się najlepszą znajomością tematyki unijnej.

— Będziemy się starali, by popłynęły dzieci z rodzin ubogich z Podlaskiego, z Bieszczad, ze wszystkich zakątków Polski. Chcemy, żeby zobaczyły i prze-

konały się, jak Europa, do której „płyniemy”, wygląda. Żeby po powrocie opowiedziały rodzicom.

Nad programem czuwa oczywiście kapitan Krzysztof Baranowski.

Licealistów w wieku 16–17 lat jest w Polsce około półtora miliona. W tym roku, a pierwszy rejs rozpocznie się już na początku czerwca, w morskiej przygodzie weźmie udział 350 młodych żeglarzy. Pierwszą rekrutację przeprowadzą nauczy-

ciele, którzy wytypują najlepszych.

Kapitan Krzysztof Baranowski zapewnia, że młodzież nie musi posiadać żadnych kwalifikacji żeglarskich.

— Kiedy uderzenie morskich wrażeń jest mocne, wtedy działa na charakter. To prawdziwa szkoła. Na pokładzie pilnujemy porządku, a gdy zawijamy do portu, młodzież idzie „w miasto”. Cenne są ich kontakty z rówieśnikami, spotkania i obserwacje. W obcym porcie stykają się z inną cywilizacją, kulturą, tradycją, sposobem bycia. Do Polski wrócą mądrzejsi i bogatsi o tę wiedzę. Rejs to prawdziwa nauka — uważa kapitan Baranowski.

Na morzu, w trudnych warunkach, przy silnym wietrze, różne sprawy muszą się rozwiązywać w sposób naturalny. Kapitan jest przekonany, że młodzież, która pozna smak morskiego wiatru, trudnych warunków, zmierzy się z różnymi niebezpieczeństwami, po powrocie zacznie wartościować we właściwy sposób sprawy „lądowe”.

„Fryderyk Chopin”, „Pogoria” i jacht, na którym Baranowski płynął dookoła świata, popłyną w piętnaście rejsów. Uczestnicy morskiej przygody będą zawijać do różnych portów, najczęściej do Kopenhagi.

Jolanta Kwaśniewska i kapitan Krzysztof Baranowski mają nadzieję, że bałtyckie rejsy do Europy będą się powtarzać w kolejne wakacje.

— Rejs jest przypomnieniem, że do Europy morzem najbliżej. Nas, żeglarzy, nie trzeba do Europy przekonywać, bo my jesteśmy obywatelami świata. Uczestników rejsu też nie będzie trzeba! Będą naszymi najlepszymi ambasadorami — uważa kapitan Krzysztof Baranowski.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Jolanta Kwaśniewska i kapitan Krzysztof Baranowski



### PRACA DLA SPRZEDAWCY

Kobieta do 35 lat

Oferty: Łomża, Al. Legionów 52  
tel. (086) 219-95-55

fak.2123

### ORYGINALNE SZWEDZKIE POKRYCIA DACHOWE

Blacha dachówkowa  
20,89 brutto m<sup>2</sup> \*

**KAMI**  
**PLEGEL ROOF®**

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

**INSTAL-BUD**

Łomża, Al. Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 473-77-69

\* do wyczerpania zapasów

f. 2063



W związku z rozbudową sieci dystrybucji, wiodąca firma z branży SŁODYCZY w Polsce poszukuje kandydatów na stanowisko:

**Przedstawiciel Handlowy / Van Seller**

z terenu Łomża i okolice  
więcej informacji: 0 600 940 408

#### Oferujemy:

- wysokie wynagrodzenie uzależnione od wyników pracy
- duży zakres samodzielności i odpowiedzialności przy wykonywaniu zadań
- systematyczne szkolenia prowadzone przez specjalistów
- pracę w dynamicznie rozwijającym się zespole.

#### Wymagania:

- pełne zaangażowanie i dyspozycyjność
- systematyczność i uczciwość
- własny samochód i telefon
- własna działalność gospodarcza lub gotowość jej założenia.

List motywacyjny wraz z CV i zdjęciem prosimy wysłać na adres:

Dział Personalny  
P.P.U.H. „Orient” Sp. z o.o.  
ul. Pionierów 39  
41-711 Ruda Śląska

BIGRAM S.A.

fak. 2120

#### - Pokrycia dachowe:

Blacha dachówkowa

Blacha trapezowa

Blacha płaska

#### - Systemy rynnowe

#### - Folie dachowe

#### - Okna -PCV, ALU

#### - Okna dachowe

#### - System elewacyjny - marmoroc

**KOLBIS®**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165

tel/fax (0...86) 216-58-56

tel. kom. 0-501-555-725

f. 1837

## KONTAKTY







## Wieczór z prababcią

Gospodyni żegna się znakiem krzyża i ustawia na stole kopańkę. Odmierza beżnarkiem mąkę i zaczyna wyrabiać ciasto.

Chodziłam po polu

I zbierałam kłosy.

Takie dziewczę kocham, kocham

Co ma czarne włosy...

Jasiek słucha pięknego głosu matki i struga sobie patyczek.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — pozdrawiają gospodynię sąsiadki. I już zerkają do kopańki.

— Nie za gorąca ta woda? — pyta jedna. — Onegdaj dałam ci ja za gorącej, mało żem sobie ręków nie poparzyła, a chlebuś cosik mało uros.

— A wykopienki bedzieta piekli? — dopytuje się druga. — Jak nie mata maku, to ja wam przyniesie.

Kobiety siadają na ławie. Rozmowie towarzyszy darcie piór, zwijanie wełny, wyszywanie, dzianie na drutach, ubijanie masła.

— Niech będzie pochwalony! — do izby wchodzi gospodarz. — O, baby się schodzą, będzie deszcz — dodaje żartobliwie i zabiera się do wypłatania koszyka.

Wszyscy wspominają jeszcze nie tak dawne „święte wieczory” od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. A tu już wiosna...

I tak mija „Wieczór u prababci” w inscenizacji uczniów klasy II a Gimnazjum w Radziłowie, według scenariusza nauczycielek Doroty Antosiewicz i Elżbiety Kozikowskiej. Podstawą stały się wspomnienia starszych mieszkańców gminy, które zbierała także młodzież.

Dorota Mroczkowska, który wystąpiła w roli Zośki, rozmawiała ze swoją babcią.

— Babcia najmilej wspominała sąsiedzkie spotkania. Ludzie cieszyli się, że mogą porozmawiać, pośpiewać — mówi. — I wcale się nie nudzili, chociaż wtedy nie było telewizji.

Dla Andżeliki Suplickiej, grającej gospodynię, najtrudniejsze było oprowadzanie gwary.

— Wielu słów zupełnie dzisiaj nie rozumiemy, a to przecież nasza historia! — mówi.

Scenografię widowiska tworzą przedmioty, które już od dawna przestały służyć radziłowskim gospodarzom: żelazka na duszę i węgiel, kijanka, tara, naftowe lampy i latarki, cierlica, miądlina, kopańka, młynek do pieprzu, łyżka do zdejmowania butów, koziołek do zwijania wełny lub lnu, lniane ręczniki, obrusy i prześcieradła, kołowrotek... Podczas przedstawienia Dorota Mroczkowska naprawdę na nim przedzie! Nauczyła ją pani woźna Anna Łoszevska.

Wszystkie eksponaty (w tym haftowane makatki z dwiema parami łabędzi i napisem „Dzień dobry”), подарowane szkole przez mieszkańców gminy, to początek gimnazjalnego muzeum lokalnej tradycji.

— Poznawanie dawnych obyczajów jest naszym moralnym obowiązkiem. W ten sposób także wychowujemy młode pokolenie, uczymy szacunku dla przeszłości — mówi Elżbieta Kozikowska. — Cieszę się, że wspólnie udało nam się stworzyć właśnie taką formę ocalenia choćby cząstki tego, co z każdym dniem nieuchronnie coraz bardziej od nas się oddala... (gb)

Na zdjęciu: radziłowski „Wieczór u prababci”.

Pan Teofil był tak urażony pytaniami podającymi, że omal nie splunął

— Nie obrażajcie się, Teofilu, wiem, żeś parafianin dobry i rodzina twoja też żyje przykładnie, ale żeś był na wojnie, tegom nie wiedział — niezręcznie sumitował się ksiądz, zauważywszy nastroszenie się gospodarza.

— Patrzta śwanca, czym służył w wojsku? — Puławski mimo wszystko nie mógł przyjść do siebie po wizycie na plebanii.

**D**zięki dużemu zaangażowaniu proboszcza i całej Rady Parafialnej w stosunkowo krótkim czasie Teofil Puławski miał pod komendą czternastu najdorodniejszych chłopców, z których prawie żaden nie miał nigdy z wojskiem nic wspólnego poza zabawą w czasach dziecięcych.

Początkowo komendant zaczął uczyć chłopców marszu i wojskowego kroku. Nie szło to łatwo. Musiał zastosować więc metodę, której sam próbował w wojsku. Ustawił chłopców w dwójki i kazał im chodzić w kółko według komendy:

„Słoma, siano, sieczka, gówno  
Maszerujta chłopcy równo”.

Chodzący w kółko oddziałek prztykał i chichotał, ale robił postępy tak, że któregoś dnia, po ćwiczeniach, Puławski nakazał, by następnym razem wszyscy przynieśli karabiny. Przypomniawszy ponadto, by na Wielki Tydzień każdy miał czapkę i białe pasy na marynarkę. Było zwyczajem, że ozdobne czapki robiły chłopcom sympatie, narzeczone, siostry, bądź matki. Czapka swym kształtem przypominała koronę królewską. Każdy egzemplarz stanowił odrębne dzieło sztuki. Oprócz czapki, każdy żołnierz miał na sobie trzy szerokie białe pasy: dwa krzyżowały się na piersiach i plecach, zaś trzeci opasywał młodzieńca w pasie. Prócz stroju, każdy dzierżył wystrugany z drewna karabin z bagnetem, a komendant drewnianą, paradną szablę. Wyglądała jak prawdziwa: składała się z misternie wykonanej z drewna pochwy, w której znajdowała się klinga. Wisiała na rapciach u boku komendanta, przyczepiona do szerokiego, skórzanego, oficerskiego pasa. Czapka komendancka, rzecz oczywista, musiała być najokazalsza.

**O**ddział żołnierzy został wyćwiczony i ku zadowoleniu samego komendanta, mógł wystąpić publicznie.

— A niech mi tylko który śwanc co pokręci w kościele, to ja mu pokręcę — ostrzegł jeszcze groźnie i na tym ćwiczenia zakończono.

Nazajutrz oddział miał zaprezentować się na obrzędach w kościele.

Dla ścisłości koniecznie trzeba dodać, że z tradycją żołnierzy wielkanocnych związana była nie-rozerwalnie czynność sprawowana przez Antoniego Szoka, a potem jego syna. Szokowie na małym bębnie perfekcyjnie wystukiwali właściwy rytm, umożliwiając

# Żołnierze



# Grupa Pańs

cy oddziałowi poruszanie się krokami rytmicznymi, wojskowymi, „pocznogę”.

Żołnierze obejmowali służbę chwilą złożenia Zbawiciela do grobu. Wartę rozprawdzał osobiście komendant lub jego zastępca. W tej czynności brała najczęściej udział część oddziału, która w rytm bębna maszerowała z miejsca kwatery do kościoła i z powrotem. Zmiana warty w kościele odbywała się w zupełnej ciszy. Dwóch żołnierzy z „bronią u nogi” stało przy wejściu do bocznej nawy na godzinę. Przy grobie Chrystusa



ymi w wątpliwość jego znajomość wojskowości,  
na księżowski dywan

stusa adorowały również dorodne kurpiowskie dziewczyny w ludowych strojach. Wierni śpiewali pieśni wielkopostne. Służba przy grobie dłużyła się, szczególnie w nocy z piątku na sobotę.

Żałośliwe, senne pienia pobożnych niewiast, które przyszły na nocne czuwanie, skłaniały do drzemki. Nierzadko żołnierz zachwiał się na posterunku i nie wiadomo, jak by to się skończyło, gdyby nie karabin, na którym można się było oprzeć.

Oddział w szyku zwartym brał

# ierze



# obu kiego

udział w uroczystości rezurekcyjnej. Podczas procesji żołnierze otaczali baldachim, by tłoczący się wierni nie utrudniali ruchu procesji, przy czym komendant kroczył z powagą tuż za celebrantem. Oddział szedł krokiem wolnym, kolorowe czapki i chwiejące się w rytm marszu bagnety widoczne były z daleka. Dwóch żołnierzy stało we drzwiach głównych kościoła, zagradzając skrzyżowanymi karabinami wejście tym, którzy chcieli zrezygnować z trzykrotnego obchodzenia z procesją i dostać czym prędzej miejsce siedzące.

Podczas mszy oddział stał na środku kościoła w szyku dwójkowym na czele z komendantem. Broń trzymano „u nogi”. Podczas intonowania przez księdza celebranta po trzykroć: „Alleluja”, na podniesienie i podczas komunii, komendant w sposób umowny trząsał donośnie szablą, wysuwając do połowy z pochwy i energicznie ją wsadzając z powrotem. Według ilości trzasków szablą, żołnierze wykonywali komendę „na ramię broń” i „prezentuj broń”. Dalsze trzaski szabli nakazywały powrót do stanu pierwotnego broni, czyli „do nogi”.

Było to wspaniałe widowisko. Zdarzało się, że niektórzy rodzice przez część mszy musieli swe dzieci trzymać na ramieniu lub na głowie, by pociechy mogły obserwować kolorowych żołnierzy. Przy protestach rodziców, rozpuszczone ponad miarę dzieci robiły taki wrzask, że aż ksiądz przy ołtarzu gniewnie marszczył czoło.

**Z**wyczaj ten uświetniał Wielkanoc, ożywiał życie wioski po długiej zimie. I jak to często bywa: ktoś coś prze-gapił, komuś czegoś się nie chciało i od kilku lat upadł. Drewniana szabla, strugana z takim mozolem i przekazywana z pokolenia na pokolenie, próchnieje teraz gdzieś na strychu kurpiowskiej chaty. A szkoda.

— Marysiu — pytają w wielkim poście dorodne kurpiowskie dziewczyny, akcentując mocno z kurpiowska pierwszą sylabę imienia koleżanki — cy latoś bandzie wojsko od grobu Chrystusa, cy już ćwico kiele szkoły?

— Nie było łońskiego, ba za-łońskiego, to dumom, co i latoś nie bandzie.

Dziewczyny, jak to dziewczyny, lubiły strzyc uszami i zerkać na oddział kolorowego wojska, składającego się z najprzystojniejszych kawalerów z okolicy.

A może zjawi się drugi Teofil Puławski, który wskrzesi ten piękny obyczaj?

STANISŁAW  
KAWĘCZYŃSKI

Na zdjęciu: żołnierze Grobu Pańskiego z Łysych w końcu lat osiemdziesiątych. Zdjęcie ze zbiorów Eleonory i Stanisława Czyżów

## Rondem do sądu

Dobiegająca końca budowa gmachu Sądu Rejonowego przy ul. Polowej w Łomży wymusza na władzach miasta zmiany w organizacji ruchu drogowego w tym rejonie. Dotychczasowe rozwiązanie, gdzie na odcinku kilkudziesięciu metrów są dwa skrzyżowania i zbiega się 10 różnej rangi tras, stanowi duże zagrożenie i jest przyczyną tamowania ruchu. Według koncepcji łomżyńskich drogowców i planu przygotowanego przez elckie biuro projektowe, mają w tym miejscu powstać dwa ronda, do których dochodzić będą równorzędne drogi. Pozwoli to na dwukrotne zwiększenie przepustowości skrzyżowań, które obecnie pokonywać może nie więcej niż 1300 pojazdów na godzinę.

## Tacy sami

„Wypowiedzi uczniów naszej szkoły napawają optymizmem”, stwierdza Ewa Kozłowska, Agnieszka Strzeszewska i Halina Ścisłowska, nauczycielki w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Łomży, autorki opracowania ankiety na temat stosunku do niepełnosprawnych.

Ponad 41 proc. ankietowanych za wyróżnik niepełnosprawności uznaje ograniczenie fizyczne; 54,3 proc. przyznaje się do współczucia na widok pokrzywdzonych przez los; 30,2 proc. tworzenie klas i szkół integracyjnych uważa „za dobry pomysł”; 46,3 proc. poprawę życia niepełnosprawnych widzi w zlikwidowaniu barier architektonicznych.

## Jubileusz zamiast plaży

Już za tydzień (26 kwietnia) na augustowskie jeziora wypłynie pierwszy statek „białej floty”. Tegoroczny sezon będzie wyjątkowy: „Żegluga” obchodzi 50 lat!

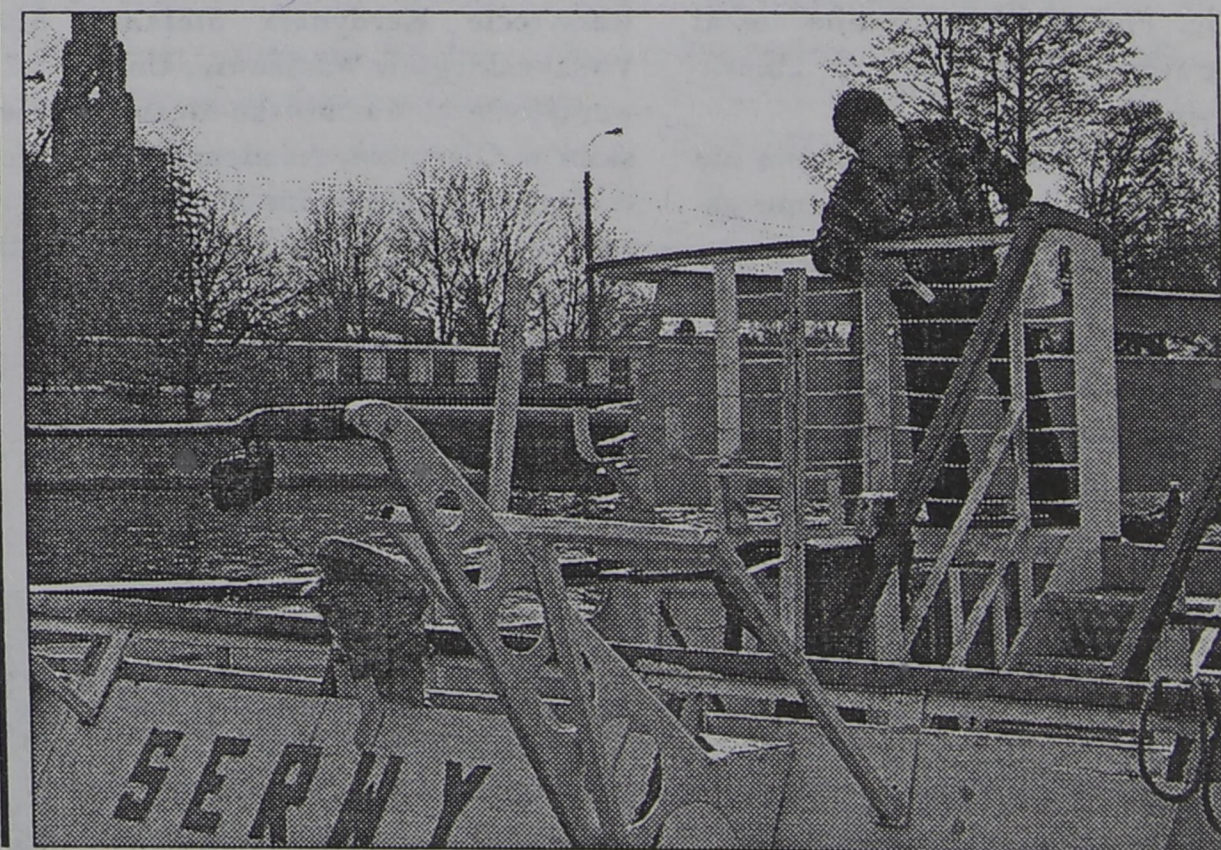
Z okazji jubileuszu przygotowała niespodziankę: obniżkę cen biletów. Przez cały sezon grupy złożone z 30 wycieczkowiczów za bilet zapłacą tylko po 20 złotych. Bez względu na długość rejsu i trasę.

— To 20 procent mniej niż zwykle — zachęca dyrektor Sławomir Aleksandrowicz. — Skoro ma być lato stulecia, u nas będą przewozy pięćdziesięciolecia. Tańsze, ale jak zawsze, atrakcyjne.

Podobnie jak w zeszłym roku, do końca czerwca amatorzy pływania statkiem będą musieli zadowolić się dwoma regularnymi rejsami: dwuipółgodzinnym (od 11.00 do 13.30) oraz godzinnym (od 12.00 do 13.00). Na wodach Augustowszczyzny pływać będą „Sajno” i „Serwy”, zabierające na pokład po 200 osób, oraz stuosobowy „Perkoz”. W minione wakacje przewiozły ponad 50 tysięcy pasażerów! Dyrekcja liczy, że w tym roku będzie podobnie. Dobrego samopoczucia Sławomira Aleksandrowicza i... wiary w turystę nie zepsuło nawet wprowadzenie nowych opłat.

— Placimy dodatkowo za chłodzenie silników statków wodą z jeziora oraz podatek za użytkowanie gruntów pokrytych wodami — informuje dyrektor — ale będziemy płacić. Wbrew krążącym plotkom nowe opłaty nie zagrozą naszemu istnieniu: plaży nie będzie!

Na zdjęciu: statki przechodzą ostatnie zabiegi upiększające: malowanie, czyszczenie, sprawdzanie stanu technicznego. Wszystkie posiadają odpowiednie certyfikaty i badania. (RM)



# KONTAKTY

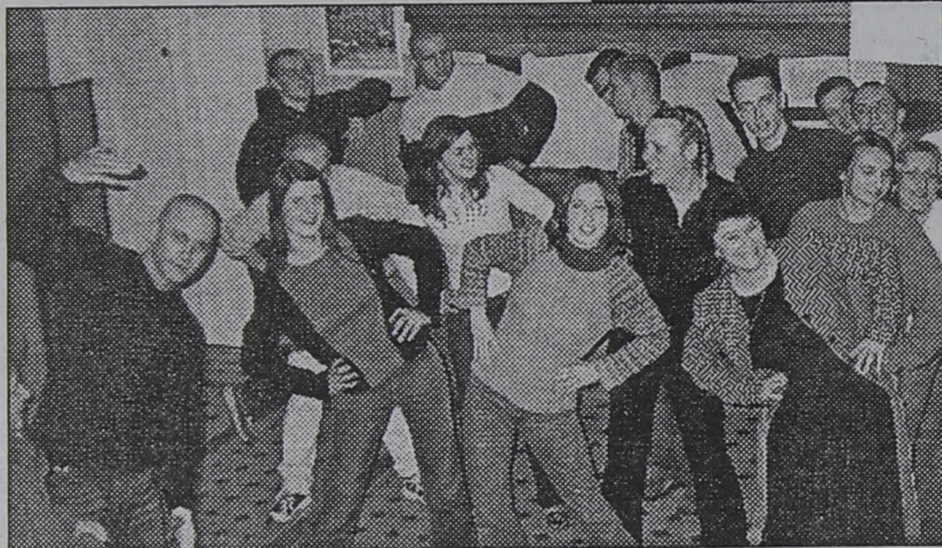
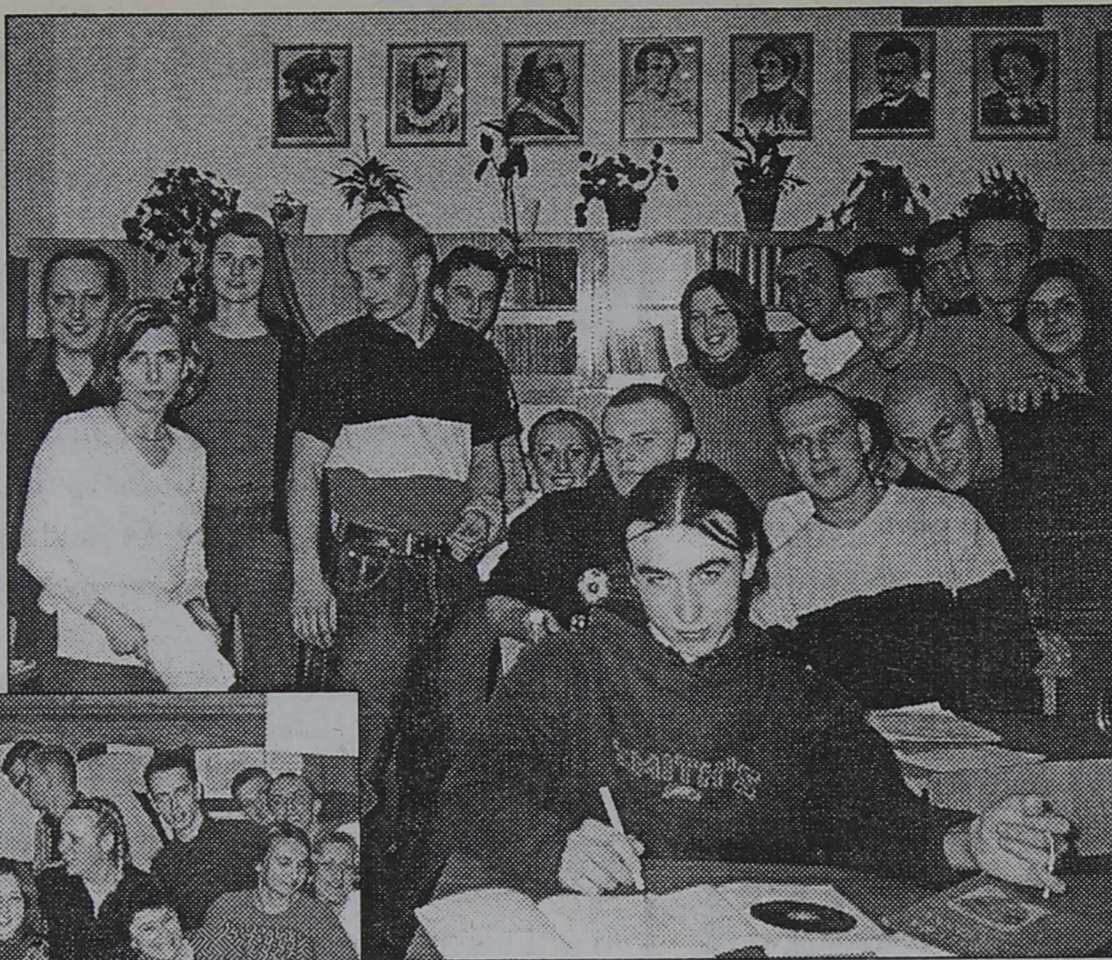


**STARTUJĄ:** 28 uczniów z klasy maturalnej Liceum Technicznego w Łomży, polonistka prof. Bożena Rutkowska i matematyczka prof. Grażyna Borawska.

**Kibice:** Jolanta Pietrzykowska, dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych; Anna Palińska, pielęgniarka; rodzice oraz nauczyciele.

**Trasa „maratonu”:** 24 godziny nauki języka polskiego i matematyki.

**Reguły gry:** po dwóch godzinach lekcyjnych przerwa i zmiana



## Maraton na rozgrzewkę...

na przedmiotu. W przerwach ćwiczenia śródlekcyjne, wspólna kawa i herbata, posiłek, muzyka.

**PRZEDMATURALNY MARATON** w „Drzewnej” to pomysł Pawła Skrodzkiego z Czartorii.

— Fajnie się bawiliśmy na studniówce. Choć jesteśmy z różnych miejscowości, żyliśmy się ze sobą. Za kilka tygodni matury i rozejdziemy się. Pomyślałem, że warto, abyśmy raz jeszcze wspólnie się zabawili. Powiedziałem to w klasie. Pomysł kupiono natychmiast. Potrafimy się zorganizować i jeszcze zostawimy po sobie jakieś wspomnienia — mówi Paweł.

— Najpierw myśleliśmy tylko o maratonie z polskiego. Powiedzieliśmy polonistce i wychowawczyni, która jest matematyczką. Obie były zaskoczone, ale pomysł się im podobał. Więc naciśkaliśmy na zgodę — dodaje Michał Kozikowski ze wsi Kupina (gm. Nowogród).

Wcześniej powiedzieli nauczycielom, jakie działy z matematyki sprawiają szczególne trudności, jakie zagadnienia z literatury i nauki o języku chcieliby utrwalić. Pod ich oczekiwania został przygotowany program „maratonu”.

— W ten sposób można się więcej nauczyć, niż samemu zakuwać w domu. A spać nikomu się nie chce — przekonuje Edyta Mariak ze wsi Kucze Duże (gm. Jedwabne).

Na niektórych stolikach filiżanki z kawą albo herbata. Ciepłe napoje młodzież przygotowuje sobie sama w czasie przerw w pokoju nauczycielskim.

— Można myśleć, że te lekcje to zabawa. Ale tak nie jest. Utrwalamy materiał w dobrej atmosferze. To nauka z zabawą — mówi Rafał Jankowski z Kupiny.

— Przeżywałem tutaj dwa poważne zagrożenia. Wszyscy baliśmy się, że miasto zamknie nam „budę”, nas rozprowadzi po innych szkołach, zmieni nauczycieli. A tu jest tak fajnie i wiele się dzieje. Przykładem jest choćby ten maraton — mówi Bartek Wróbel z Łomży.

Na ławce Bartka telefon komórkowy. Przyniosła mu wcześniej jego dziewczyna Magda. Teraz Bartek co chwilę dyskretnie zerka, czy nie nadszedł esemes. Jest piątek, Bartek z Magdą miał pójść na imprezę. Nie musiał być

obowiązkowo na szkolnym maratonie. Ale chciał i jest z klasą. Czeką na wiadomość od Magdy.

**NA ZEGARZE 23.00.** Piętnaście godzin. Była Zofia Łebkowska — mama Kamili, Elżbieta Kuźmienko — mama Tomka, Teresa Żelazna — mama Patrycji i inni. Jest profesor Tadeusz Niedzielski. Maratonem żyją również inni nauczyciele, którzy tak jak matematyczka Ilona Bujko, dzwonią i pytają, czy nie ma jakichś problemów. Akurat trwa kolejna lekcja matematyki.

— Prawda jest taka, że przy

powtarzaniu odkrywamy, jakie mamy tyły. Ten maraton to jakby darmowe korepetycje. O wszystko można spytać, dowiedzieć się, nadrobić. Mamy wyjątkowych profesorów — mówi Rafał Olkuśnik z Łomży.

— Zawsze chce się przebywać z tym, kogo się lubi. Podoba mi się ta doba nauki. Przygotowując się do sprawdzianu, najdłużej uczyłam się do pierwszej w nocy. Mam nadzieję, że wytrwam — planuje Ilona Lewandowska z Kolna.

Uczniowie są nie tylko pod opieką nauczycieli. Na całą noc zgłosiła się do pomocy pielęgniarka Anna Palińska.

**ROBI SIĘ JASNO.** Wstaje kolejny dzień. A oni... nadal się uczą. Godziny największego kryzysu. Niektórym leniwie głowy lecą w dół. Profesor Grażyna Borawska nie przygotowuje materacy do spania. Profesor Rutkowska nie rozkłada łóżek polowych, tylko podaje śmieszne przykłady błędów stylistycznych. Krótkie ożywienie, śmiech i dalsza koncentracja. Nikt nie zasnął, nikt się nie... przeuczyl.

Dyrektor Jolanta Pietrzykowska jest dumna z młodzieży.

— Po tak długiej lekcji egzamin maturalny nie będzie dla nich wielkim przeżyciem. A pomysłów matury życzę wszystkim swoim maturzystom — mówi dyrektor Jolanta Pietrzykowska.

Była rozgrzewka. Będzie matura.

Na zdjęciach: „maratończycy” pamiątkowo i rozrywkowo

Marta Makowska z Tarnowa (gm. Miastkowo), uczennica klasy trzeciej IV Liceum Ogólnokształcącego w Łomży, zwyciężyła w III Ogólnopolskiej Olimpiadzie „Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku”, zorganizowanej przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Otwiera to przed nią drzwi na studia historyczne bez egzaminów do pięciu uczelni. Marta może studiować na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie oraz Akademii Bydgoskiej.

— Interesuję się drugą wojną światową. Mój dziadek Kazimierz Makowski bardzo dużo opowiadał mi o tamtym Wrześniu. W mojej wsi mieszkają ludzie, którzy przeżyli wojnę i wywózkę na Sybir — mówi Marta.

Do udziału w olimpiadzie zachęciła ją profesor historii Elżbieta Wiśniewska. Najpierw napisała pracę na temat: „Losy obywateli Rzeczypospolitej pod oku-

pacją sowiecką w latach 1939–1941 i po 1944 r.”

— Profesor Wiśniewska mobilizowała mnie, a dziadek podpowiedział, aby porozmawiać z mieszkańcami mojej wsi. Rozmawiałam i poznałam wspomnienia Jana Jatzaka, który walczył pod Monte Cassino, i Kazimierza Sawickiego, który z całą rodziną na pięć lat został wywieziony na Sybir. To były trudne rozmowy, bo dotyczyły ich osobistych, bardzo bolesnych przeżyć — wspomina Marta.

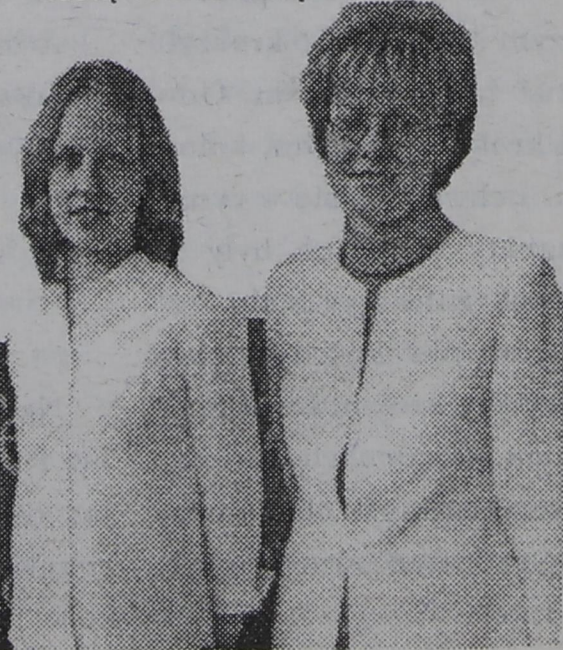
Pracę Marty oceniło dwóch recenzentów. Wystawili: pięć i pięć z plusem. 28 marca pojechała razem ze swoją profesorką na eliminacje ust-

ne do Konstancina pod Warszawą. Bała się bardzo, ale jednocześnie wiedziała, że tylu trzyma za nią kciuki, więc musi być dobrze. I... zwyciężyła.

— Aż trudno mi uwierzyć. Moja profesorka popłakała się ze wzruszenia. W klasie wszyscy mi gratulowali.

Marta ma troje rodzeństwa, od pięciu lat nie żyje ich tato. Lubi tańczyć i bawić się, ale nie zawsze starcza jej na to czasu. Pomaga w domu. Więcej czasu ma w wakacje, bo i tak nigdy nigdzie nie wyjeżdża.

Na zdjęciu: Marta z prof. Elżbietą Wiśniewską



**5 uczelni  
za 5+**

Zespół Szkół Technicznych  
im. Marii Skłodowej



## Laury dziennikarzy TVB

Jerzy Kalina i Mikołaj Wawrze-  
niuk z białostockiego oddziału  
TVP SA zostali laureatami IV Mię-  
dzynarodowych Dni Filmu Doku-  
mentalnego „Rozstaje Europy” w  
Lublinie. Jerzy Kalina zdobył II na-  
grode za dwuczęściowy film „Po-  
goń za prawdą”, mówiący o prze-

śladowaniach białoruskich dzien-  
nikarzy wpisany w szerszy kontekst  
wolności słowa na Białorusi. Miko-  
łaj Wawrzeńniuk nagrodę III za ob-  
raz „Ikonostas i muzyka”, przedsta-  
wiający pasje tworzenia Aleksan-  
dra Łosia, pisarza ikon i muzyka lu-  
dowego. Gratulujemy.

— Z każdym rokiem przyby-  
wa uczestników, z każdym rokiem  
prace są coraz piękniejsze, coraz  
wierniejsze tradycji — mówi Elż-  
bieta Lemańska, dyrektor Gminne-  
go Ośrodka Kultury w Zbójnej. —  
Nie ma wątpliwości, że dzieciom i  
młodzieży pomagają dziadkowie  
czy rodzice. Ale właśnie to jest cen-  
ne; właśnie to wymownie świadczy  
o przekazywaniu tradycji kolejne-  
mu pokoleniu.

Konkurs ph. „Rozmaitości wiel-  
kanocne”, zorganizowany przez  
GOK, rozstrzygnięty. Pod wzglę-  
dem zgodności z tradycją i efek-  
tów plastycznych jury oceniło 197  
prac. Twórcami najpiękniejszych

## Niedziela rozmaitości

papierowych bukietów okaza-  
li się: 1. KÓŁKO EKOLOGICZ-  
NE ze Szkoły Podstawowej w Ku-  
ziach, 2. Monika Pupek z Dęb-  
nika. WYRÓŻNIENIE zdobyły dzieci z  
klasy I Szkoły Podstawowej w Ku-  
ziach: Michał Charubin, Izabela  
Danowska, Mateusz Kowalczyk,  
Klaudia Nosek i Beata Orzolek.  
NAJPIĘKNIEJSZE KIERCE wy-  
konali: 1. Czytelnicy i pracownicy  
Biblioteki w Dobrymlesie, 2. Kla-  
sa II a Szkoły Podstawowej w Zbój-  
nej. Wyróżnienia: uczestnicy zajęć  
w świetlicy i klasa VI Szkoły Pod-  
stawowej w Dobrymlesie oraz Ka-  
rolina Piaścik z klasy III a Gim-  
nazjum w Zbójnej. TWÓRCAMI  
NAJPIĘKNIEJSZYCH WYCINA-  
NEK okazali się: 1. Anna Stom-  
ska z klasy VI Szkoły Podstawo-  
wej w Zbójnej, 2. Martyna Piaścik  
z klasy V b Szkoły Podstawowej w  
Zbójnej oraz Agnieszka Pijanow-  
ska z klasy IV i Kamil Pijanowski z  
klasy II Szkoły Podstawowej w Ku-  
ziach, 3. Kamil Korzeniecki z kla-  
sy V b Szkoły Podstawowej w Zbój-  
nej. NAJPIĘKNIEJSZE PISANKI  
wykonali: w grupie uczniów klas  
I–III podstawówki — 1. Karolina  
Nowak z III b, 2. Marlena Korze-  
niecka z III a i Sebastian Nowak  
z klasy I (wszyscy ze Szkoły Pod-  
stawowej w Zbójnej), 3. Anna Mar-  
cińczyk z klasy II i Natalia Nadol-  
na z klasy III Szkoły Podstawowej  
w Kuziach; w grupie uczniów klas  
IV–VI — 1. Patryk Cekała z klasy  
IV i Magdalena Korwek z klasy V  
a, 2. Czarek Popielarczyk z kla-  
sy V a i Anna Stomska z klasy VI  
b, 3. Rafał Brzóska z klasy VI a i  
Monika Pupek z klasy V b (wszy-



scy ze Szkoły Podstawowej w Zbój-  
nej; wśród uczniów Gimnazjum w  
Zbójnej — 1. Aneta Kurpiewska z  
klasy II a, 2. Paweł Krzynówek z I  
c, Mateusz Nowak z I c i Anna Pia-  
ścik z III b, 3. Paweł Parzych z I b,  
Małgorzata Piaścik z III b i Olga  
Siwik z II b. Wyróżnienie zdoby-  
ła Magdalena Kuzia z III b, a na-  
grode za rozwiązania plastyczne  
otrzymali Daniel Mielnicki z III c  
i Justyna Mielnicka z II c. W KA-  
TEGORII PALM INDYWIDUAL-  
NYCH — 2. Paulina Banach z VI a  
i Dorota Stankiewicz z VI b Szkoły  
Podstawowej w Zbójnej, 3. Moni-  
ka Piaścik z klasy II Gimnazjum.  
W KATEGORII PALM KLASO-  
WYCH: w grupie uczniów klas  
0–III — 1. klasa I Szkoły Podsta-  
wowej w Kuziach i klasa II Szko-  
ły Podstawowej w Dobrymlesie,  
2. klasa I Szkoły Podstawowej w  
Zbójnej i klasa III Szkoły Pod-  
stawowej w Kuziach, 3. klasa III  
a i klasa III b Szkoły Podstawo-  
wej w Zbójnej (wyróżnienie zdo-  
byli uczniowie „zerówki” z Kuzi;  
w grupie uczniów klas IV–VI —  
1. klasa V, 2. klasa IV (wszyscy ze  
Szkoły Podstawowej w Kuziach),  
3. klasa VI Szkoły Podstawowej w  
Kuziach i klasa VI b Szkoły Pod-  
stawowej w Zbójnej (wyróżnienie  
— klasa V ze Szkoły Podstawowej  
w Dobrymlesie); gimnazjaliści —  
1. klasa III b, 2. klasa I a, 3. klasy  
II b i III a Gimnazjum w Zbójnej  
(wyróżnienie — klasa II a).

Na zdjęciu: konkursowe palmy  
z gminy Zbójna niesione do para-  
fialnego kościoła na procesję w Nie-  
dzielę Palmową

## Uczelnie na piątkę

Wyższa Szkoła Agro-  
biznesu w Łomży znalazła  
się na czwartym miejscu w  
rankingu niepaństwowych  
uczelni licencjackich przy-  
gotowanym przez „Rzecz-  
pospolitą” i „Perspek-  
tywy”. Tuż za Agrobiz-  
nesem, na pozycji piątej  
znajduje się Wyższa Szko-  
ła Zarządzania i Przedsię-  
biorczości im. B. Jańskiego  
w Łomży. W pierwszej  
dziesiątce znalazła się tak-  
że Wyższa Szkoła Admini-  
stracji Publicznej w Bia-  
łymstoku (miejsce siód-  
me). W rankingu wzięło  
udział 35 uczelni.

## Przewodniczący na piątkę

Styl poety Konstantego Ildefonsa  
Gałczyńskiego zainspirował Elżbie-  
tę Sawoniewską, polonistkę z V LO w  
Białymstoku i autorkę dyktanda pi-  
sanego przez uczestników wojewódz-  
kich Mistrzostw Ortografii, które  
odbyły się po raz czwarty w Białym-  
stoku. Najlepiej z licznymi pułapka-  
mi tekstu poradziła sobie Małgorza-  
ta Wnuczko ze Społecznego Liceum  
w Białymstoku. Drugie miejsce za-  
jęła Anna Koper z III LO w Białym-  
stoku, a trzecie Anna Barbara Łach  
z LO w Wysokiem Mazowieckiem. W  
kategorii „otwartej” zwyciężył Zbi-  
gniew Krzywicki, przewodniczący  
Sejmiku Samorządowego Wojewódz-  
twa Podlaskiego.

## Pamięć

„My, Sybiracy, członkowie  
Koła Związku Sybiraków w Cie-  
chanowcu pragnąc, aby bolesne  
przeżycia na nieludzkiej ziemi,  
Golgocie Wschodu, nie poszły  
w zapomnienie i żeby uczcić  
bohaterską śmierć setek tysię-  
cy zamęczonych na Sybirze ro-  
daków tylko dlatego, że byli Po-  
lakami, zwracamy się z gorącą  
prośbą o nadanie imienia Sy-  
biraków Gimnazjum w Ciecha-  
nowcu.”

Z taką propozycją Zwią-  
zek Sybiraków w Ciechanowcu  
zwrócił się do dyrekcji, nauczy-  
cieli, rady rodziców i uczniów  
gimnazjum w Ciechanowcu. Sy-  
biracy pragną młodzieży prze-  
kazać historię, którą sami prze-  
żyli, uchronić ją od zapomnie-  
nia, a przede wszystkim oddać  
hołd bohaterom.

„Oddajemy hołd obywatelo-  
wi Ciechanowca Stanisławowi  
Miliszkiewiczowi, aresztowane-  
mu przez NKWD w 1944 r. i wy-

wiezionemu do łagru Borowi-  
cze, gdzie oddał życie za Polskę  
i wiarę ojców”, napisali Sybira-  
cy. Budynek gimnazjum stał na  
polu Miliszkiewiczza...

Wniosek Sybiraków poparł  
burmistrz Ciechanowca, Za-  
rząd Towarzystwa Miłośników  
Ciechanowca, a także władze  
Związku Sybiraków.

## DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

18–19 kwietnia (piątek —  
sobota) — • Pianista, godz.  
15.30 • Złap mnie jeśli potra-  
fisz, godz. 18.00, 20.30.

20 kwietnia (niedziela) —  
kino nieczynne.

21 kwietnia (poniedziałek) — • Pianista, godz. 17.30 •  
Złap mnie jeśli potrafisz, godz.  
20.00.

22 kwietnia (wtorek) — •  
Złap mnie jeśli potrafisz, godz.  
17.30, 20.00.

23 kwietnia (środa) — •  
Złap mnie jeśli potrafisz, godz.  
15.00, 17.30. W kinie konesera:  
• Pokój syna, godz. 20.00.

24 kwietnia (czwartek) — •  
Złap mnie jeśli potrafisz, godz.  
17.30, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka  
spośród Was, która w czwar-  
tek pierwsza zgłosi się do kina  
„Millenium” w Łomży z tym  
numerem „Kontaktów”, otrzy-  
ma bezpłatne bilety na wybrany  
przez siebie film.

Bliższe informacje o reper-  
tuarze i przedsprzedaży bile-  
tów: tel. 216-75-19.

## Wakacje w Ameryce

Prof. Roman Engler, rek-  
tor Wyższej Szkoły Agrobizne-  
su w Łomży, i Yasmine Mellent,  
przedstawicielka sieci hoteli  
The Hermitage w USA, podpi-  
sali umowę o współpracy.

— Na mocy tego porozumie-  
nia nasi studenci w czasie waka-  
cji pojadą do USA na zawodo-  
we, zarobkowe praktyki. Firma  
ta gwarantuje atrakcyjną i pew-  
ną pracę — powiedział prof. R.  
Engler.

Wyjazd do Stanów Zjedno-  
czonych pozwoli nie tylko na  
zarobienie na czesne, ale też  
będzie miał charakter wyciecz-  
ki turystycznej.

# KONTAKTY







## POMÓŻMY POLICJI

Kilka dni temu ze stron „Gazety Współczesnej” dowiedziałem się o wspaniałej inicjatywie Stowarzyszenia Bezpieczna Ziemia Łomżyńska, zbierającego fundusze na zakup radiowozów dla łomżyńskiej policji. Rozumiem, że Stowarzyszenie pozyskuje darczyńców spośród lokalnych firm. Jako Łomżyniak jestem ogromnie podbudowany takimi wieściami.

Zastanawia mnie jednak niepokojąca skłonność sponsorów (oraz, prawdopodobnie, kierownictwa KMP w Łomży) do pomijania w ulepszaniu wyposażenia nam, zwykłym mieszkańcom miasta najbliższych służb, czyli patroli prewencyjnych, które przecież najczęściej są nam potrzebne. Mimo szybkich, nowych wozów ze znakiem „R” to policjanci prewencji w wysłużonej maszynie są najczęściej najbardziej oczekiwanym źródłem pomocy. To również Oni zajmują się najpierw nowoczesnymi podejrzanymi autami. Nie zominajmy o tym!

Nie policyjny transport skłonił mnie jednak do zwrócenia się z prośbą o próbę zainteresowania się pewną kwestią.

Kilka dni temu byłem przypadkowym świadkiem niecodziennej sytuacji w Łomży. Idąc ulicą (którą — zostawię dla własnej wiadomości), usłyszałem okrzyki: „Policja, wyłącz silnik, ręce na kierownicy!”. Okazało się, że byłem świadkiem treningu grupy ubranych w czarne mundury policjantów. Uzbrojeni w broń automatyczną ćwiczyli zatrzymanie samochodu. To naprawdę niesamowity widok! Profesjonalizm, godny sensacyjnych filmów! W Łomży! Był to dla mnie ogromny szok, gdyż nie miałem pojęcia, że łomżyńscy policjanci mają taką jednostkę. Widziałem pokazy psów policyjnych, ale, gdy mowa o specjednostce, byłem przekonany (i nie tylko ja), że w ciężkiej sytuacji „nasi” dzwonią po pomoc do Białegostoku, czy Warszawy. Sta-

łem wtedy ładną chwilę, podziwiając to widowisko... Brawo KMP w Łomży! I zaraz pomyślałem o dwóch rzeczach.

Po pierwsze: dlaczego łomżyński Komendant Miejski Policji nie pokaże swojej drużyny? Nie dla oklasków, ale dla przestrogi, skierowanej do przestępców. Czytałem kiedyś, że samo pojawienie się podobnej jednostki w Łodzi spowodowało zmniejszenie ilości przestępstw! Tego przecież nam potrzeba: poczucia przewagi nad łobuzami, posiadania atutu.

Druga myśl to ostatnie debaty na temat wyposażenia takich policyjnych grup. Może właśnie problemy z dostępnością sprzętu hamują działanie łomżyńskich „speców”? Skoro tak, warto poświęcić część następnej octavii, czy astry

na uzupełnienie wyposażenia tej garstki policjantów (broń i mundury już przecież mają). Pomóżmy im, sama przecież policja mówi już o wojnie z przestępczością...

**Rafał Niezgoda**  
Łomża

## BEZPIECZNIE NA GODY

Chociaż mogłoby się wydawać, że jest wiele podobnych do siebie miejsc w zachodniej i centralnej Europie, to jednak podstawową cechą, odróżniającą naszą okolicę od innych, jest jej naturalny charakter. Ważny wpływ na rozwój plażów wywiera słabo rozwinięty przemysł oraz tradycyjny model rolnictwa.

Narew naturalnie meandruje, chociaż wiosną dość trudno to zaobserwować, gdyż często cała do-

lina zalana jest wodą. Wykorzystują to do rozwoju plaży. Szczególnie rzekotka drzewna i ropucha paskówka.

Uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Ofiar Katynia w Piątnicy, jak co roku, przyłączyli się do akcji „Ochrony plażów podczas wiosennych wędrowek” przy rezerwacie Kalinowo.

Wczesną wiosną każdego roku, w czasie pierwszych ciepłych dni, plaży schodzą z lasów, łąk i pól do zbiorników wodnych. Wędrując, natrafiają na przeszkodę (specjalnie ustawiony przez uczniów foliowy płotek z wiaderkami), szukają wyjścia i wpadają do wiader. Rano i wieczorem każdego dnia plaży są przekładane do następnych wiader, którymi przenosi się je na drugą stronę ulicy, gdzie bezpiecznie mogą wędrować do zbiorników wodnych na gody. Przy okazji rozpoznaje się je oraz spisuje liczebność.

Ze względu na pożyteczność plażów i rolę, jaką odgrywają, zasługują na jak najdalej idącą ochronę i opiekę ze strony człowieka. Tym bardziej, że na całym świecie zauważa się niepokojący spadek ich liczebności. Dotyczy to również naszego kraju.

Pomóżmy im, a one na pewno odwdzięczą się nam za to kilogramami zjedzonych owadów, kumkając przy tym radośnie.

**mgr Agata Sasak**  
nauczycielka biologii  
w Publicznym Gimnazjum  
im. Ofiar Katynia  
Piątnica

**Na zdjęciu:** uczniowie Gimnazjum ustawiają płotek przy drodze, który chroni tysiące żab przed rozjechaniem.



## Drzwi na oścież

Szkoły ponadgimnazjalne w różny sposób zachęcają młodzież do podjęcia dalszej nauki właśnie u nich. „Dzień otwartych drzwi”, „Dzień otwarty” to już powszechne zjawisko w polskiej oświacie. O przyszłego ucznia walczą zarówno szkoły w miastach, jak i miasteczkach.

Z reguły „Dzień” to nie tylko zasady rekrutacji, prezentacja programu nauczania, tzw. bazy lokalowej i wyposażenia. Także okazja do przedstawienia młodzieży sytuacji na lokalnym rynku pracy, co dzisiaj także musi być uwzględniane przy wyborze kierunku kształcenia.

W Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie (pow. wysokomazowiecki) psycholog radził, czym należy się kierować przy wyborze. Gimnazjaliści mieli też możliwość uczestniczenia w zajęciach w szkolnych pracowniach. Nie zabrakło ofert zakładów pracy i prezentacji różnych zawodów.

„Dzień otwarty” w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie zorganizowany został we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i Starostwa Powiatowego w Wysokim Mazowieckiem, Podlaskiego Kuratorium Oświaty w Białymstoku oraz firm.

## Wielkanocni laureaci

„Wielkanocne rozmaitości” to konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży, organizowany od czterech lat przez Kolneński Dom Kultury. Z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli, czego dowodem jest zgłoszenie 159 prac, z których wiele wyróżniono.

W kategorii „Palma Wielkanocna” Renate Krzynówek ze Szkoły Podstawowej w Turośli i zespół uczniów ze szkoły w Rogienicach Wielkich.

W kategorii „Zabawka i pisanka” jury najwyższej oceniło prace Magdaleny Śliwki z Zabiela, Edyty Gromadzkiej z Glinek, Agnieszki Topki z Turośli, Mileny Zduńczyk z Zabiela.

W kategorii „Kartka Świąteczna” — prace Katarzyny Patalan z Czerwonego, Karoliny Trzcińskiej z Turośli i Mileny Nytko z Porytego.

Nagrody i dyplomy ufundował Kolneński Dom Kultury, który wyróżnione prace eksponuje na wystawie pokonkursowej. Uzupełniają one ekspozycję fotograficzną fotografa Jerzego Fedorowicza „Palma kuriowska”.





• „To najslabszy budżet w ostatnich latach”, ocenia tegoroczny plan wydatków i dochodów wójt Stanisław Derehajtło. Mimo to samorząd ma nadzieję na zakończenie „wodociągowania” gminy i przedostatni etap budowy kanalizacji (zostaną tylko 3 kilometry na Zarzecz w Boćkach). Opracowywana jest dokumentacja modernizacji dróg i wnioski o finansowe wsparcie „do Unii Europejskiej i gdzie się da”.

• Budowa siedziby Urzędu Gminy to konieczność. Przedwojenny drewniany budynek dobry był na tamte czasy, a dzisiaj oznacza fatalne warunki pracy i przyjmowania interesantów. W pokoju o powierzchni 4 metrów kwadratowych musi zmieścić się trzech urzędników! A do archiwum już dawno dobrały się myszy!

• Gmina ma 400 tysięcy długu. To pozostałość po wybudowaniu oczyszczalni ścieków w Boćkach.

### BOGUTY PIANKI

• Odnalazła się kolejna członkini rodu Godlewskich! Po ogłoszeniu w radiowych „Sygnałach Dnia” wyników tegorocznego konkursu o Medal im. Wiktora Godlewskiego, odezwała się prof. Alicja Godlewska-Lipowa z Warszawy. Podobnie jak jej sławny przodek, ma w dorobku badania przyrodnicze na Syberii. Posiada także rodzinne archiwum, które zamierza zaprezentować w czasie wizyty w Bogutach.

• Wystawa fotografii pt. „Pejzaże” Marka Bachórzewskiego, lekarza z Ciechanowca, czynna jest w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. Można ją oglądać do końca kwietnia.

### CZEREMCHA

• W pierwszym kwartale 2003 roku w gminie zawarte zostały 2 małżeństwa, urodziło się czworo dzieci, a 16 osób zmarło. Oficjalnie gmina ma 3992 mieszkańców, ale w rzeczywistości ponad 500 istnieje tylko w rejestrach meldunkowych. Ludzie niezmiennie wyjeżdżają za chlebem w różne strony kraju i świata.

• Wciąż wisi na włosku połączenie kolejowe z Białymstokiem; PKP twierdzi, że należy je zlikwidować, bo nie przynosi oczekiwanego dochodu. Tymczasem, żalą się podróżujący, przewoźnik nie robi nic, by to zmienić choćby poprawą estetyki wagonów czy prędkością jazdy (80 kilometrów pociąg pokonuje w ponad 2 godziny!).

• Unijny fundusz SAPARD kwotą 400 tysięcy złotych dofinansuje budowę dróg w istniejącym od kilkunastu lat osiedlu domów jednorodzinnych w Czeremsze.

### GRAJEWO

• Radni Ligi Rodzin Polskich, Mieczysław Reut i Krzysztof Szy-



maczak, złożyli interpelację do burmistrza w sprawie odbywanych w szkołach imprezach o Unii Europejskiej; zarzucili w niej nachalną propagandę.

• Przy ulicy Strażackiej 4 czynny jest miejski punkt informacyjny o Unii Europejskiej. Codziennie w godz. 7.00–15.00 można uzyskać informacje, dotyczące wstąpienia Polski do UE.

• Mimo fatalnej pogody, kilka tysięcy wiernych przeszło w procesji Drogi Krzyżowej ulicami miasta. Krzyż nieśli przedstawiciele różnych grup zawodowych i społecznych.

• Drużyny Szkoły Podstawowej i Gimnazjum zwyciężyły w powiatowych eliminacjach ogólnopolskiego konkursu o bezpieczeństwie ruchu drogowego. Będą reprezentować powiat w finale wojewódzkim.

### KOLNO

• Społeczne Komitety Budowy Ulic składają wnioski o wspólną z miastem budowę nowych czy re-

kach samorządowych, a Sławomir Rydel takową prowadzi.

• Do 18 kwietnia można zapisywać dzieci do przedszkola. Od 1 września, po likwidacji przedszkola nr 2, będzie tylko jedno przedszkole z grupami przedszkolnymi i oddziałami sześciolatków (tzw. klasy „0”).

• Urszula Szczechowska z zakładu fryzjerskiego „Fryzula” zajęła trzecie miejsce w kategorii seniorów w IV Międzynarodowych Mistrzostwach Fryzjerów w Lubartowie.

• Mistrzem szkoły Podstawowej nr 1 w rummikubie został uczeń klasy V b Adam Kulas, a wicemistrzem jego kolega klasowy Daniel Świączkowski. W zawodach wystartowało 23 zawodników, a organizatorem był nauczyciel matematyki, radny miejski Kazimierz Korzep.

### MAŁY PŁOCK

• Szkoły w Rogienicach Wielkich, Chłudniach i Kątach otrzymały dofinansowanie z Agencji Re-



mont już istniejących dróg i chodników. Tym sposobem w ubiegłym roku wyremontowano i zbudowano chodniki przy ulicach: Krupki, Sadowej i Senatorskiej. Urząd Miasta zakupił materiały, a wykonawstwo robót sfinansował Społeczny Komitet.

• Główne ulice miasta, podległe Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad, czyli Księcia Janusza, Plac Wolności (jedna pierzeja) i Wojska Polskiego oraz drogę Kolno — Kisielnica we wsiach od Małego Płocka do Wincenty, będzie sprzątał Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z Kolna.

• Zarząd Powiatu przyjął rezygnację mgr inż. Sławomira Rydla z funkcji dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Motywem rezygnacji jest wynikający z ustawy zakaz prowadzenia działalności gospodarczej przez piastujących funkcje kierownicze w jednost-

strukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na wyposażenie sal komputerowych za udostępnienie budynków szkół i organizację kursów. Specjaliści z Ośrodka Doradztwa Rolniczego przeprowadzili już szkolenia rolników przy wykorzystaniu nowoczesnych technik informatycznych.

• Otrzymały przez gminę z Ministerstwa Edukacji i Sportu autokar rozwiąże problem dowożenia dzieci do szkół w gminie. Dotychczas, oprócz autokaru, do dowożenia uczniów wykorzystywane były dwie tzw. „bonanzy” (ciągnik ze specjalną przyczepą), a na trzech trasach dodatkowo korzystano z usług PKS.

• Forum Europejskie organizuje 24 kwietnia Gimnazjum Publiczne we współpracy z Radą Gminy i Wójtem. Zaproszono wiele osobistości publicznych, ale organizatorzy liczą na masowy udział miesz-

kańców gminy. Dyskusja skoncentruje się wokół korzyści i zagrożeń dla Polski w związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej.

### PIĄTNICA

• Nowa linia technologiczna do produkcji serka twarogowego zakupiona w USA zaczęła pracę w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Kosztowała 9 milionów złotych, ale według prezesa Zbigniewa Kalinowskiego, była niezbędna ze względu na rosnący popyt na serek, z którego od lat słynie piątnicka Mleczarnia.

### PORYTE

• W tym roku zmodernizowane zostanie 2,5 km drogi Poryte-Dzieźbia przy udziale funduszy SAPARD. Wyłoniony został wykonawca, którym będzie Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

### PUŃSK

• W tym roku mija 15 lat od rozpoczęcia budowy Domu Kultury Litewskiej. Do szczęśliwego zakończenia brakuje 500 tysięcy złotych, do czego zobowiązał się rząd Rzeczypospolitej. „A my wciąż jesteśmy optymistami i wierzymy, że wszystko powiedzie się zgodnie z zamierzeniami”, mówi wójt Jan Liszkowski.

• Wniosek o dofinansowanie modernizacji drogi Nowinki — Żwikiele (3,3 km) z unijnego funduszu SAPARD zatwierdzony! Gmina otrzyma na ten cel 129 tysięcy złotych. To ważna droga ze względu na dowożenie uczniów na lekcje oraz transportowanie mleka z gospodarstw do spółdzielni w Sejnach.

### SZCZUCZYN

• Coraz lepiej radzi sobie na macie Barbara Jarząbek, siostra reprezentantki Polski Ewy. Na Mistrzostwach Polski Juniorek w Raciborzu zapaśniczka Wisszy zdobyła brązowy medal w wadze 55 kg.

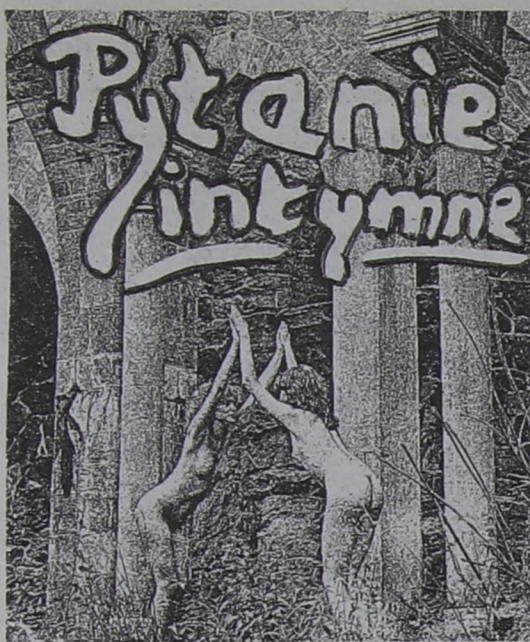
### WOJEWODZIN

• 25 kwietnia odbędą się kwalifikacje kandydatów do II edycji Rowerowego Rajdu Młodych Rolników, który pojedzie do Brukseli. Podlaska ekipa składać się będzie z trzech rolników.

### ZARĘBY KOŚCIELNE

• Budżet uchwalony: dochody: 4 miliony 792 tysiące 540 złotych; wydatki: 4 miliony 538 tysięcy 510 złotych, najwięcej na oświatę (około 50 proc.). Na budowę wodociągu w Gąsiorowie, Zgłęczewie Pannieńskim, Zgłęczewie Szlacheckim i Zakrzewie Wielkim, budowa drogi gminnej Złotaria Stara — Gaczkowo — Rawy, budowa boiska przy podstawówce i gimnazjum oraz opracowanie projektu budowy stacji uzdatniania wody w Zarębach pójdzie milion 272 tys. zł.





Jesteśmy małżeństwem od pół roku. W pierwszych dwóch miesiącach bardzo często się kochaliśmy. Potem złapałam jakąś infekcję. Ciągłe miałam wrażenie, że muszę pędzić do toalety, oddawanie nawet kropelki moczu sprawiało duży ból. Poszłam do lekarza i dowiedziałam się, że to zapalenie pęcherza. Lekarz sugerował, aby wstrzymać się ze współżyciem, przepisał lekarstwo i wszystko minęło. Dolegliwości kojarzyłam z przeziębieniem albo chorobą nerek. Tymczasem zauważyłam, że choroba wróciła, gdy zaczęłam współżycie. Ciągłe chce mi się siusiu i wszystko mnie boli. Kupiłam w aptece jakieś leki, ale nie pomagają. A poza tym boję się kochać. Co może być przyczyną dolegliwości?

Sylvia

Diagnoza lekarza była trafna: zapalenie pęcherza moczowego jest jedną z najczęstszych dolegliwości aktywnych seksualnie kobiet. Cewka moczowa u kobiety znajduje się bardzo blisko kanału pochwy i podczas stosunku z dużą łatwością przedostają się do niej różne bakterie. Dlatego nawrót po rozpoczęciu współżycia. Otóż częste kontakty seksualne powodują kolejne zakażenia.

Najbardziej dokuczliwe przy zapaleniu pęcherza są nawroty choroby. Jak się przed nimi ustrzec? Należy pamiętać, aby przed każdym stosunkiem oddać mocz. W ten sposób usunie się część bakterii, które w czasie pieszczot i podczas penetracji prącia mogłyby zostać przesunięte w okolice cewki i powodować zakażenie. Mocz trzeba oddać także zaraz po stosunku, aby wypłukać drobnoustroje przekazane przez partnera, zanim zdążą się uaktywnić i wywołać infekcję. Należy przestrzegać higieny. Wziąć prysznic i splukać bakterie. Zamiast mydła, które też może podrażniać i które zmienia naturalny odczyn skóry, stosować żele do higieny intymnej. Nie nosić bielizny z tworzyw sztucznych. W początkowym stadium choroby pomogą napary i wywary z ziół, które można kupić gotowe bez recepty.



## LEKARZ DOMOWY

Ostatnio każde moje święta zakłócają sensacje żołądkowe. Wszystko jest pyszne i inne niż w dzień powszedni. Niby nie jestem łakoma, ale świąteczne potrawy kuszą. Jak uniknąć kłopotów z żołądkiem?

Patrycja

Najlepiej ograniczyć ilości spożywanych pokarmów. Przejedzenie może objawiać się nudnościami, wymiotami, zgagą. Wszystko jest bardzo dokuczliwe. Dlatego należy unikać spożywania potraw

ciężkostrawnych, tłustych. Ulgę w nudnościach przyniesie miętowa herbata, napar z dziurawca, krople żołądkowe.

Przy świątecznych biesiadach, choć to dość trudne, ale zdrowe dla żołądka, unikać zbytniego mieszania pokarmów różnorodnych w swej naturze i sposobie przyrządzania. Po ostrym bigosie czy tłustej pieczeni nie jeść ciasta albo lodów. Pamiętać o piciu wody, ale zaniechać spożywania napojów gazowanych.

Zgaga jest także objawem nad-

miernego przeciążenia i przepełnienia żołądka. Przykre pieczenie za mostkiem, promieniujące aż do gardła, powstaje na skutek zarzucania treści żołądkowej do dolnego odcinka przełyku. Nadużywanie tytoniu i alkoholu może nasilać zgagę. Pomoże wypicie płynów obojętnych, najlepiej wody oraz zażycie preparatów przeciw zgadze (np. Alugastrin); dostępne bez recepty.

W przypadkach nadmiernego przeciążenia żołądka pokarmami ulgę przyniesie zażycie preparatów usprawniających proces trawienia; także do nabycia w aptece bez recepty.



## POD PARAGRAFEM

W czasie zawierania związku małżeńskiego przyjąłm nazwisko męża. Rozwiedliśmy się. Teraz chętnie wróciłabym do swojego. Czy mogę to jakoś prawnie uregulować? Czy mój były mąż ma na to jakiś wpływ? Czy będę musiała prosić go o zgodę?

Marlena

Jeżeli od orzeczenia rozwodu nie minęły jeszcze trzy miesiące, wystarczy przed kierownikiem urzędu sta-

nu cywilnego złożyć oświadczenie o chęci powrotu do poprzedniego nazwiska. Do wniosku trzeba dołączyć kopie wyroku rozwodowego i dewot osobisty.

Jeśli od rozwodu minęło więcej niż trzy miesiące, trzeba zwrócić się do wydziału spraw obywatelskich w starostwie i tam złożyć wniosek o zmianę nazwiska. Do pisma dołączyć odpis aktu małżeństwa z adnotacją o rozwodzie, odpis orzeczenia

sądowego i akty urodzeń dzieci oraz znaczek skarbowy za 30 zł.

Po rozwodzie były mąż nie ma już żadnego wpływu na to, czy jego była żona będzie nadal nosiła jego nazwisko, czy je zmieni. Decyzja należy tylko żony.

Jednak były mąż musi wyrazić zgodę na to, aby zmienić nazwisko dziecku, chyba że jest pozbawiony władzy rodzicielskiej. Gdyby dziecko skończyło 14 lat, konieczna jest także jego zgoda na zmianę nazwiska.



## POZNAJMY SIĘ

Janek, lat 27; wysoki, szczupły, bez nałogów i zobowiązań, finansowo niezależny. Poznam miłą dziewczynę, która jest zdecydowana zamieszkać na wsi i poważnie myśli o założeniu szczęśliwej rodziny. Odpowiem na każdy list. Numer telefonu przyspieszy nasze spotkanie.

Janek

Samotny emeryt (lat 62) pra-

gnie poznać równie samotną Panią w wieku do 60 lat.

Emeryt

Jestem spokojnym, trochę nieśmiałym chłopakiem. Marzę o poznaniu sympatycznej, czulej, pogodnej Pani, która otoczyłaby mnie miłością. Obecnie przebywam w zakładzie karnym, gdzie trafiłem przez swoją głupotę. Ale myślę, że jeszcze nie wszystko stracone. Mam 26 lat i pochodzę z katolickiej rodziny. Niestety, rodzina mnie opuściła. Czuję się bardzo samotny.

Grzegorz

Wysoki, 32-letni brunet, kawaler bez nałogów i zobowiązań. Poznam miłą Panią (stan cywilny obojętny), która chciałaby kochać i być kochaną. Kochaną każ-

dego dnia o każdej porze i w każdej pogodę.

Wysoki

Kulturalny, starszy pan, mieszkający w Łomży, chciałby zerwać ze swą samotnością. Jeżeli jest gdzieś miła Pani (w wieku do 70 lat), która ma podobny problem — czekam na list. Może ta wiosna uśmiechnie się i do nas?

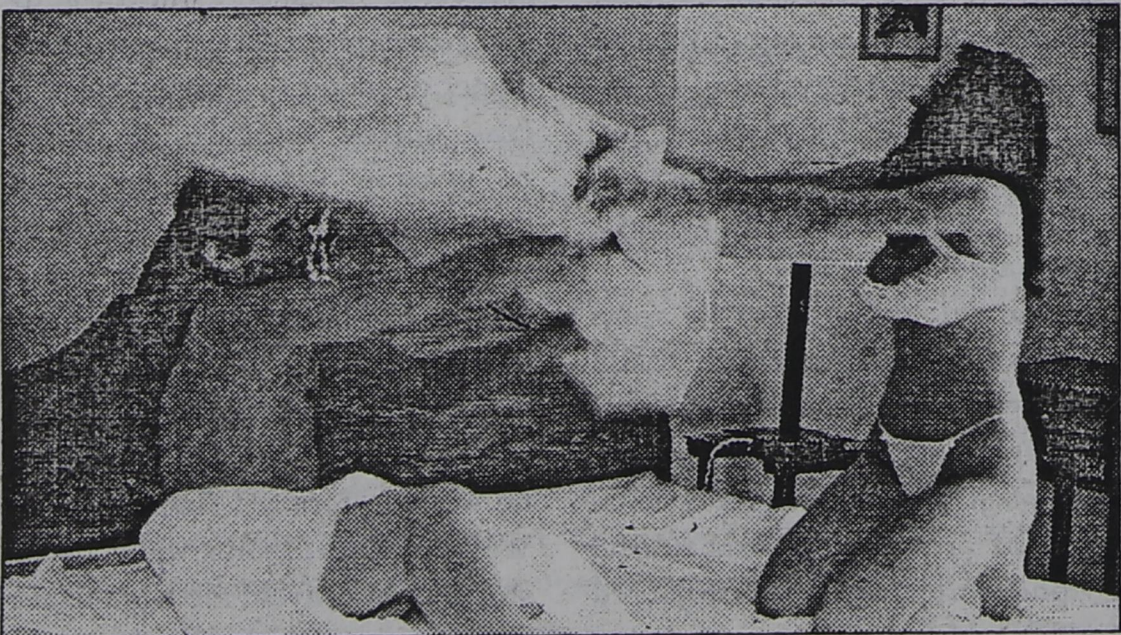
Tadek

Jestem 40-letnim, pogodnym kawalerem ze średnim wykształceniem, brunetem (180 cm wzrostu), z własnym mieszkaniem. Pragnę poznać Panią, która dalszą drogę życia chciałaby przeżyć we dwoje. Pani może mieć dzieci. Foto mile widziane. Odpowiem na każdy poważny list.

Arek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



# KONTAKTY



## Kormorany na muszce

W Wojdach (gm. Rajgród, pow. grajewski), w pobliżu stawów rybnych, straż leśna zatrzymała mężczyznę, który płoszył kormorany i strzelał do nich z dubeltówki. Okazał się nim 50-letni myśliwy, mieszkaniec Rajgrodu. Okazało się też, że do czasu interwencji strażników zdążył już upolować dwa ptaki. Tłumaczył się krótko: właściciel stawów prosił go o skuteczną pomoc, ponieważ kormorany wyjadały mu ryby, co jak wiadomo, stanowi podstawę ich pożywienia.

W Polsce kormorany objęte są częściową ochroną gatunkową. Jako drapieżniki mogą być „redukowane”, lecz pod pewnymi warunkami.

— Czy w tym przypadku myśliwy popełnił przestępstwo, wyjaśnimy w prowadzonym postępowaniu — mówi komisarz Antoni Kosiński, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Grajewie.

## Zabójca na drodze

Łomżyński sąd aresztował tymczasowo mieszkańca Zambrowa Janusza L., sprawcę tragicznego wypadku drogowego. Pijany (1,5 promila alkoholu), jadąc fiatem uno drogą Zambrów — Łomża, doprowadził kolo wsi Podgórze do czołowego zderzenia z fiatem 126p, kierowanym przez mieszkańca Jedwabnego. W wyniku zderzenia śmiertelnych obrażeń doznała pasażerka „malucha”, a poszkodowani zostali również kierowca i pozostali pasażerowie pojazdu.

— Nie obraziłem się na Boga, nie odwróciłem się od wiary, bo to przecież ja ukradłem — mówi Krzysztof, lat 48, z Białegostoku. — Jest wina, musi być kara. I dlatego modlę się do Boga o wytrwanie; o to, żeby moja rodzina zawsze była razem; oni wszyscy cierpią ze mną. Bóg na wolności i Bóg za murem jest ten sam. Trzeba tylko chcieć zobaczyć go w swoim życiu w każdej sytuacji. Ja chcę. Rozumiem więcej, bo jako chłopak byłem ministrantem. I dziękuję Bogu, że mamy więzienną kaplicę; że jest takie miejsce, gdzie można się skupić i zastanowić nad sobą, nad sensem tego wszystkiego dookoła.

Dotychczas w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze była kaplica prowizoryczna, urządzona w świetlicy. Pierwszy krzyż wykonał uzdolniony plastycznie sam skazany, który już wyszedł na wolność. Dzisiaj Kaplica pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego znajduje się w specjalnie do tego przeznaczonym pomieszczeniu, które przygotowywali sami więźniowie, w nowo



# KRONIKA POLICYJNA

## Na „weksel”

Jerzego H., prezesa Zarządu Polskiej Giełdy Wekslowej, i Henryka D., prezesa zarządu spółki, która występuje w tej sprawie jako wystawca weksli, zatrzymali policjanci z Wydziału Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji we Wrocławiu. Obaj mężczyźni zostali aresztowani.

Polska Giełda Wekslowa, działająca od listopada 2000 roku, zajmowała się między innymi obrotem wekslami. Od czerwca 2002 roku zarząd spółki dokonywał oszustw przy ich zakupie od różnych podmiotów gospodarczych i osób fizycznych. System był prosty. Sprzedawca weksła, licząc na skuteczne odzyskanie swojej wierzytelności, zbywał weksel na

rzecz Polskiej Giełdy Wekslowej. Za przeniesienie praw z weksla zbywca nie otrzymywał zapłaty, lecz przeciwnie: stawał się dłużnikiem tej spółki.

W efekcie PGW uzyskiwała wobec sprzedawcy nakazy płatne, wydane przez sąd. Policjanci ustalili, że już w chwili zawierania umów ze zbywcami weksli, Zarząd PGW działał w celu doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzania mieniem.

Wydział Centralnego Biura Śledczego KWP we Wrocławiu prosi o zgłaszanie się wszystkich pokrzywdzonych przez Polską Giełdę Wekslową: ul. Podwałe 33, tel. 071 340-37-11 lub 071 340-44-96.

## Bóg za murem



adaptowanym pawilonie. Jutro, w środę, uroczystość poświęcenia kaplicy przez biskupa Stanisława Stefanka. „Wszystko musi być jak należy”.

Pierwsi skazani przybyli do Czerwonego Boru w styczniu 2002 roku. Od początku duszpasterską opiekę sprawuje nad nimi były kapelan zlikwidowanej tu jednostki wojskowej ks. Jan Mrowca, proboszcz Parafii Wygoda pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, Matki Kościoła.

— W pewnym momencie uświadamiasz sobie, co zrobiłeś. Na rachunek sumienia i na bycie porządnym człowiekiem nigdy nie jest za późno — mówi Tomasz, lat 32, z Wyszkowa, skazany za kradzież. — To może dziwne, ale właśnie w tym miejscu moja wiara stała się większa. Codziennie czytam Ewangelię. „Tam skarb twój, gdzie serce twoje”. Staram się, jak nauczał Jezus, słuchać przede wszystkim serca. Przychodzę na wszystkie odprawiane w Zakładzie nabożeństwa, bo jest mi to potrzebne.

— Chciałbym to wszystko mieć za sobą, cieszyć się żoną i naszym małym dzieckiem — mówi Piotr, lat 27, z Białegostoku, także skazany za kradzież. — I pomyśleć, że ja również, jako chłopiec, byłem ministrantem... I dlatego modlę się do Boga, żebym już nigdy nie pomylił dobra ze złem...

Zasady praktyk i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych reguluje Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 1998 roku. Nabożeństwa w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze odprawiane są w soboty oraz we wszystkie najważniejsze święta kościelne.

— Wśród przebywających tu skazanych są tacy, którzy systematycznie i czynnie uczestniczą we wspólnej modlitwie — mówi Tomasz Smoliński, kierownik Działu Penitencjarnego Zakładu. — To nie tylko potrzeba i odnowa duchowa; to także jedna z form resocjalizacji, na co zwracają uwagę wszyscy więźniowi kapelani. W 1999 roku, jeszcze jako pracownik Aresztu Śled-

## Z łopata po kasę

W Zambrowie do jednej z budki handlowych wszedł młody mężczyzna. Po krótkiej rozmowie z ekspedientką chwycił stojącą pod ścianą łopatę; kilkakrotnie uderzył nią kobietę w głowę i plecy, żądając pieniędzy. Napadnięta ani myślała się poddać: głośne wzywanie pomocy spłoszyło bandytę. Wezwani policjanci zatrzymali go po krótkim pościgu. Napastnikiem okazał się pijany młody (21 lat) zambrowianin (1,8 prom. alkoholu). Pokrzywdzona z ogólnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

## Rodzinny narkobiznes

Do Sądu Okręgowego w Suwałkach trafił akt oskarżenia przeciwko małżonkom Krystynie i Ryszardowi O. oraz ich synom Rafałowi i Sebastianowi z Grajewa. Prokuratura zarzuca im wszystkim handel narkotykami. „Rodzinny interes” mieli prowadzić kilka lat (wpadli w ubiegłym roku). Podczas przeszukania mieszkania rodziny O. policjanci znaleźli ponad 1400 handlowych porcji amfetaminy i mniejsze ilości marihuany i haszyszu. Tylko Krystyna O. przyznała się do handlu narkotykami. Jej mąż i synowie podczas śledztwa potwierdzili jedynie fakt posiadania zakazanych substancji, które podobno znaleźli.

czego w Białymstoku, zorganizowałem spotkania więziennych duchownych. Nasze hasło brzmiało: „Więzienie — misja czy parafia”. Odpowiedź była oczywista: i jedno, i drugie. Umożliwienie praktyk religijnych w „takim” miejscu jest także pewnym poczuciem łączności ze światem za murem; poczuciem pewnej normalności, szczególnie dla tych więźniów, którzy, jak przebywający w Czerwonym Borze, zostali skazani po raz pierwszy.

— Kiedy człowiek coś straci, obojętne, czy dużego, czy małego, dopiero wtedy docenia, co stracił naprawdę — mówi Stefan, lat 40, z Zambrowa, skazany za pobicie. — Straciłem wolność. Teraz mam dużo czasu na refleksję. Przychodzę na mszę świętą, żeby było lżej na duszy. Modlę się do Boga i proszę o wybaczenie zła, które komuś wyrządziłem. Każdy człowiek może mieć chwilę słabości; każdy może upaść. Ale każdy może się podnieść. To zależy już tylko od niego.

Na zdjęciu: Krzysztof, Piotr, Tomasz i Stefan, którzy zgodzili się na ujawnienie swojego wizerunku, podczas przygotowań do poświęcenia więziennych kaplic





# Krzyżówka

## z

## hasłem

### NAGRODY:



Telewizor 21"



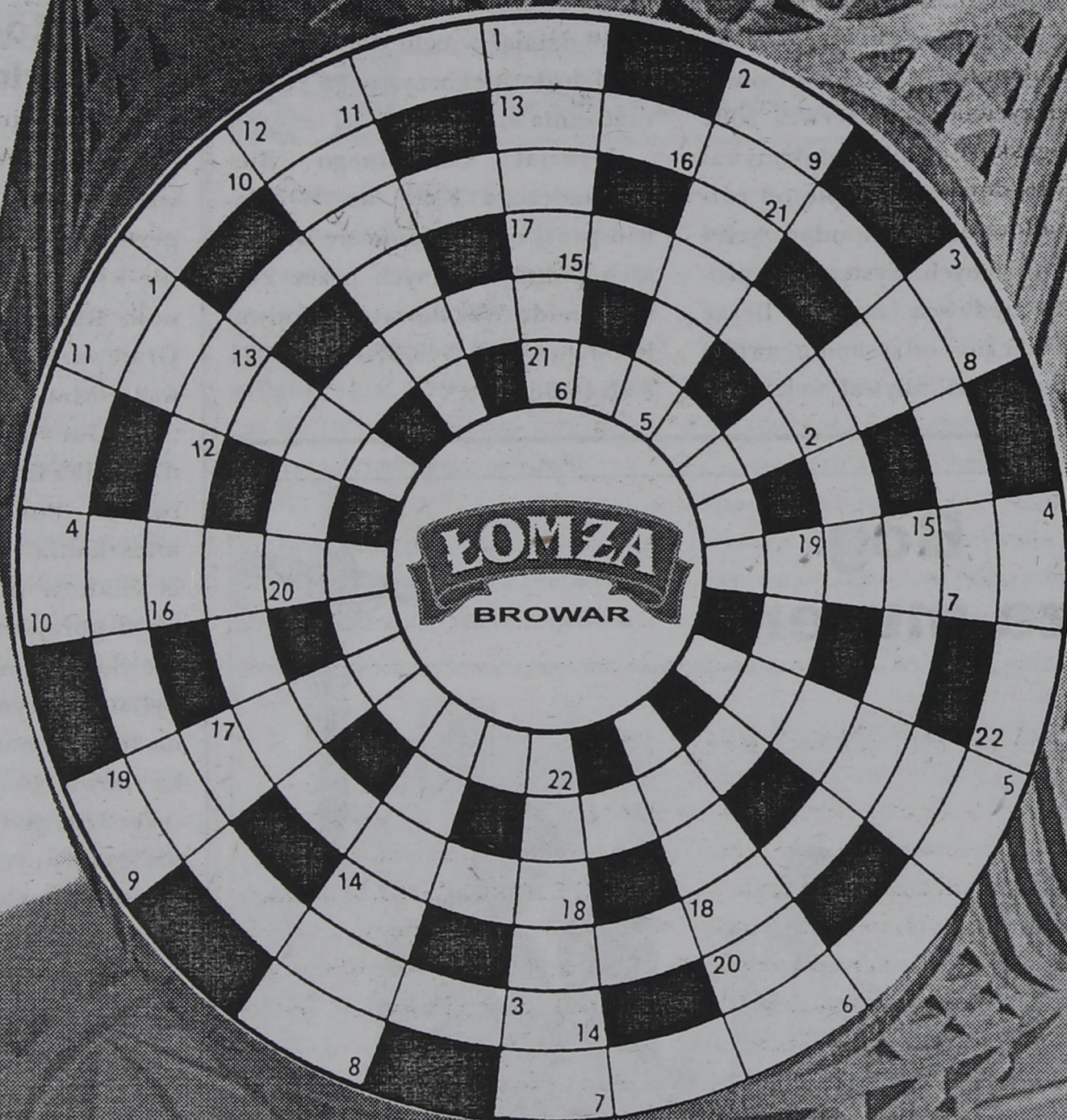
2 radiomagnetofony  
PHILIPS



10 firmowych  
kurtek



— nagrody  
dodatkowe



Rozwiązanie (tylko hasło) prosimy nadsyłać do 26.04 („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Krzyżówka”)

#### KOŁOWO:

4) zajęcie pracującego w kuźni, 10) część przewodu pokarmowego, 13) kontrola celna, 14) planeta Układu Słonecznego, 15) doświadczalne z roślinami uprawowymi, 16) państwo sąsiadujące z Bułgarią, 17) akwen z Mazur, 18) ptak wodny, 19) rośnie nad brzegiem jezior, rzek, 20) wyróżnienie w pracy, 21) wodospad na granicy USA z Kanadą, 22) odmiana czerwieni.

#### DOŚRODKOWO:

1) rodak, ziomek, 2) sprzęt zboża z pola, 3) budynek z klasami, 4) podniszczone wierzchnie okrycie, 5) jednostka monetarna danego kraju, 6) niejedna w alfabecie, 7) altówka miłosna, 8) instrument muzyczny Tomasza Stańko, 9) wolna przestrzeń, miejsce, 10) poręczyciel kredytu, pożyczki, 11) niezdara, 12) jeden z przywódców rewolucji francuskiej. „HCL”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą dodatkowe hasło.



## Smak zwycięstwa

Całkowite zwycięstwo jest blisko. Nasze wojska wkroczyły do Bagdadu, witane entuzjastycznie przez mieszkańców miasta. Irackie dziewczęta rzucają kwiaty i ślą pocałunki.

Przy tej okazji należy przypomnieć, że w przeszłości nie jeden raz polscy żołnierze wyzwali stolicę innych państw. Husaria Jana Sobieskiego przepędziła spod Wiednia Turków. W 1812 roku, wspomagani przez Francuzów, zajęliśmy Moskwę. W 1945 roku biało-czerwona flaga powiewała nad gruzami Berlina, a w roku 1968 polskie czołgi stanęły nad Węltawą, uwalniając czeską Pragę od reżimu prezydenta Dubczeka.

Dotychczas jednak nasze działania militarne obejmowały wyłącznie teren Europy. Teraz, po raz pierwszy, polskie siły zbrojne operują na innym kontynencie. Pokazaliśmy tym samym, że potrafimy prowadzić politykę globalną.

Kreśląc plany dalszych podbojów, najpilniejszą sprawą jest ustalenie na mapach sztabowych lub przez szpiegowskie satelity, po konsultacjach z nauczycielami geografii, jakie miasto jest stolicą Madagaskaru. Gdy tylko pierwsze, zakupione samoloty F-16 dotrą do Polski, wyśle się tam desant naszych spadochroniarzy. Opanowanie Madagaskaru pozwoli na stworzenie w tym kraju godnych warunków bytowania dla polskiej ludności pochodzenia żydowskiego. Spełnią się wreszcie odwieczne marzenia wielu pokoleń prawdziwych Polaków patriotów.

Na razie cieszymy się ze zwycięstwa odniesionego w Iraku. Niestety, nie będziemy mogli rządzić w tym kraju samodzielnie. Musimy podzielić się władzą z Amerykanami, Brytyjczykami i Australijczykami. Aby uniknąć konfliktów między zwyciężskimi koalicjanta-

mi, trzeba jak najszybciej podzielić Bagdad na strefy okupacyjne. W strefie administrowanej przez Polaków odbudowa z powojennych zniszczeń powinna skupić się przede wszystkim na poprawie morale irackiego społeczeństwa. Należy więc, w możliwie krótkim czasie, wybudować tam jak najwięcej kościołów, a na wieżach resztkowych meczetów zainstalować głośniki Radia Maryja. Umożliwi to niewiernym szybkie przejście na jedynie słuszną wiarę, raz na zawsze wybije im z głów jakieś tam święte wojny w imię Allacha.

WIESŁAW WENDERLICH



## Robi się!

Jednostajność nuży. Szarość dnia przytłacza, niszczy duszę, kaleczy zmysły. Szukamy świeżości, która odmieni nasze życie. Najmniejsza zmiana, drobny szczegół cieszy, bo zabija codzienność. To ona właśnie pobudza, inspiruje do działania! I stało się! W nocy, pierwszego kwietnia, jak Polska długa i szeroka, poszły w ruch młotki i śrubokręty.

Błogi sen rodaków zakłócał zgrzyt wkręcanych śrub oraz jazgot wbijanych w ściany gwoździ. Niezliczona cma konserwatorów przystąpiła do wymiany tabliczek na fasadach budynków Kas Chorych. Echo niesło w ciszy brzdęk spadających na bruk starych tablic oraz klepanie młotków, przytwierdzających nowe. Z okien pobliskich domów rozbudzeni mieszkańcy dopingowali fachowców „dobrym” słowem.

Nieszczęśni, nie zdawali sobie sprawy, że oto są świadkami dziejowej przemiany. Do lamusa historii przeszły właśnie zasłużone Kasy Chorych, by w ich miejsce powstał, nadzieja cherlawego społeczeństwa, Narodowy Fundusz Zdrowia! Nie byle to zdechłak! Ale twór mocny, potężny, na trwałych, wypłacalnych fundamentach.

Już widać zmiany. Powoli, bo kieszenie marynarek obciążone plikami banknotów za odpawy, ze stołków leca niekompetentni dyrektorzy. Ich miejsce zajmują sprawdzeni, totumfaccy fachowcy.

Czy Kasa, w dodatku chora, mogła utrzymać na swych barkach Służbę Zdrowia? Nie! Ledwo starczało na zagraniczne szkolenia personelu szczebla kierowniczego. Co innego Fundusz, który, jak sama nazwa wskazuje, fundusze posiada. Może nie od razu wodne, ale zawsze czekać będzie na schorowanego obywatela łóżko w oddłużonym szpitalu. I choć nie spadną im nagle z nieba pieniądze, to nikt nie powie, że się nic w tym celu nie robi. Było nie było wymiana tabliczek to już jest coś!

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

## PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

### Popłynąć Narwią

Przed nami Święta Wielkiej Nocy, czas na zadumę i refleksję, także na radość i nową porcję nadziei. Darujmy więc sobie spory i waśnie. Wszystkim nosicielom wrednych wieści życzę, by im wyskoczył na jezorze pypeć wielkości kurzego jaja. Dając zaś dobry przykład, po pierwsze przepraszam wszystkich, którzy mogli się poczuć obrażeni moją pisaniną, a po drugie zapraszam w świat natury, daleko od polityków, drapieżnych kapitalistów, głupców wszelkiej maści.

W początkach lipca 1912 roku, a więc jeszcze za panowania cara Mikołaja II, do gubernialnej Łomży wybrała się czwórka niewątpliwie dzielnych wioślarzy z Włocławka. Łódź wysłali transportem konnym, a sami „w doskonałych nastrojach” skorzystali z usług kolei, czyniąc przeiadki w Warszawie, Tłuszczu i Czerwonym Borze (jeszcze nie było odnogi ze Śniadowa). Prawdę mówiąc, nie bardzo przypadł im do gustu krajobraz mazowiecki z jałowcami i karłowatymi sosenkami, za to panie w przedziałach spodobały się nadzwyczajnie, więc i podróż minęła szybko.

Łomża okazała się niezawodnie gościnna, tutejszy naczelnik przystani wioślarskiej zakwate-

rował gości w hotelu Rembielińskim, potem powiódł na krótko do cukierni i dorożkami wszyscy pojechali nad Narew. Obywatelom znad Wisły nasza rzeka wydała się zrazu zbyt skromna, „szeroka na 30-40 kroków, dużym łukiem płynęła leniwie pod skarpią wysokiej szosowej grobli, w gołych piaszczystych brzegach”. Przystań za to imponowała wielkością: mieściła salę gimnastyczną, łazienkę, oddzielne szatnie dla mężczyzn i kobiet.

Tylko w Łomży mogły naówczas należeć do towarzystwa wioślarskiego kobiety! We wszystkich innych portach, nad wszystkimi innymi rzekami w Królestwie Polskim, jedynie panowie mieli taki przywilej. Ale i ta róża miała kolce, bo w 1912 r. z licznych wioślarek łomżyńskich ostała się tylko jedna. Włocławianie wysnuli więc następujący wniosek: „Widocznie ogólna apatia, nurtująca od pewnego czasu nasze społeczeństwo w niektórych wypadkach prędzej dotyka kobiety niż mężczyzn...”. Ten problem trzeba dokładniej zbadać, by nie rzucić podejrzenia na łomżanki, zawsze dzielne, a czasami nawet arcydzielne.

Tego wieczoru odbył się wyścig dwóch zadziurów łomżyń-

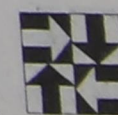
skich, wysokiego i niskiego, a obaj uważali się za silnych i pewnie byli herbowi. Wybrali dystans 4 kilometrów z prądem i „parówki” (rodzaj łodzi, nie mylić z wędlinami) z ruchowymi siedzeniami.

Start wyznaczono na wysokości Kalinowa i Drozdowa. Narew przybrała wieczorny wygląd. Komplementowano szeroką dolinę pokrytą bujną, „szmaragdowej barwy roślinnością”, z ciemnymi smugami lasów na brzegach. Zza podnoszących się już mgieł „wypływała węzowymi sploty, kurcząc się i rozwijając” dumna rzeka. Gorzej nieco usposabiał widok Góry Bony, o której to królowej krążył wówczas w Łomży wierszyk:

„A ta owa Bona/ Zygmuntowa żona/ Zła kobieta nie patroszka/ Z piekiel rodem Włoszka”.

Przepraszam, chyba za łatwo wchodzi te antyfeministyczne akcenty, a przecież bez kobiet nie może być wesołych świąt. Bo kto nam je przygotowuje? Za tydzień ciąg dalszy opowieści z 1912 r. Wszystkich zapraszam na świąteczne spacerki nad Narew i życzę pogody ducha. Łodzi i przystani, niestety, nie ma...

ADAM DOBRŃSKI







## W przepięknej idei...

„Szukajcie w sporcie piękna, uczciwości i rado-  
snej zabawy...” Apel Olimpijski, odczytany przez  
Magdalenę Krajewską, otworzył Dni Olimpijszka,  
Miesiąca Pamięci Narodowej i Dzień Patrona Janu-  
sza Kusocińskiego w Szkole Podstawowej nr 3 w Za-  
mbrowie.

Gościem honorowym był mistrz olimpijski Ze-  
non Licznarski (reprezentował Polskę na olimpia-  
dzie w Moskwie w 1980, sztafeta 4 x 100 m), bur-  
mistrz miasta Kazimierz Dąbrowski i sekretarz gmi-  
ny Bogdan Pac (obaj absolwenci SP nr 3), delegacje  
wszystkich szkół podstawowych i gimnazjum.

Od 1975 roku jest szkołą o profilu sportowym i  
nosi imię Janusza Kusocińskiego. Sukcesy młodych  
sportowców, przynoszących wielką chwałę szko-  
le i miastu, zaczęły się w okresie pracy nauczycie-  
li wychowania fizycznego Ryszarda Dybowskiego  
(zmarł 20.01.2002 r.) i Jerzego Juchniewicza (zmarł  
6.01.2001 r.). Dzięki staraniom Dybowskiego szkoła  
nosi imię Janusza Kusocińskiego. W czasie obcho-  
dów Dnia Patrona, w szkolnej Izbie Pamięci została  
odsłonięta tablica pamiątkowa, poświęcona obu za-  
służonym nauczycielom.

— Wspominamy Was, starzy mistrzowie, zwy-  
cięzcy i zwyciężeni. Cienie dawnej wspaniałości

jeszcze tu sięgają. Wielkie skrzydła już Was nie  
dźwigają do lotu. Jednak młodości przynoszą na-  
dzieję. Tymi słowami i minutą ciszy uczcijmy pa-  
mięć naszego patrona i naszych nauczycieli — mó-  
wiła Jadwiga Zawistowska, dyrektor SP nr 3 im. Ja-  
nusza Kusocińskiego.

Zastępca dyrektora Bożena Przeździecka uhono-  
rowana została medalem „Za zasługi w rozwój spor-  
tu szkolnego”, a Leszek Wiśniewski honorową od-  
znaką „Za zasługi w sporcie szkolnym”, przyznane  
przez Zarząd Główny SZS.

Dziś tradycje sportowej świetności kontynuują  
nauczyciele: Piotr Skawski, Leszek Wiśniewski i Ro-  
bert Karwowski.

Mottem sportowych uroczystości były słowa  
Stefana Kisielewskiego: „Nie zapomnę o nim nig-  
dy, bowiem postać ta, to najczystszy i najbardziej  
przekonujący symbol wartości tak fizycznych, jak  
i duchowych, zawartych w przepięknej idei spor-  
tu.” (m.)

Na zdjęciu: olimpijczyk Zenon Licznarski (pod  
portretem Janusza Kusocińskiego), z prawej: dyr.  
Jadwiga Zawistowska i burmistrz Kazimierz Da-  
browski

Po raz piąty na trasach w Ma-  
rianowie odbył się Memoriał Jana  
Steca (1938–1998). Drużynowe  
biegi przełajowe uczniów szkół  
podstawowych, gimnazjów i po-  
nadgimnazjalnych w tym roku  
zgrupowały około 400 uczestni-  
ków. Stanęli na starcie, by uczcić  
pamięć wspaniałego trenera i wy-  
chowawcy młodzieży, znanego  
w środowisku sportowym jako  
„Janka”.

## Jankowi

— Po raz pierwszy tak licz-  
nie dopisała młodzież szkół po-  
nadgimnazjalnych — mówi Ta-  
deusz Suso, trener, pomysło-  
dawca i główny organizator Me-  
moriału Jana Steca. — Memoriał  
Janka „zaistniał” i w kalendarzu  
sportowym, i w społecznej świa-  
domości. W tych zawodach nie  
ma przegranych; chodzi przede  
wszystkim o udział, o uczczenie  
pamięci Janka. W imieniu organi-  
zatorów dziękuję sponsorom, bez  
których ta wspaniała impreza nie  
mogłaby się odbyć.

Organizatorami V Memoria-  
łu Jana Steca byli Urząd Gminy,  
Publiczne Gimnazjum, Zespół  
Szkolno-Przedszkolny i Gmin-  
ny Ośrodek Kultury w Piątnicy,  
Zespół Szkół w Marianowie oraz  
WZ ZSL w Białymstoku.

Najlepsi w poszczególnych ka-  
tegoriach wiekowych: szkoły pod-  
stawowe, bieg na 800 metrów —  
1. Joanna Ostrowska, 2. Katarzy-  
na Stankiewicz, 3. Małgorzata  
Nerkowska (wszystkie z Wizny),  
bieg na 1000 metrów — 1. Piotr  
Broniszewski (Jeziorko), 2. Paweł  
Dudziński (Piątnica), 3. Patryk  
Goliński (9 Łomża); gimnazja,  
bieg na 1000 metrów — 1. Anna  
Pruszkowska (Śniadowo), 2. Pau-  
lina Korzeniecka (2 Łomża), 3.  
Magda Stankiewicz (Wizna), bieg  
na 1500 metrów — 1. Piotr Borzy-  
mowski, 2. Michał Lubiński (obaj  
Stawiski), 3. Kamil Koldys (Mały  
Płock); szkoły ponadgimnazjal-  
ne, bieg na 1500 metrów — 1.  
Justyna Kijek (Zespół Szkół We-  
terynaryjnych i Ogólnokształcą-  
cych nr 7 w Łomży), 2. Ewa Kazi-  
mirska (Zespół Szkół w Mariano-  
wie), 3. Elżbieta Bednarczyk (Ze-  
spół Szkół w Szczuczynie), bieg  
na 2000 metrów — 1. Daniel Rut-  
kowski (II LO Łomża), 2. Bartosz  
Ciuchnicki, 3. Jacek Baranowski  
(obaj ZSWet.iO Łomża). Druży-  
nowo: szkoły podstawowe — 1.  
Jeziorko, 2. Wizna, 3. SP 9 Łom-  
ża; gimnazja — 1. Stawiski, 2.  
Mały Płock, 3. Śniadowo; szkoły  
ponadgimnazjalne — 1. Zespół  
Szkół Weterynaryjnych i Ogól-  
nokształcących nr 7 w Łomży, 2.  
II Liceum Ogólnokształcące im.  
Marii Konopnickiej w Łomży, 3.  
Zespół Szkół w Marianowie.

## ĆWIERĆFINAŁY Z NIESPODZIANKAMI

W ćwierćfinałowych me-  
czach szczebla wojewódzkiego  
Pucharu Polski były dwie  
niespodzianki: trzecioligo-  
wa Warmia Purzeczek Mlek-  
pol Grajewo uległa czwarto-  
ligowemu Hetmanowi Biał-  
ystok 0:3. Inny trzecioligo-  
wiec, Wigry Suwałki, prze-  
grał w Mielniku z MKS 1:2.  
W Łomży ŁKS dopiero po se-  
rii rzutów karnych wyelimi-  
nował Sokoła Sokółkę. Kilka  
tygodni temu Jagiellonia Biał-  
ystok pokonała Spartę Au-  
gustów 2:1.

## Przełom w Warmii?

Po doskonałym starcie Warmii  
Purzeczek Mlekpol Grajewo, czy-  
li po wygranej 8:0 w Warszawie z  
Hutnikiem, przyszła prawdziwa  
czarna seria.

Najpierw pretendent do awan-  
su zremisował bezbramkowo u sie-  
bie z Wigrami Suwałki, a następ-  
nie z bardzo słabymi rezerwami  
Polonii Warszawa. Czary goryczy  
dopełniła porażka z Mazowszem  
Grójec i przegrana w ćwierćfina-  
le Pucharu Polski z Hetmanem  
Białystok.

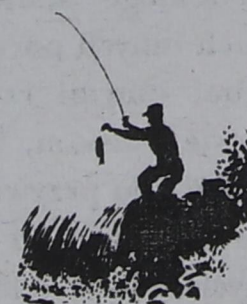
W minioną sobotę Warmia wy-  
soko pokonała na wyjeździe Polo-  
nię Olimpię Elbląg 5:0. Koniec  
złej passy?

## Liga spinningowa

Po raz dzie-  
wiąty rozpoczyna się cykl spo-  
tkań w lidze spin-  
ningowej. Ter-  
miny: 4 i 25 maja, 15 i 29 czerw-  
ca, 13 i 27 lipca, 10 i 24 sierpnia,  
12 i 28 września oraz 12 i 26 paź-  
dziernika.

Wyjazdy sprzed Biura Zarządu  
Okręgu Polskiego Związku Wę-  
darskiego w Łomży przy ul. Sena-  
torskiej 8 o godz. 5.00; we wrze-  
śniu i październiku o 7.00. „Star-  
towe”: 5 złotych.

Szczegółowe omówienie ligi  
podczas inauguracji, 4 maja.







### RODZINOM DZIECI

które z tak ogromnym bólem  
żegnaliśmy w sobotę  
wyrazy najserdeczniejszego współczucia  
składają

właściciele i pracownicy  
ZPEBiK w Jedwabnem

fak. 2126



Wyrazy szczerzego współczucia  
Panu **WOJCIECHOWI KUBRAKOWI**  
**Staroście Łomżyńskiemu**  
z powodu tragicznej śmierci  
**SYNA PIOTRA**

składa  
Prokurator Okręgowy  
wraz z prokuratorami i pracownikami  
okręgu łomżyńskiego

fak. 2113



Państwu  
**BOŻENIE i WOJCIECHOWI**  
**KUBRAKOM**

wyrazy najgłębszego współczucia  
z powodu tragicznej śmierci  
**SYNA**

składają  
Dyrekcja i Pracownicy  
Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

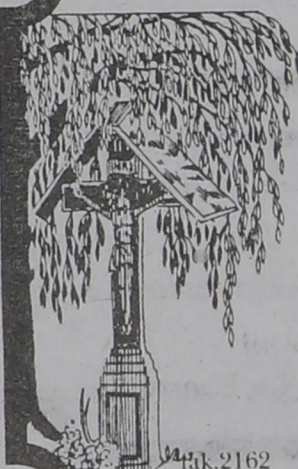
fak. 2119



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia  
Panu  
**WOJCIECHOWI KUBRAKOWI**  
**Staroście Łomżyńskiemu**  
z powodu śmierci  
**SYNA**

składają  
pracownicy Miejskiego Inspektoratu Weterynarii  
w Łomży

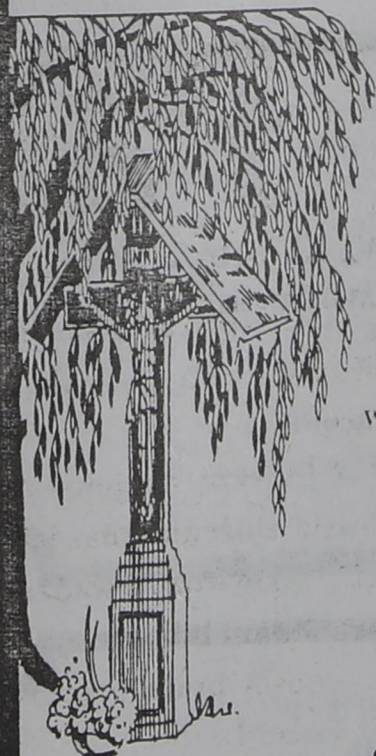
fak. 2166



Wyrazy głębokiego współczucia  
Panu  
**WOJCIECHOWI KUBRAKOWI**  
**Staroście Powiatu Łomżyńskiego**  
z powodu tragicznej śmierci  
**SYNA**

składa  
Zarząd Okręgu Polskiego  
Związku Wędkarskiego  
w Łomży

fak. 2162



Wyrazy najgłębszego żalu  
i szczerzego współczucia

RODZINIE I PRZYJACIOŁOM  
**ŚP. EMILA WYSOCKIEGO**

studenta II roku Informatyki  
w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży  
oraz

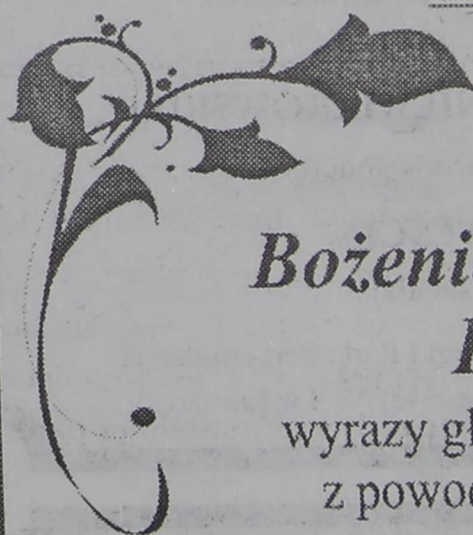
RODZINOM i wszystkim BLISKIM  
Dwojga Młodych Ludzi

**ŚP. PIOTRA KUBRAKA**  
i  
**ŚP. EMILII KLIMASZEWSKIEJ**

którzy również zginęli w tragicznym wypadku

składają  
Rektor i cała społeczność akademicka  
Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

fak. 2167



Państwu

**Bożenie i Wojciechowi**  
**Kubrakom**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu tragicznej śmierci

**Syna**

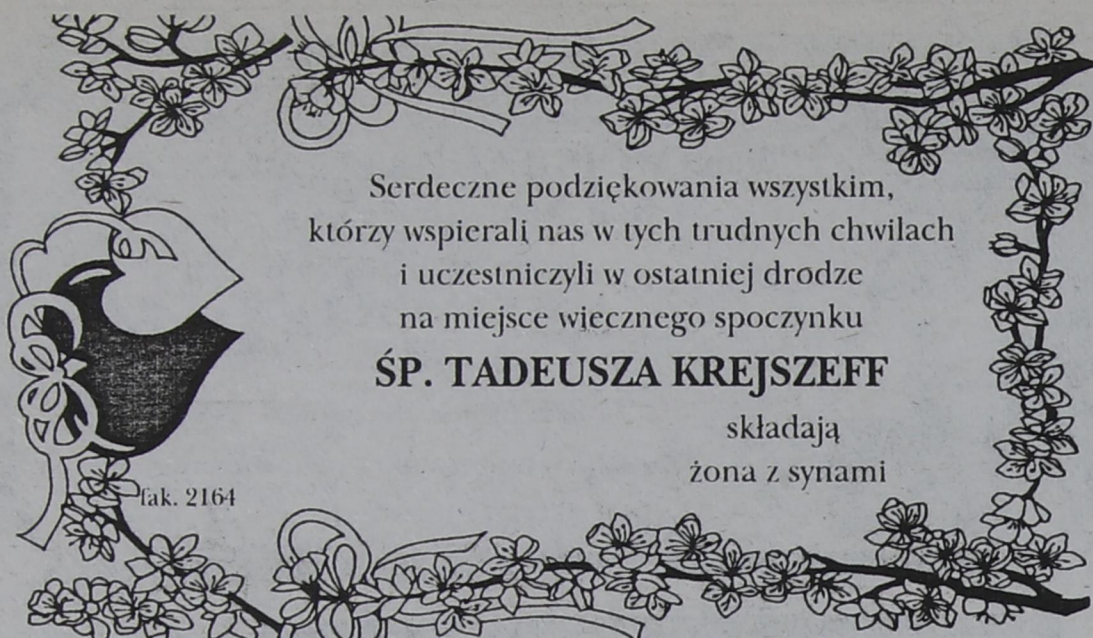
**Ś.P. Piotra**

składają

Jan Mieczkowski, Tadeusz Dąbkowski, Ryszard Chrostowski  
oraz cała załoga firmy TERRAZYT w Łomży

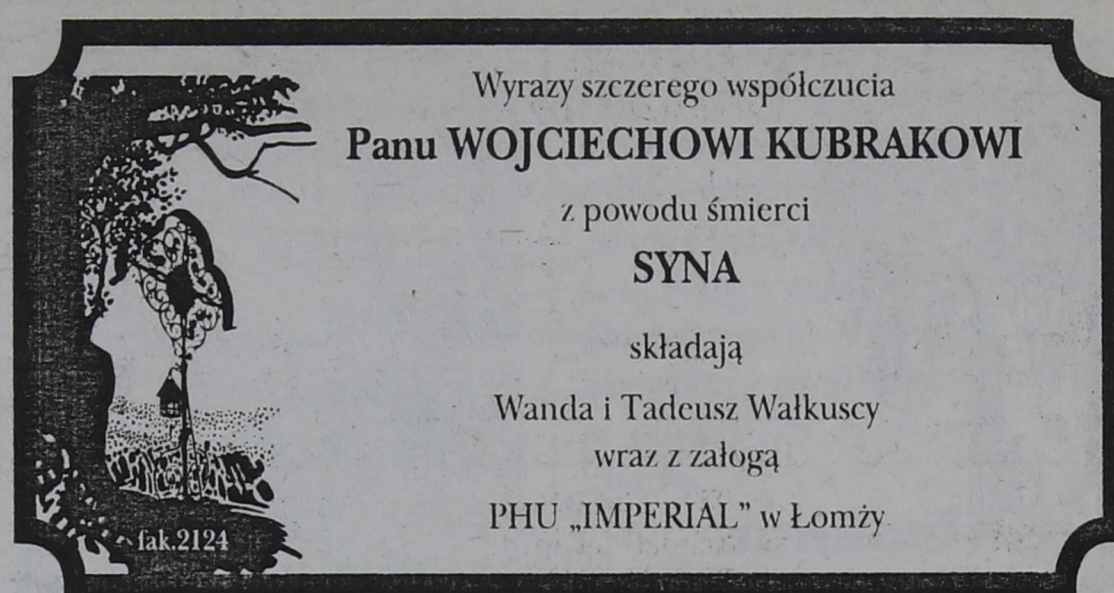






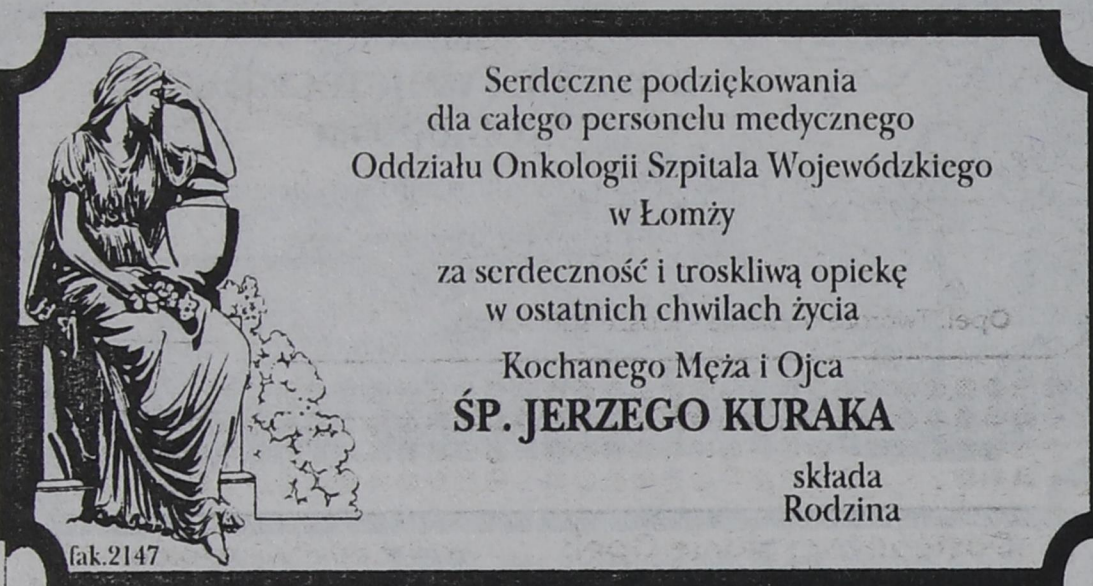
Serdeczne podziękowania wszystkim,  
którzy wspierali nas w tych trudnych chwilach  
i uczestniczyli w ostatniej drodze  
na miejsce wiecznego spoczynku  
**ŚP. TADEUSZA KREJSZEFF**  
składają  
żona z synami

fak. 2164



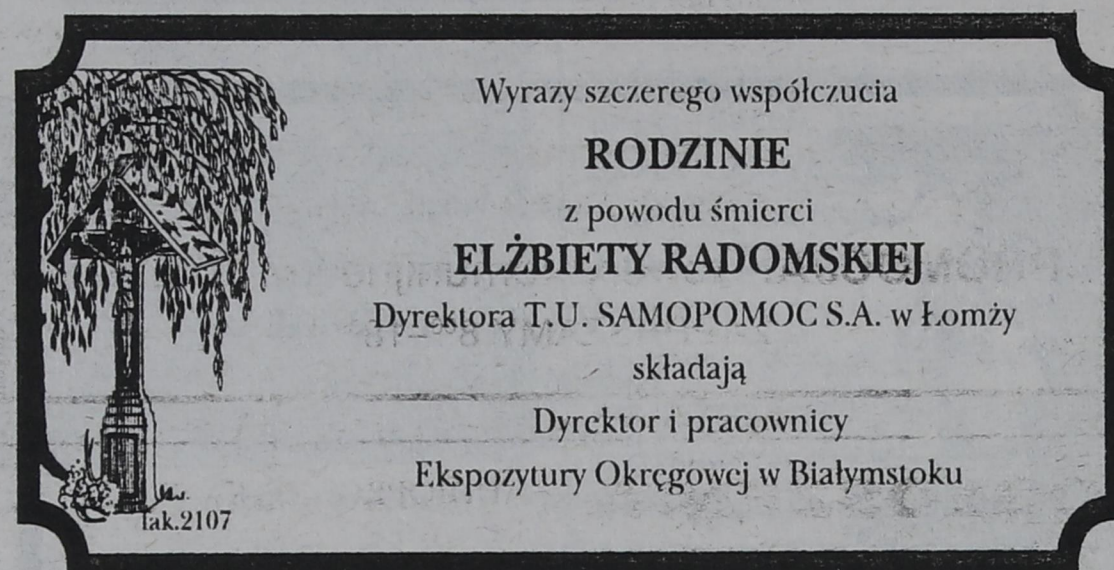
Wyrazy szczerego współczucia  
**Panu WOJCIECHOWI KUBRAKOWI**  
z powodu śmierci  
**SYNA**  
składają  
Wanda i Tadeusz Wałkusey  
wraz z żalą  
PHU „IMPERIAL” w Łomży

fak. 2124



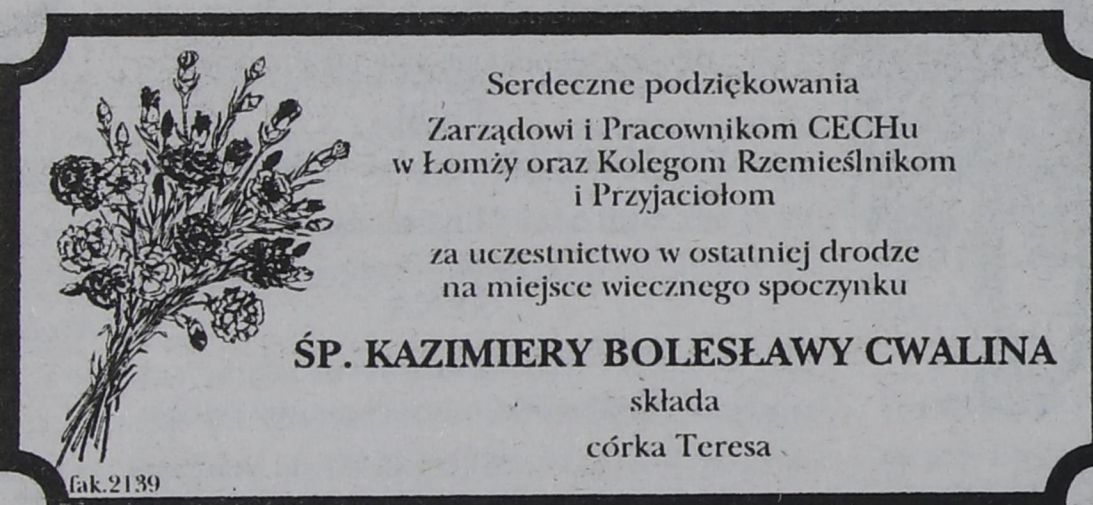
Serdeczne podziękowania  
dla całego personelu medycznego  
Oddziału Onkologii Szpitala Wojewódzkiego  
w Łomży  
za serdeczność i troskliwą opiekę  
w ostatnich chwilach życia  
Kochanego Męża i Ojca  
**ŚP. JERZEGO KURAKA**  
składają  
Rodzina

fak. 2147



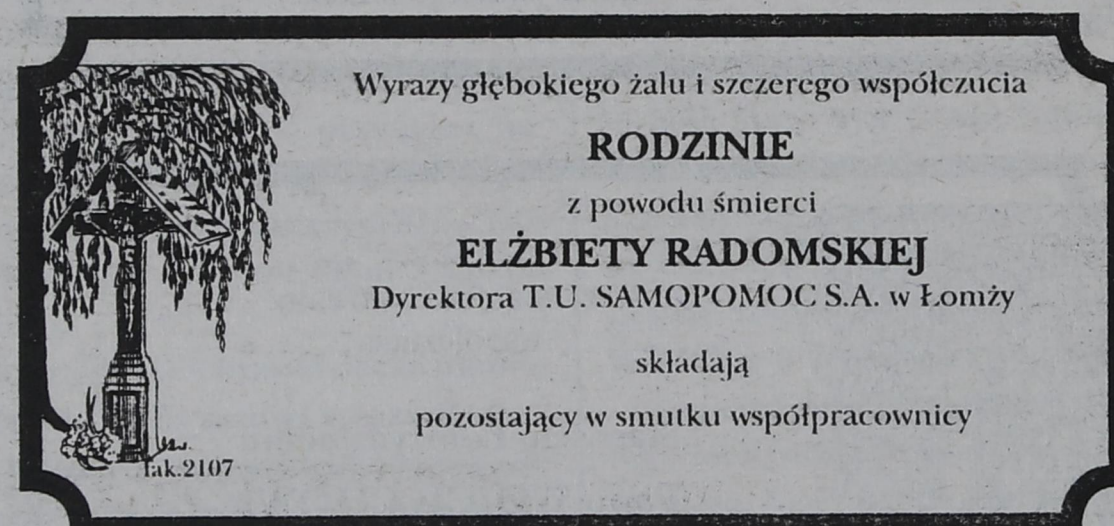
Wyrazy szczerego współczucia  
**RODZINIE**  
z powodu śmierci  
**ELŻBIETY RADOMSKIEJ**  
Dyrektora T.U. SAMOPOMOC S.A. w Łomży  
składają  
Dyrektor i pracownicy  
Ekspozytury Okręgowej w Białymstoku

fak. 2107



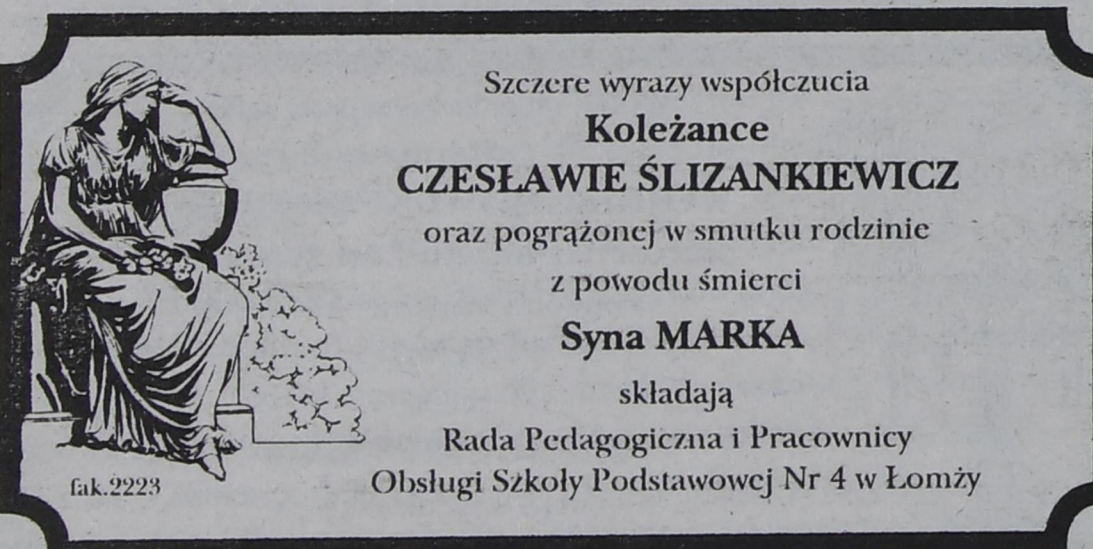
Serdeczne podziękowania  
Zarządowi i Pracownikom CECHU  
w Łomży oraz Kolegom Rzemieślnikom  
i Przyjaciółom  
za uczestnictwo w ostatniej drodze  
na miejsce wiecznego spoczynku  
**ŚP. KAZIMIERZY BOLESŁAWY CWAŁINA**  
składają  
córka Teresa

fak. 2139



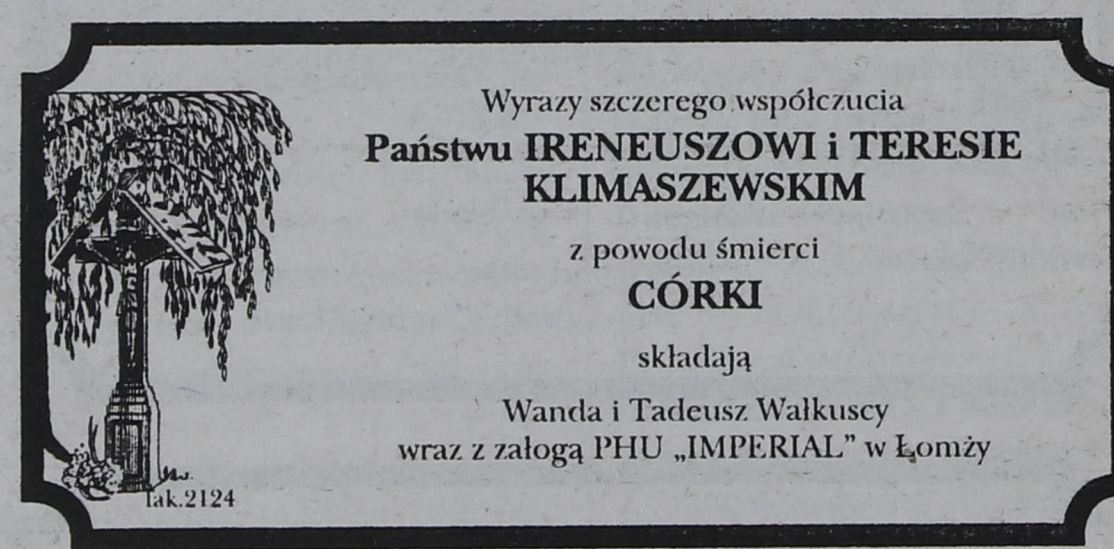
Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia  
**RODZINIE**  
z powodu śmierci  
**ELŻBIETY RADOMSKIEJ**  
Dyrektora T.U. SAMOPOMOC S.A. w Łomży  
składają  
pozostający w smutku współpracownicy

fak. 2107



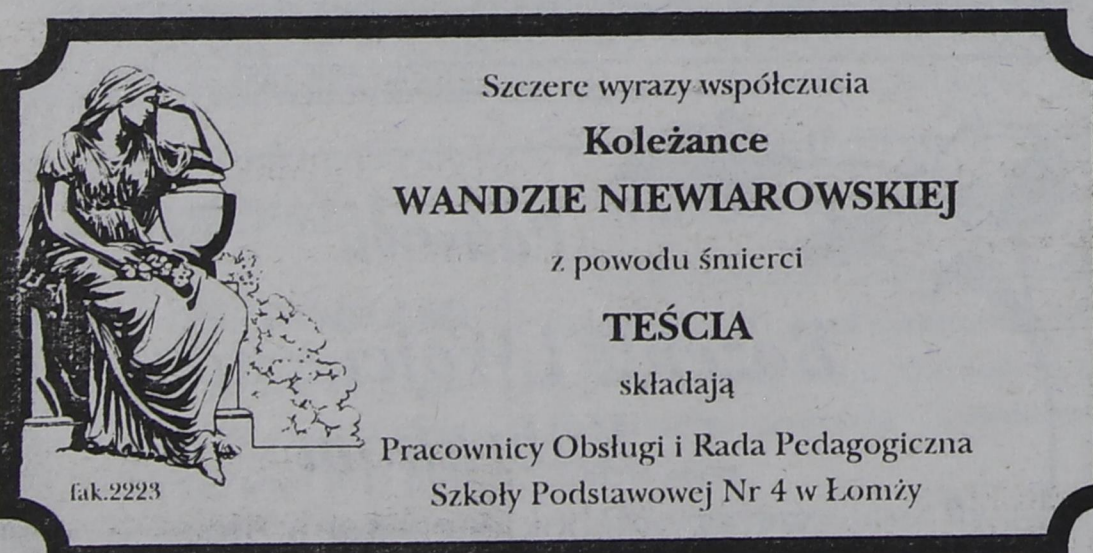
Szczerze wyrazy współczucia  
**Koleżance**  
**CZESŁAWIE ŚLIZANKIEWICZ**  
oraz pogrążonej w smutku rodzinie  
z powodu śmierci  
**Syna MARKA**  
składają  
Rada Pedagogiczna i Pracownicy  
Obsługi Szkoły Podstawowej Nr 4 w Łomży

fak. 2223



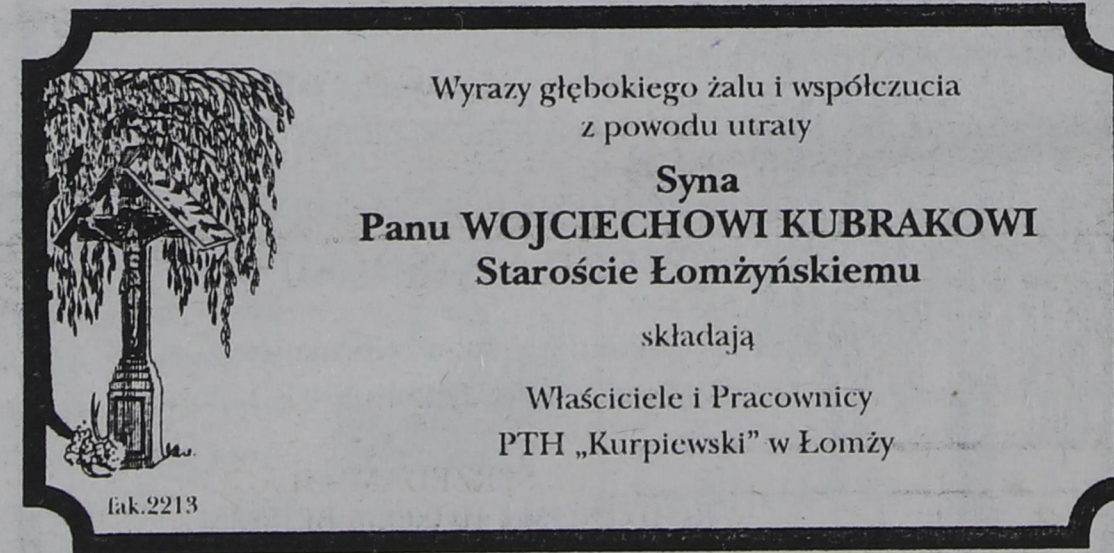
Wyrazy szczerego współczucia  
**Państwu IRENEUSZOWI i TERESIE**  
**KLIMASZEWSKIM**  
z powodu śmierci  
**CÓRKI**  
składają  
Wanda i Tadeusz Wałkusey  
wraz z żalą PHU „IMPERIAL” w Łomży

fak. 2124



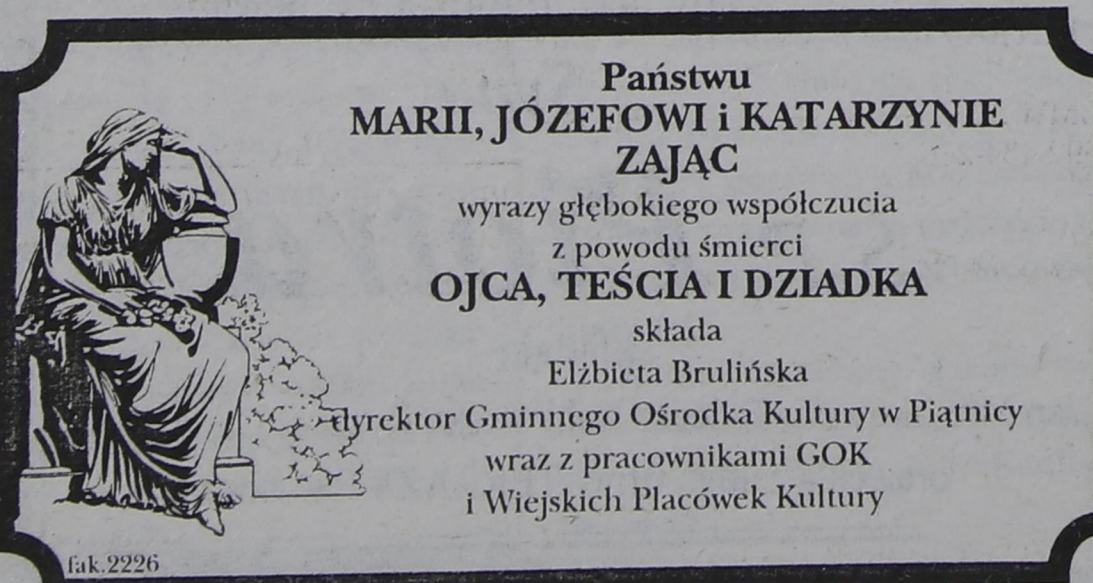
Szczerze wyrazy współczucia  
**Koleżance**  
**WANDZIE NIEWIAROWSKIEJ**  
z powodu śmierci  
**TEŚCIA**  
składają  
Pracownicy Obsługi i Rada Pedagogiczna  
Szkoły Podstawowej Nr 4 w Łomży

fak. 2223



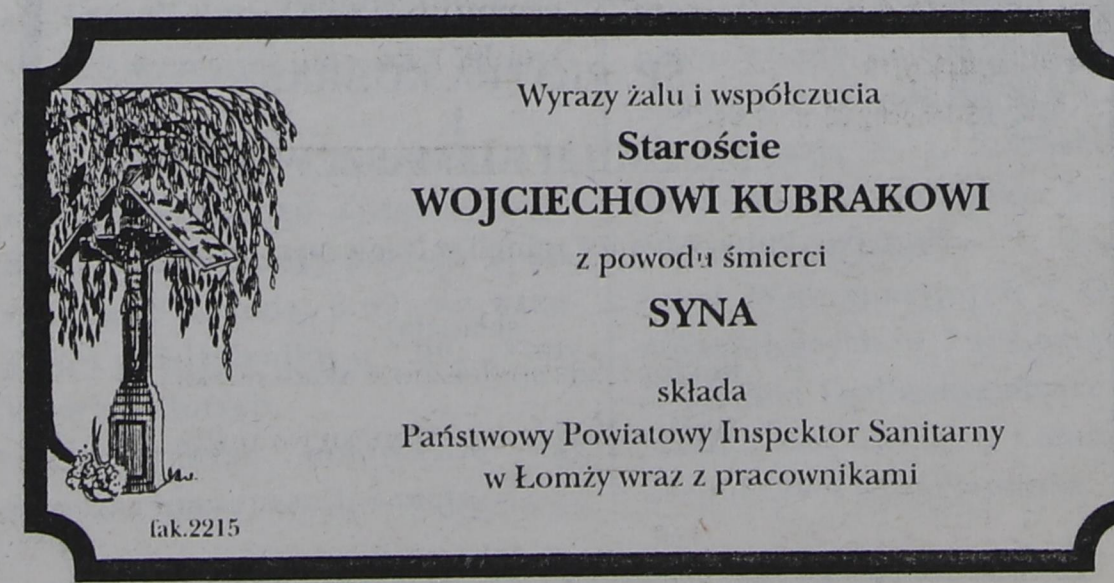
Wyrazy głębokiego żalu i współczucia  
z powodu utraty  
**Syna**  
**Panu WOJCIECHOWI KUBRAKOWI**  
**Staroście Łomżyńskiemu**  
składają  
Właściciele i Pracownicy  
PTH „Kurpiewski” w Łomży

fak. 2213



**Państwu**  
**MARII, JÓZEFOWI i KATARZYNIE**  
**ZAJĄC**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
**OJCA, TEŚCIA I DZIADKA**  
składają  
Elżbieta Brulińska  
Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Piątnicy  
wraz z pracownikami GOK  
i Wiejskich Placówek Kultury

fak. 2226



Wyrazy żalu i współczucia  
**Staroście**  
**WOJCIECHOWI KUBRAKOWI**  
z powodu śmierci  
**SYNA**  
składają  
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny  
w Łomży wraz z pracownikami

fak. 2215



## ROWERY firmy KROSS®

JEDYNY AUTORYZOWANY DEALER W ŁOMŻY

CENTRUM ROWEROWE

„SPEED”

przy SKEATE PARKU

ŁOMŻA UL. MAZOWIECKA 1/2 TEL. 219-82-08

tylko u nas

**2 LATA GWARANCJI**

OFERUJEMY:

- autoryzowany serwis rowerów firmy KROSS, ŁOMŻA UL. BEMA 1
- części zamienne, ogumienie, osprzęt SHIMANO, akcesoria rowerowe, koła...

**PROMOCJA! Rowery komunijne już od 299 zł**

ZAPRASZAMY 8<sup>00</sup>-18<sup>30</sup>

## OGŁOSZENIA DROBNE

### MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00–18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00–17.00

602-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086) 218-16-47

7029-o

NOWY GABINET Położniczo-Ginekologiczny dr EWY ZAŁĘSKIEJ, ks. Janusza 13, poniedziałki – środy od 17.00, 0606 416 156.

f-1226-oo

MASAŻ LECZNICZY, 218-29-44, 0-609-83-86-87

1576-oo

WIESŁAW MARKOWSKI - specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej, 0-602-533-675. Bezbolesne leczenie hemoroidów.

1679-o

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-2006-o

AUDIOPROTETYKA Ewa Łuczyc-ka „ACER”, Kazańska 2. Aparaty słuchowe, wkładki uszne – dobór, sprzedaż, refundacja. Bezpłatne badanie słuchu. PIĄTEK 9.00-12.00, tel. (085) 7411-210, 0506 043 506.

f-2072-o

MEDYCYNĄ TYBETAŃSKĄ – diagnozy z tęczówki oka. Lekarze przyjmują: 09 maja 2003 r. (piątek). ROK: Łomża, Małachowskiego 4, 0-602-742-796

2121-o

### MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY – NAJTANIEJ, Łomża – Kraska 78, (086) 218-123, 0604-491-522

fak. 287-o

„ROB-GAS” - samochodowe instalacje gazowe – montaż, serwis, Łomża, Bema 37, tel. (086) 218-74-74

993-o

AUTORADIO – radioodtworzące samochodowe, głośniki, anteny, wzmacniacze. Sprzedaż, montaż, serwis, (086) 218-64-66, 0-691-568-266

1589-oo

AUTO-GAZ montaż – filia siedlecka, Łomża, ul. Rybaki 57; 215-11-25, 0-502-516-915, 0-502-565-084

1624-o

KAMAZY, PRZYCZEPY, KOPARKI, 0604-446-462.

fak. 1684-oo

TICO (1998) SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ NA BUSA, 2160-285.

fak. 1942-oo

SPRZEDAM MERCEDES 508, cena 10 000 zł, tel. 0602 105 046.

f-2001-oo

SPRZEDAM MAZDA 626 2,0 (1995) gaz, (86) 218-88-98.

f-2006-oo

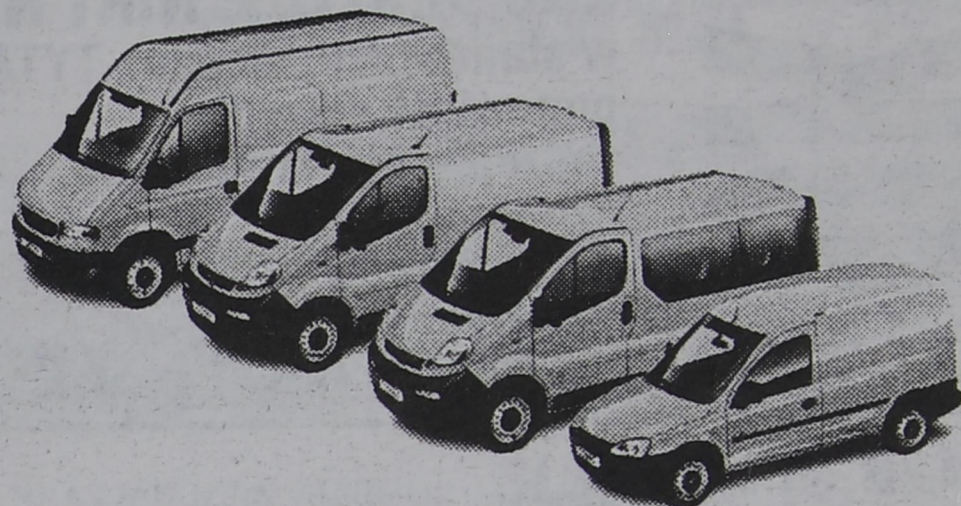
AUTO-GAZ „KUBUŚ” montaż samochodowych instalacji gazowych. Piątnica ul. Włociańska 36, tel. (086) 2171-179.

fak. 1963-o

SCANIA 111 (1981) pod plandeką, 8 ton ładowność + winda załadownicza (029) 761-71-39, 0608 176 462.

f-1932

## my się pracy nie boimy



GMAC BANK

OPEL CREDIT

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel/fax 029 760-41-18

f. 1845

FORD SIERRA 2.0 (1991r), tel. (086) 278-40-14

2095

PEUGEOT 406 1.8 srebrny, pełny wypos. – 27 tys., 0-693-52-57-53, (086) 2183-877 po 16.00

2131

OPEL ASTRA 1.4 + gaz, wciągarka budowlana, tel. 2187-435

2140

APRILIA PEGASSO (1992r) 650, 0-506-272-021

2141

SPRZEDAM SEATA Toledo (1992r) 2.0L + gaz, Opel Astra (1994r) 1.7TD, 0-608-464-976

2146

OPEL ASTRA (1992r) 1.4cm bordo metalik, Piątnica, 219-14-53, 0-606-126-646

2149

OMEGA 2.5TDS (1996r), zamiana, (086) 219-82-53

2151

OPEL VECTRA 2.0L (1991r) + gaz, 0-602-462-643

2154

OPEL KADETT 1.7D (1990/91), ABS, 0-606-762-634

2155-o

PILNE!!! 126p, 7 lat, 80 tys.km, s. tech. b. dobry, tel. 0-694-823-503

2158

FIAT SIENA 1.6HL (1999r), tel. 218-42-28

2173

MERCEDES 190E + gaz (1988r), 2167-211

2175

VECTRA z gazem, 217-86-04

2179

EMW 320 (1992), gaz, klima, tel. 0-692-434-246

2188

TANIO – POLONEZ FSO (1990), 0-602-634-792

2192

POLONEZ (1994r), gaz, 217-86-04

2194

PUNTO 1.1 (1997r), tel. 0-692-434-246

2188

TOYOTA COROLLA 1.3 (1990r)

dwudrzwiowa, tel. 216-73-94, 0-607-913-094

2235

POLONEZ CARO 1.6GLI (1995r), 218-58-93, 0-504-866-351

2196

SPRZEDAM FIAT 126p (1990r), tel. 0-502-092-446

2203

C15 (1996r), 110 tys.km – tanio, tel. 0-601-858-071

2206

VW T4 1.9TD (1994r), skrzynia ładunkowa, Mercedes 814, 817 6,20x2,35, (029) 760-36-27

2219

SPRZEDAM LUB zamienię Opel Vectra 1.6 (1992r), 0-501-769-295

2221

126p (1990r), (086) 2188-723

2222

SPRZEDAM MOTOCYKL Honda XL500, 2182-171

2228

AUDI 100 2.2 (1986r), stan dobry, tel. 0-600-753-434

2233

NISSAN PRIMERA (1997r), 218-78-05

fak.kn

VW PASSAT 1.9D (1990r), 0-604-30-00-66

1830

### SPRZEDAŻ

KURKI 6-TYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo-Piotrowo 9; 2176-296.

fak.-2000-o

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

fak. 1426-o

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, sianokiszonkę, (086) 275-55-31, 0-502-273-367

417-o

„Janochy”

Prywatny Ośrodek Detoksykacyjno-Terapeutyczny

07-405 Janochy 22 gm. Troszyn tel./fax (0...29) 767-19-61

www.detox.ostroleka.com.pl; e-mail: dr.glinka@interia.pl

- leczenie kompleksowe uzależnień
- terapia, esperal

- testy na obecność narkotyków
- całodobowo

Alkohol, narkotyki, leki - odtruwanie lek. med. Włodzimierz Glinka tel. kom. 0502 545-452

f. 2048

# KONTAKTY





OKNA

# PROMOCJA!

profile czterokomorowe  
w cenie profili trzykomorowych

## TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K-1,1



# SONAROL

## OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),  
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPŃSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYN ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

fak. 1859

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki,  
(029) 772-12-36, 0-608-634-972

425-o

TAŃSZE PŁYTKI „Glazura Królew-  
ska” – dowóz gratis, zamówienia na  
życzenie, raty. Łomża, Al. Legio-  
nów 52 (dworzec PKS), 218-05-86

1089-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-  
śnictwa – brzoza, dąb. Dostawa do  
klienta, 2160-010, 0-608-412-919

1200-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury  
hiszpańskiej, płytek mrozoodpor-  
nych „CERAM”, Wyszyńskiego 4,  
218-01-81

1308-o

DZIAŁKI BUDOWLANE w Giel-  
czynie, 0-605-664-000

1358-o

JAŁÓWKI NA ociepleniu – dowóz  
gratis, (089) 715-42-37, 715-13-09

1400-o

DREWNO OPAŁOWE po 19.00  
(086) 218-78-34, 0694-221-993.

f-1847-o

„AGROTECHNIKA” – zbiorni-  
ki 100-3000L, noże, przyczepy do  
sianokiszonki, sieczkarnie, siewni-  
ki, prasy. Transport gratis. RATY,  
(087) 423-25-17, (087) 425-00-59, 0-  
601-595-703.

1909-o

ROZRZUTNIK – tanio 473-13-11.

f-1915-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z budynka-  
mi, 0691 570 608.

F-1950-o

SIANOKISZONKA (086) 2177-  
324.

f-1981-o

ZBIORNIKI DO MLEKA do 5000  
L. Montaż, duży wybór, 0606-892-  
948.

f-2044-o

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „An-  
na”, (086) 278-58-36

2090

URSUS 1634 (1998r), URSUS C-  
360, Zetory: 12145 (1991r), 7340  
(1996r), 5340 (1996r), 7745  
(1992r), 8111 (1992r), kombajny  
zbożowe Class, plugi resorowe, wa-  
ły, 0-604-275-850

2093

KOMBAJNY, SIECZKARNIE, bec-  
kowsy, traktory samobierające,  
rolujące, (086) 2191-009, 0-501-  
408-363

2098-o

ŁADOWARKE „KRAMER”, 0-501-  
408-363

2098

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z zabudo-  
waniami (0,79ha) z możliwością  
działalności handlowej w Porytem,  
474-30-67

2101

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 0,5ha  
Kupiski Stare, 0-691-36-85-12

2130

SPRZEDAM PSZCZOŁY, (086) 216-  
70-58

2132

SPRZEDAM 10-arowe działki  
ogrodnicze, ogrodzone położo-  
ne na terenie Łomży (200 m od  
ul. Sybiraków), tel. po godz. 18.00  
2189-622

2133

CEGLA ROZBIÓRKOWA, lada  
chłodnicza, (086) 219-15-82

2135

SPRZEDAM ŁODÓWKĘ, (086)  
218-66-45 po 18.00

2136

GARAŻ, Al. Legionów 60, 216-  
32-15

2137

JAŁÓWKĘ wysoko cielną, 2192-  
211

2138

DESKI TANIO, (086) 216-20-79

2168

CIĄGNIK OGRODNICZY CASE,  
218-34-58, 0-604-621-841

2177-o

SPRZEDAM CAMPING „Wilk” z  
wyposażeniem dł. 4,80m, cena ok.  
3000, tel. 0-608-88-39-64

2180

WYPOSAŻENIE MIESZKANIA  
sprzedam (086) 216-38-01.

f-2184

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną  
Gielczyn, 692 243 407.

f-2185

SPRZEDAM 0,57 ha ziemi na dział-  
ki Pęza, (086) 219-28-05.

f-2195

TEREN POD DZIAŁKI budowlane,  
Stara Łomża, 0691-776-044.

fak. 2205

BRAMA + 2 furtki i słupki (imita-  
cja kucia). Wciągarka budowlana  
(fabryczna), cykliniarka taśmowa  
(niemiecka) – tanio, 2180-426.

f-2207

SPRZEDAM 2 ha lasu. Kozioł k.  
Kolna, tel. (086) 214-15-49.

f-22219

DZIAŁKA 20 AR. BUDOWLANA,  
uzbrojona, obrzeża Łomży 27 zł za  
m, 216-76-65, 0600 749 719.

f-2224

GARAŻ PODZIEMNY, Rycerska,  
tel. 0502 292 653.

f-2225

SPRZEDAM SUKNIE ŚLUBNĄ  
„Cymbelina” (ecru), roz. 36/165  
cm, 600 zł. 218-24-58, 602-157-405.

f-2227

FABRYCZNIE NOWY Wicher – 30,  
CB Linkoln i Indiana, tel. 0-606-  
713-542

2232

WYSEZONOWANE BALE sosno-  
we 13cm grubości ze starodrzewu  
– sprzedam, tel. (086) 215-34-66,  
(086) 218-17-79

2236-o

SPRZEDAM SIANO kostka, 217-  
71-29

2237

SPRZEDAM DZIAŁKI nad Pisz, 0-  
502-022-749

2239

„SZCZĘKĘ”, 216-24-73

2241

## KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-  
CZONE, (085) 711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODO-

WANE, do remontu, 0-607-515-  
770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-  
111

422-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-o

POWYPADKOWE; 0602-740-749.

f-422-o

ZŁOM MIEDZI, aluminium i inne  
metale kolorowe – atrakcyjne ce-  
ny, płatność natychmiastowa. Przy  
większych ilościach odbiór wła-  
snym transportem, (022) 782-32-16  
(9.00-16.00), 0-602-337-269

1996-o

KUPIE, ZIEMNIAKI sadzeniaki,  
4738-479

2165-o

## LOKALE

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy  
ok. 400m<sup>2</sup> w Jedwabnem, 0-601-  
928-235

1665-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA, tel. 215-  
35-34 (10.00-18.00).

f-1959-oo

LOKAL – 0609 766 548.

f-1971-o

KUPIE DOM w zabudowie szere-  
gowej, bliźniak na ul. Łukasieński-  
go, Pułaskiego lub okolicy. W roz-  
liczeniu może być 64 m<sup>2</sup>, I piętro,  
tel. 0604-892-974.

f-1991-oo

M-5 DO WYNAJĘCIA, tel. 2192-  
260.

f-2056-o

MAGAZYN z rampą 350m<sup>2</sup> –  
250m<sup>2</sup>, Łomża, 0-606-934-938

2055-o

## BANKOWY KREDYT HIPOTECZNY

w USD PLN, EUR, CHF  
już od 3,6% bez dodatkowych opłat  
**POŻYCZKA GOTÓWKOWA****NIERUCHOMOŚCI  
„TYTAN”  
18-400 ŁOMŻA  
ul. Polowa 45**

tel. (086) 216-62-26

**OFERTA TYGODNIA:**  
M-2 39,5 m<sup>2</sup> I piętro – cena 33.500 zł  
Działka budowlana w Łomży  
– 926 m<sup>2</sup>, cena 41.000 zł

f. 2193

## „INSTAL-BUD”

Łomża, ul. Piłsudskiego 115, tel. 473-77-69

## WIOSENNA PROMOCJA

Atmos, Viessman, De Dietrich  
oraz piece węglowe

Ponadto:

grzejniki: stalowe, aluminiowe, miedziane  
Artykuły hydrauliczne, pokrycia dachowe**FACHOWE PORADY I WYKONAWSTWO**

fak. 2065



KONTAKTY



## UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0\*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 1849

DOM WOLNO STOJĄCY (160 m2), 2 garaże, centrum, pełne uzbrojenie. Działka 550 m2, 0604-431-944.

f-2066

KUPIĘ LOKAL HANDLOWY, kamienicę z lokalami, działkę usługowo-handlową w centrum Zambrowa (okolice Kościuszki, Pl. Sikorskiego), 0692-420-427.

f-2025-00

SPRZEDAM DOM Osiedle Maria, tel. 4720-524

2089-o

DOM DREWNIANY do przeniesienia, (086)278-58-36

2090

DOM - stan surowy otwarty, Jezioro koło Łomży, 0-608-557-803

2091

WYNAJME M-3 (Niemcewicz), tel. (085)74-32-173

2096-o

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA M-2, M-1, (086)216-07-80

2097

POSZUKUJE POD WYNAJEM dom wolno stojący w Łomży na biurową działalność gospodarczą, tel. 0-600-391-395

2100-o

MIESZKANIE 2-pokojowe kupię, tel. (086)4738-520

2108

M-4 W CENTRUM wynajmę paniom pracującym lub studentkom, tel. (086)473-62-75

2110

SPRZEDAM M-3 47m<sup>2</sup> po remoncie, w centrum, 216-26-41 po 15.00

2111

KUPIĘ DOM (Łomża - okolica), wykończony, stan surowy, 0-501-287-222

1974

LOKAL DO WYNAJĘCIA Al. Legionów Łomża, tel. (086)218-51-84, (029)77-25-416

2117-o

STANCJA, 0-504-767-951

2129

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ w rozliczeniu może być mieszkanie, tel. 216-02-57

2143-o

POSZUKUJE M-4 do wynajęcia Os. Południe, 2187-947

2144-o

KUPIĘ DOM - Łomża, okolice (może być do remontu) - gotów-

ka lub zamiana na M-4 z dopłatą, 0-605-85-85-93

2152

KUPIĘ M-5 w pobliżu szkoły „10” (parter, I-II p.), może być zadłużone, 218-55-95

2159

SPRZEDAM GARAŻ - Jatkowa, 4736-636

2176

SPRZEDAM M-4 Jedwabne, 2172-540

2178

SPRZEDAM DOM Drozdowo, - działka 52 ary, budynki gospodarcze, 2185-241

2128-o

ZAMIENIĘ 64m<sup>2</sup> - super położenie, komfortowe na domek (kupię), 0-693-525-753, (086)218-70-75, (086)218-38-77 po 16.00

2131

STANCJA DLA dwóch osób, tel. 216-50-61

2181

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ wykończoną w Łomży, tel. 2169-368

2183

SPRZEDAM MIESZKANIE 45m<sup>2</sup> - IV piętro + garaż murowany + działka, Wojska Polskiego 161C, tel. 0-604-667-935

2190

WYNAJME SAMODZIELNE mieszkanie osobom samotnym, 2150-054, 0-608-089-252

2191

SPRZEDAM SKLEP lub odstąpię lokal 35m<sup>2</sup>, 0-608-43-41-25

2201

SPRZEDAM DOM w Konarzycach, stan surowy, 218-44-44

2200

SPRZEDAM GARAŻ Piłsudskiego, 216-44-88, 0-602-609-726

2217

KUPIĘ MIESZKANIE parterowe, ul. Długa tel. 0-506-067-590

2231

TRZYPKOJOWE DO wynajęcia, 219-31-27

2234

## USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero - „Opoka”, 216-48-39

185-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

213-o

RENOWACJA MEBLI, zabudowy kuchenne, tralki, (086) 2182-357, 0503-586-340.

f-4273-00

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

217-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

302-o

STUDNIE GŁĘBINOWE, 0-603-646-482

fak. 1358-o

BIELE OBORY, chlewnie, 0-602-783-424

754-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086) 2189-859, 0504-101-766.

fak. 930-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

1396-o

BIURO PODATKOWE, 219-09-90, 0-606-44-44-77

1479-o

# ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

**PANELE ŚCIENNE MDF 9,99\***

**PANELE ŚCIENNE PCV 9,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99\***

**PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99\***

**GLAZURA 15,99\***

**SIDING 15,99\***

\* zł/m<sup>2</sup>

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuski 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

fak. 1556-o

PITY, 219-88-64

1628-00

CZARNOZIEM, WYWÓZ GRUZU, żwir, piasek, remonty mieszkań, domów, 2160-625, 0602-828-318.

f-2076-o

PIASEK SIANY, żwir, załadunek + wywóz gruzu (fadroma), wykopy ziemne, transport - naczepy, 0-604-446-462

1684-o

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-891

1644-00

TV-naprawa - anteny, 2188-291.

fak. 1635-o

PRZYWÓZ ŻWIRU, piasku, czarnoziem. Wykopy z odwożeniem, kopanie stawów. Usługi spychem i koparką, 473-04-11, 219-14-92, 0-502-677-358, 0-503-163-638

1738-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90

1742-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029)7667-419

1758-00

DOCIEPLANIE, 219-29-13

1779-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

1803-o

MYJNIA, Legionów 60C, czyszczenie dywanów, 2188-030

1908-o

NAPRAWA I LEGALIZACJA sprzętu p.poż, wszystkie typy gaśnic, 2160-954, 608-286-953, ul. Ciso-wa 12.

fak. 1940-00

KRYCIE DACHÓW, tel. 219-25-30.

f-1953-00

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklino-wanie, 2167-221, 0692-992-167.

f-1978-o

PROFESJONALNE PRANIE dywa-nów i wykładzin, tel. 218-57-46.

f-2002-00

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-34-54.

f-2052-00

UBEZPIECZENIA PRACUJĄCYM

za granicą (086) 2164-096, 0602 182 862.

f-2061-00

UKŁADANIE KOSTKI BRUKO-WEJ (086) 271-69-31, 0609-397-751.

f-2075-00

WYKOŃCZENIA MIESZKAŃ - malowanie, szpachlowanie, glazu-ra, terakota, panele, 2198-424, 0-694-38-92-09

2086-00

TYNKI, 0-608-147-306

2094-o

MEBLE ZABUDOWY, 216-29-21, 0-600-142-184

2084-o

MONTUJE PODLICZNIKI do podlewania działki, 216-94-66, 0-604-250-995

2122-o

SCHODY, BALUSTRADY z drewna i stali nierdzewnej, (086)216-48-63

2127-o

ŚWIECOWE CZYSZCZENIE uszu, 0-503-350-412

2136

NAPRAWA AGD, 2190-333

2153-o

USŁUGI REMONTOWO-wykoń-czeniowe mieszkań, 0-504-718-743

2156-o

## MAC&ROB

PROFESJONALNY MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

\* serwis \* sprzedaż - hurt \* raty \*

ARTYKUŁY METALOWE detal

Łomża, ul. Senatorska 13 tel. (0 86) 216-69-48

f. 1856

## WYSTROJE OGRODÓW

- drzewa i krzewy ozdobne
- altany i meble ogrodowe
- zakładanie ogrodów

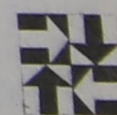
Łomża

Al. Legionów 141D tel. 0607-276-405

Zambrów

ul. Ostrowska tel. (086) 475-10-01, 0603-718-861

# KONTAKTY







## Zatrudni Osoby na stanowisko:

# PRACA

### BRYGADZISTY

do działu produkcji konstrukcji aluminiowych

wymagania:

- min. 3 letnie doświadczenie w produkcji aluminium
- mile widziana znajomość systemu METRA
- dyspozycyjność i zaangażowanie

### BRYGADZISTY

do działu produkcji stolarki okiennej z PVC

wymagania:

- min. 3 letnie doświadczenie w produkcji stolarki okiennej z PVC
- dyspozycyjność i zaangażowanie

oferujemy:

- pracę w stabilnej i dynamicznie rozwijającej się firmie
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość podnoszenia kwalifikacji

Prosimy o składanie CV i listu motywacyjnego na poniższy adres  
**DOMEL Sp. z o. o. 18 - 400 ŁOMŻA UL. PIŁSUDSKIEGO 70**  
lub kontakt tel. 086/ 215 66 90

POŻYCZKI GOTÓWKOWE bez  
poręczycieli, AIG Credit, ul. Dwor-  
na 27

2169-o

REMONTY i RENOWACJA ma-  
szyn rolniczych i traktorów, 0-505-  
279-468

2189

KRYCIE DACHÓW, materiały na  
dach, 218-58-93, 0-504-866-351

2196-o

PODŁOGI: - układanie, cyklino-  
wanie, polerowanie, renowacje, 0-  
607-323-887

2197-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE,  
0-692-81-81-62

2199-o

KRYCIE DACHÓW, 216-98-98

2202-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-  
NIE, glazura, tapetowanie, cyklino-  
wanie, 216-62-88, 0-608-01-44-10

2212-o

MONTAŻ SERWIS urządzeń kli-  
matyzacyjnych i chłodniczych.  
„CHŁODEX”, Śniadeckiego 2a,  
tel. 218-30-43, 0-502-397-810

2218-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-  
NIE, sufity podwieszane, 0-691-  
027-181

2238-o

## TRANSPORT

HANNOVER – KAŻDA NIEDZIE-  
LA, 215-76-17; 0606-146-917.

FAK. 1629-o

BUSEM: lotnisko, przysięgi, 216-  
24-20

694-oo

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób  
wynajem, Łomża, Bema 37, tel.  
(086)215-35-31

993-o

BUSEM – lotniska, przysięgi, 2188-  
223

1454-oo

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15;  
0608-778-708.

fak. 1630-o

HANNOVER, BREMEN – każda  
sobota, tel. 215-76-25; 0608-611-  
628.

fak. 1630-o

HANNOVER i okolice – każda nie-  
dziela, 473-62-50; 0602-289-479.

fak. 1675-o

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-59-64,  
(086)218-82-23

1870-o

„MISTRAL” – MIKROBUSY 8-17  
osób, 217-90-48.

f-2045-o

BUSEM 9-osobowym, 218-34-58, 0-  
604-621-841

2177-o

HANNOVER 27.04.2003r; 218-  
13-70

2210-o

BRUKSELA 25.04.2003r; 218-30-  
88, 0-608-576-544

2211

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-  
608-576-544

2211

## PRACA

ZWROT PODATKU z pracy –  
Niemcy, Europa Zachodnia, tel.  
(071)385-20-18

377-o

ZATRUDNIĘ NAUCZYCIELI języ-  
ka angielskiego na umowę o pracę,  
tel. 0-694-477-349

1678-o

MURARZA, pomocnika i spawa-  
cza, 0-694-753-820

1910-o

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem.  
Mam 33 lata, wykształcenie peda-  
gogiczne, 215-04-25

2092

ZATRUDNIĘ MECHANIKĄ samo-  
chodowego z praktyką, (086)215-  
75-87, 0-602-664-401

2109

ZATRUDNIĘ OD ZARAZ – wymóg  
samochód osobowy, (029)746-  
82-88

2116

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ C+E Eu-  
ropa + kraj + staż, 2184-655, 0-609-  
561-266

2134

ZATRUDNIĘ DO pracy, 0-604-  
879-134

2142

FIRMA HANDLOWA zatrudni  
pracownika do działu eksportu. Wy-  
magania: - wykształcenie wyższe, -  
dobra znajomość języka rosyjskie-  
go i angielskiego, - dyspozycyjność,  
- komunikatywność, - preferowa-  
ny mężczyzna z doświadczeniem w  
nawiązywaniu kontaktów handlo-  
wych. CV można składać do dnia  
25.04.2003 r. w biurze firmy: Łom-  
ża, Al. Legionów 114. Kontakt tele-  
foniczny: 218-30-32

2148

ZATRUDNIĘ W BIURZE kredyto-  
wym, 0-604-319-715

2174

PRACA DLA KIEROWCY z II, 0-  
604-215-358

2161

MŁODA PŁACACĄ KRUS do ba-  
ru, 0-506-187-426

2182

NOWO POWSTAŁA firma han-  
dlowa „NEW” poszukuje pracowni-  
ków, tel. (086)216-34-68

2204

POTRZEBNA OPIEKUNKA do  
dziecka, tel. 216-53-89

2208

ZATRUDNIĘ DO punktu LOTTO  
osobę z opłaconym ZUS-em, tel. 0-  
502-397-810

2219

www.ovb.pl, Kontakt: 0-502-256-  
683

2230-o

DORADZTWO FINANSOWE pro-  
ponuje dodatkową pracę dla mies-  
kańców Łomży, 0-606-793-969

2229-o

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ Z DO-  
ŚWIADCZENIEM TEL 47-31-036

og

## NAUKA

ANGIELSKI DLA wyjeżdżających  
(od 28.04.2003r.) NOT 2166-472.

f-2070-oo

WŁOSKI DLA wyjeżdżających (od  
5.05.2003 r.) NOT 2166-472.

f-2070-oo

MATEMATYKA, 694-605-840.

f-2017-oo

## ZWIERZĘTA

SZCZENIAKA OW CZARKA nie-  
mieckiego, (086)2160-597

2099

RATLERKI, (086)216-63-53 po  
18.00; 0-602-79-24-23

2115

## INNE

WYJAZDY USA, 0-507-34-34-00

1579-o

USA WYJAZDY, 0-504-862-196

1585-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, (086)271-  
85-97

1764-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, 0-502-038-  
944

1764-o

NOWO OTWARTY SKLEP.  
Wszystko za 4,50 zł, ul. Mickiewicza  
73, obok Leader Price.

f-1954-o

KOMUNIE, CHRZCINY, stypy po-  
grzebne, wesela – organizujemy  
profesjonalnie, 0602-377-311.

fak. 2069

DOTACJE INWESTYCYJNE dla  
firm – informacje, wypełnianie  
wniosków, tel. 0-603-77-25-77

2035

UBEZPIECZENIA – oferta kilku  
firm. Do OC ZK gratis, 216-32-12

2186

POZNAM SAMOTNĄ dziewczynę  
18-30 lat, 0-692-500-970

2209

W związku z otwarciem biur oraz dynamiczną rozbudową  
sieci sprzedaży

## KONCERN UBEZPIECZENIOWY — LIDER W SKALI ŚWIATOWEJ

### zatrudni współpracowników

do kompleksowej obsługi ubezpieczeniowo-  
-bankowej w Łomży, Ostrołęce, Ełku  
i okolicach

Kontakt w godz. 10<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>  
0-600-052-540, 0-507-526-562



# KONTAKTY

*Wesołych  
Świąt*

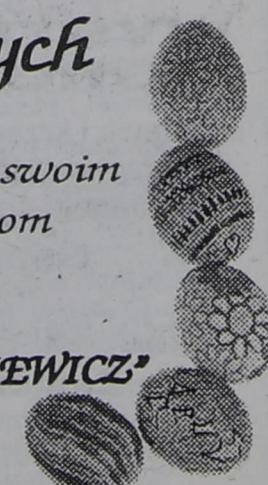
*wszystkim swoim  
kontrahantom*

*życzy*

*Firma*

*MILISZKIEWICZ*

*w Łomży*



fak/kn



**„MAZUREK”**  
18-400 ŁOMŻA,  
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21  
0-603 613-265;  
0-504 481-286;  
0-505 233-330

**PRZEWOZY  
AUTOKAROWE  
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW  
NA LINIE  
MIĘDZYNARODOWE  
AGENCJA  
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB  
DO WŁOCH I POWRÓT  
Z KAŻDEGO MIEJSCA  
(WYJAZD Z POLSKI  
W PIĄTKI, WYJAZD  
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM  
BUSÓW**

Wyrazy najgłębszego współczucia  
z powodu utraty  
męża, ojca, brata i przyjaciela

**WALDEMARA DARDZIŃSKIEGO**

pograżonej w smutku rodzinie  
składa  
Rodzina Kurpiewskich

fak. 2213

VII

**29 500 zł**

**NISSAN ALMERA**  
JAKKOLWIEK BYŚ LICZYŁ...

**SALON I SERWIS MIECZYŚŁAW WASILEWSKI**  
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

**PROMOCJA**

Do wybranych modeli  
kos spalinowych  
żyłka i nóż tnący

**GRATIS**

**kosy spalinowe  
649,-  
już od**

**ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,  
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl**

**SPRZEDAŻ ORAZ OBSŁUGĘ SERWISOWĄ  
PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:**

**Białystok** - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;  
**Berlinga** 31, tel. 853 68 04; **Czyżew** - Nurska 13  
(pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** -  
Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska  
Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1,  
tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40;  
**Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -  
Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5,  
tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28,  
tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1,  
tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16;  
**Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

**STIHL®**

Szczegóły promocji u Dealerów

**HURTOWNIA  
„KOMAX”  
ŚWIAT GLAZURY**

**OFERUJE:**

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

**OFERTA SPECJALNA:**

- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka

**FACHOWE DORADZTWO  
RATY — DOWÓZ**  
Łomża, ul. Spokojna 190a  
tel. 218-03-78  
0-600-824-256

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

**RADIO TAXI  
96 21  
ŁOMŻA**

**96 21 lub 218 10 26**

**KONTAKTY**





## Wiosna z Oplem



Spółka Mega znana jest na rynku od dziesięciu lat, od czterech lat działa jako autoryzowany dealer samochodów marki OPEL.

Tu nie tylko można nabyć wszystkie typy najnowszych samochodów Opla, ale skorzystać z kompleksowych napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych. Najnowsza linia diagnostyczna i stacja kontroli pojazdów zapewnia wszystkim Klientom usługi na najwyższym, światowym poziomie. Tu można sprawdzić amortyzatory, hamulce, zbieżności i zawieszenia; zamontować centralny zamek, szyby elektryczne, instalacje gazowe, zestawy głośno mówiące telefonów komórkowych. W Serwisie można również przedłużyć ważność dowodów rejestracyjnych i bezgotówkowo rozliczyć szkody komunikacyjne.

Kompetencje, doświadczenie i profesjonalizm pracowników Spółki oraz zaangażowanie firmy w podnoszenie jakości obsługi Klientów przyczyniły się do rynkowego sukcesu i zdobycia przez Mega Opel I miejsca w programie „Dealer Honour Club”.

Na wiosenne trasy warto wyruszyć nowym albo zdiagnozowanym Oplem; obecnych i przyszłych Klientów serdecznie zapraszamy do Serwisu Mega Opel w Białymstoku (ul. Gen. Maczka 66).

## KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A.

Zespół w Łomży,  
ul. Nowogrodzka 41;  
Zespół w Białymstoku,  
ul. Kopernika 95;  
Zespół w Elku  
ul. Mickiewicza 43

do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy

00-958 Warszawa  
skrytka pocztowa 12,  
ul. Jana Kazimierza 31/33  
PKO S.A. IV Oddział Warszawa  
Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

## Piękna sylwetka na wiosnę

Wiosna kojarzy się z lekkością i zwiewnością. Trzeba ją powitać zgrabną sylwetką. W uzyskaniu zadowalającego wyglądu pomoże gabinet wyszczuplania i modelowania ciała.

Nowoczesne metody elektrostymulacji mięśni i elektroskultury pomagają w gubieniu zbędnych kilogramów oraz przywracają uczucie lekkości i młodości. Mięśnie pobudzane małymi impulsami elektrycznymi pracują tak intensywnie, jak w ciągu dwugodzinnych ćwiczeń na siłowni. Efekt to utrata do 20 cm w obwodach: talii, nóg i brzucha oraz ubytek wagi, usunięcie toksyny, niwelowanie cellulitu. Zabieg ujędrnia i uelastycznia ciało oraz nie powoduje powrotów do dawnej wagi. W walce z cellulitem pomoże także terapia ultradźwiękowa. Mikrolifting twarzy przywróci jej elastyczność, jędrność i zminimalizuje zmarszczki.

Nowoczesne odchudzanie jest bezpieczne, przyjemne i zdrowe. Powitajmy wiosnę piękną twarzą i zwiewną sylwetką. Serdecznie zapraszam do gabinetu modelowania ciała (ul. Mazowiecka 1, box 27, tel. 218 65 95 i 600 332 523).

— **Dorota Krasuska**  
(promocja)



## prawdziwa przyjemność na co dzień

Najnowszy model Toyoty Avensis był prezentowany w salonie Toyoty w Białymstoku w czasie Dni Otwartych tuż przed Wielkanocą.

Wojciech Żur, dyrektor Autoryzowanej Stacji Dealerskiej w Białymstoku, odkrywał przed klientami atuty najnowszego modelu. Toyota Avensis została zaprojektowana we Francji specjalnie na rynek europejski. Skupia w sobie najlepsze elementy poprzednich modeli. Niepowtarzalna stylistyka i sylwetka dają poczucie harmonii i komfortu, a przede wszystkim bezpieczeństwa. Szczególną nowością auta jest, obok dotychczas stosowanych poduszek bocznych i przednich, dodatkowa poduszka powietrzna na kolana, regulowana siła napięcia pasów. Samochód bardzo neutralnie i płynnie zachowuje się na zakrętach. Na komfort jazdy składa się duża przestrzeń wewnątrz i bardzo dobre wygłuszenie. Avensis wyprzedza najbardziej wyszukane oczekiwania klientów.

— Przy sprzedaży samochodów Toyota nie ma podziału na Polskę A i B. W Białymstoku sprzedajemy tyle samo aut, co w innych rejonach Polski. Wierni klienci wracają do naszego Salonu. Wszystkim zapewniamy wysoki komfort obsługi, przeglądy gwarancyjne auta, pełną diagnostykę. Naszym najlepszym atutem jest przejażdżka samochodem. Żeby pokochać Toyotę Avensis, trzeba ją zobaczyć. Zapraszam do salonu — mówi dyrektor Wojciech Żur.

TOYOTA Białystok, ul. Elewatorska 60 tel. (085) 662-70-70; poniedziałek–piątek, godz. 10.00–18.00, sobota–niedziela, godz. 9.00–14.00





**KNAUF****Lindab****Scala plastics****Plastmo****DÖRKEN****TIKKURILA****KREISEL VELUX****ISOVER Onduline****ROCKWOOL KNAUF****KERAKOLL BOLIX****Hanson PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ LEWKOWO****Wienerberger LODE****CLASSEN****kronospan****KAINDL FLOORING**

*Pełnych miłości  
i ciepła rodzinnego  
świąt Wielkiej Nocy*

*życzą właściciel  
i pracownicy*

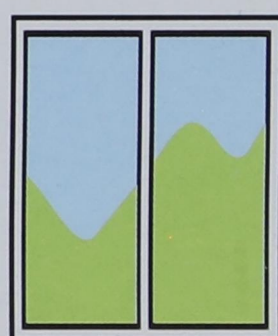
**A test-pol***Materiały budowlane...*

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35  
Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (087) 272 34 94  
Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43

*Pełnych wiosennego uroku  
radosnych Świąt Wielkanocnych  
swoim  
obecnym i przyszłym Klientom  
oraz Partnerom  
życzy*

**OKNAL**

[www.domel.biz](http://www.domel.biz)  
**DOMEL**  
PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH  
ŁOMŻA AL.PIŁSUDSKIEGO 70 TEL.086/ 215 66 81



# **W Promocja! Wielkanocna!**

## **OFERUJEMY:**

- Okna PVC Plustec - niemieckie bezołowiowe
- Okna PVC Spectus - 4 komorowe z szarą uszczelką
- Konstrukcje aluminiowe
- Parapety zew., wew.

- **POSEZONOWA WYPRZEDAŻ OKIEN DO 40% TANIEJ**
- **TRWA PROMOCJA OKIEN BEZOŁOWIOWYCH 5 KOMOROWYCH**

**SKŁAD FABRYCZNY**

Łomża Al.Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

*Zdrowych i pełnych wiosennej radości  
Świąt Wielkanocnych  
spędzonych w miłym gronie  
i ciepłej atmosferze*

*Wszystkim naszym Klientom, Współpracownikom  
życzy*

*Zarząd i pracownicy firmy DOMEL*



## **Kup raz i na zawsze**





## *Radosnych Świąt Wielkanocnych!*

*pełnych nadziei, miłości,  
rodzinnego ciepła i wiosennego nastroju,  
pogody w sercach i za oknami*

*życzą Pracownicy i Zarząd firmy*

**TERRAZYT**  
Okna i drzwi na całe życie...